

Poniedziałek
30.03.2026

Wydanie 3
Nr 74 (23.584)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Kupcy z rynku są pełni obaw. Bo MPG remont szykuje bez nich **str. 12**



Chełmno

Wielkie straty po pożarze w fabryce pianki **str. 13**



Toruń

Szturm na studia pielęgniarские. Nabór od kwietnia **str. 14**



SPORT

Koledzy z żużlowych torów, prezesi klubów z Bydgoszczy i Torunia, przedstawiciele władz żużla i kibice wzięli udział w pożegnaniu z torem Adriana Miedzińskiego (z prawej, obok Szymon Woźniak). Były też derby i Kryterium Asów **str. 22**

Od jutra taniej zatankujemy na stacjach paliw

Średnia cena Pb95 wyniesie 5,98 zł, a Pb98 - 6,67 zł za litr (to spadek o 1,18 zł w obu paliwach). Cena diesla miałyby obniżyć się o 1,30 zł do 7,56 zł za litr - prognozują na ten tydzień analitycy Reflex **str. 10**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Egzamin na prawko czekają zmiany. Koniec z placem manewrowym! **str. 4**

Ale numer, czyli poseł dla obywatela niedostępny

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Spotkania z wyborcami? Niektórzy z posłów w regionie mają poważniejsze sprawy na głowie. Inni trzymają poziom. Okazuje się, że barwy partyjne nie mają znaczenia.

To miał być prosty test zaangażowania lokalnych parlamentarzystów: dzwoniśmy do biur poselskich w regionie, prosząc o pilne spotkanie w sprawie rzekomego skandalu związanego z placówką edukacyjną. Jak w praktyce wygląda pomoc, którą politycy tak chętnie obiecują w kampaniach wyborczych? Wyniki na-

szej prowokacji pokazują, że niektórzy z wybrańców zdołali otoczyć się szczelnym murem...

Wicepremier Krzysztof Gawłowski, poseł Lewicy, na stronie sejmowej nie podaje żadnego numeru telefonu do biura. Gdy w końcu udało nam się znaleźć kontakt na Facebooku, o 9:30 i 13:55 usłyszeliśmy jedynie, że „wybrany numer jest niedostępny”.

Podobnie sytuacja wygląda u Arkadiusza Myrchy z KO. Na sejmowej witrynie nie podał żadnego numeru do swojego toruńskiego biura, zostawiając wyborcom jedynie adres mailowy. Nie skorzystaliśmy. U Agnieszki Kłopotek z PSL w tucholskim biurze nikt nie podniósł

sluchawki, mimo kilku prób. Dla odmiany w Bydgoszczy abonent był natarczywie „nieosiągalny”. Podobny los spotkał nas przy próbie połączenia z Anną Gembicką (PiS) z Włocławka oraz Mariuszem Kałużnym (PiS), w którego chełmińskim biurze przywitał nas jedynie znany głos sekretarki.

Pod oficjalnym numerem ze strony sejmowej posła Bartosza Kownackiego (PiS) odebrał... przedstawiciel Kamieńskiego Bractwa Strzeleckiego.

Kolejne próby okazały się festiwalem głuchych telefonów i automatycznych sekretarek.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Droga Krzyżowa przeszła ulicami miasta



Kilkaset osób uczestniczyło w piątek w nabożeństwie Drogi Krzyżowej ulicami Grudziądza. Wierni z kolejnych parafii symboliczny krzyż nieśli ze Strzemięcina do kościoła Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Po drodze modlili się przy 14 stacjach nawiązujących do biblijnych opisów Męki Pańskiej, a u celu wzięli udział we mszy świętej. Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

Marek Mazurkiewicz
publicysta, politolog



JAK BYĆ ZA, A NAWET PRZECIW

Już 12 kwietnia oczy obserwatorów europejskiej polityki zostaną zwrócone na Budapeszt. Węgry będą wybierać parlament i po raz pierwszy od 2010 r. rządzący Fidesz ma szansę te wybory przegrać. Od kilku miesięcy kolejne sondaże pokazują, że Péter Magyar, były członek Fideszu, który założył własne ugrupowanie - Partię Szacunku i Wolności, w skrócie Tisza - może, o ile sondażowe sympatie przełożą się na wynik wyborczy, odsunąć od władzy określanego „koniem trojańskim Putina” Viktora Orbána.

Politycy europejscy subtelnie angażują się w tę kampanię. Obóz konserwatywno-populistyczny odwiedza i zachęca do poparcia Orbána, politycy centroprawicy, w tym premier Donald Tusk, wspierają Pétera Magyara. Takie polityczne gesty nie są niczym nowym, bo w ten sposób europejscy liderzy budują „wielką ideową”.

Przypadek Orbána jest jednak inny. Za jego sprawą w międzynarodowym języku polityki zadomowiło się pojęcie „demokracji nieliberalnej”, czyli ustroju, w którym wyłączono niemal wszystkie „bezpieczniki” rządów ludu, jak niezależne sądy, wolne media, uczciwe wybory i prawa mniejszości.

Jego pomysły na „reformę” demokracji naśladowano w Polsce w czasie rządów PiS. Jarosław Kaczyński chciał mieć wszak w Warszawie „drugi Budapeszt”.

Od wybuchu wojny w Ukrainie Orbán konsekwentnie utrudnia Unii Europejskiej wsparcie Kijowa w walce z najeżdżącą i jest jednym z nielicznych polityków Unii, który utrzymuje przyjazne relacje z Putinem. Najnowsze rewelacje amerykańskiego dziennika „Washington Post” wskazują, że premier Węgier dopuszcza się dywersji, bo jego dyplomaci mieli zdradzać europejskie tajemnice Kremlowi.

Mimo tych kontrowersji prezydent Karol Nawrocki zdecydował się wesprzeć Orbána na finiszu węgierskiej kampanii wyborczej, licząc, że jego sympatycy zdążyli już zapomnieć, jak jeszcze jesienią oburzały go relacje węgierskiego premiera z rosyjskim dyktatorem.

Leszek Kołakowski pisał, że szczęściem świata jest to, iż ludzie nie są konsekwentni. Problem w tym, że w polityce niekonsekwencja często przybiera formę oportunistów.

To polityczny szpagat, przypominający słynny bon mot Lecha Wałęsy - „jestem za, a nawet przeciw”.

● Globalne napięcia i kryzys w Zatoce Perskiej stawiają pod znakiem zapytania dalsze ruchy stóp procentowych w Polsce

Dlaczego kuracjusze rezygnują z leczenia w sanatoriach? Przyczyny mogą zaskakiwać

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

NFZ alarmuje: coraz więcej pacjentów odwołuje swoje pobyty w sanatoriach, mimo długiego oczekiwania i groźących kar. Czemu tak się dzieje?

Trzytygodniowy, darmowy turnus na NFZ w jednym z profesjonalnych sanatoriów w pięknej miejscowości uzdrowiskowej - to marzenie wielu pacjentów. Dostać się na taki turnus nie jest łatwo: należy uzyskać skierowanie od lekarza, potwierdzenie od specjalisty, który wyznacza miejsce i termin, i odczekać swoje w kolejce, nieraz nawet i 10 miesięcy.

Okazuje się jednak, że coraz więcej Polek i Polaków rezygnuje z wyznaczonych turnusów w sanatoriach.

NFZ podzielił się najnowszymi statystykami rezygnacji z pobytów w sanatoriach za rok 2025. W poście na platformie X Fundusz wskazał, że w 2025 r. było łącznie aż ponad 134 tys. takich rezygnacji, o ok. 6 tys. więcej niż w 2024 r. (127 tys.).

Dlaczego rezygnujemy z pobytu w sanatoriach?

Ciekawa wydaje się kwestia: dlaczego właściwie coraz więcej pacjentów odwołuje swoje pobyty?

Różnorodne odpowiedzi przynoszą komentarze internautów pod postem NFZ i na grupach na Facebooku.

Ważną przyczyną bywa zła pogoda jesienią i zimą.

- Jest wiele przyczyn takiego stanu rzeczy - pisze pani Beata. - Raz byłam w Łądku w styczniu. W moim domu nie było żadnych zabiegów, wszystkie w innych budynkach. Mąż po mnie przyjechał, tak się rozchorowałam. Nigdy więcej.

- Niedogrzanie w okresach zimnych powoduje, że pół turnusu wyjeżdża chorych. Na drugi raz zrezygnuję z pobytu w listopadzie - zapewnia pani Alicja.



Kuracjusze często rezygnują z wymarzonego pobytu w sanatorium

Często wskazywane są też problemy komunikacyjne.

- Ludzie rezygnują, bo Fundusz wysłał ich 600 km od domu, i to jeszcze nie do Kołobrzegu lub Świnoujścia - domyśla się Witamina.

- Bo wysyłają z jednego końca Polski na drugi, a przecież to są seniorzy i nie zawsze mają możliwość dojazdu, i to jeszcze z ciężką walizką - potwierdza pani Halina.

- Nie dość, że w drugi koniec Polski, to jeszcze kurort w takim miejscu, że nie ma czym dojechać (5 przesiadek), a torba na 3 tyg. trochę waży - dodaje pani Danuta.

Komentarze dają do myślenia

Bardzo ciekawy komentarz nt. statystyk rezygnacji z turnusów można przeczytać na facebookowym profilu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Ich Rodzinom „Razem”.

Autor podkreśla, że czasem najpoważniejszą przeszkodę stanowią finanse, bo darmowe turnusy też w istocie wiążą się z kosztami, które dla gorzej sytuowanych pacjentów mogą okazać się zbyt wysokie.

- Dane NFZ są bezlitosne: rezygnacje z wyjazdów do sanatoriów idą w tysiące, a statystyki rosną z każdym miesiącem.

Scenariusz zazwyczaj wygląda tak samo. Składasz wniosek, stoisz w kolejce kilkanaście lub kilkadziesiąt miesięcy.

Kiedy w końcu przychodzi twoja kolej, dostajesz wyliczenie kosztów i orientujesz się, że „darmowe” leczenie to luksus, na który cię nie stać - czytamy w poście.

Dodatkowo płatne jest np. zakwaterowanie, wyżywienie, dojazd w obie strony, dochodzą też opłaty klimatyczne.

WARTO WIEDZIEĆ

W przypadku rezygnacji ze skierowania na leczenie uzdrowiskowe należy w trybie natychmiastowym pisemnie powiadomić o tym fakcie NFZ oraz odesłać oryginał skierowania. Ocena zasadności rezygnacji dokonana zostanie na podstawie pisemnego i udokumentowanego uzasadnienia pacjenta oraz przedstawionej dokumentacji medycznej. Nieuzasadniony bądź nieudokumentowany zwrot skierowania na leczenie uzdrowiskowe będzie traktowany jako rezygnacja z leczenia.

Dla osoby z niepełnosprawnością albo seniora z niską emeryturą to bariera nie do przejścia. Wybór jest prosty: albo leki i czynsz, albo dwa tygodnie rehabilitacji.

Pewną rolę odgrywa też długi czas oczekiwania w kolejce na turnus.

Po dwóch latach czekania stan zdrowia często pogarsza się na tyle, że człowiek nie ma już siły na podróż, która miała go postawić na nogi.

Autor podsumowuje smutno:

- System oferuje ci pomoc tylko na papierze. W praktyce zostajesz sam z bezużytecznym skierowaniem w ręku, bo inflacja zjadła twoje szanse na powrót do sprawności.

Jak uniknąć kary po rezygnacji?

Każda decyzja o rezygnacji z wyjazdu do sanatorium, to także szansa dla kogoś innego, pod warunkiem że NFZ dowie się o tym z odpowiednim wyprzedzeniem. Zwrot w ostatniej chwili często oznacza, że miejsce po prostu przepada, bo nikt nie zdążył się już spakować i dojechać. Wówczas takie miejsce po prostu przepadnie.

Za odwołanie turnusu w sanatorium bez odpowiedniego uzasadnienia grozi kara: utrata miejsca w kolejce i konieczność ponownego wnioskowania o leczenie sanatoryjne. Za przedwczesne przerwanie turnusu też grozi kara pieniężna: opłata według cennika za każdą pozostałą dobę pobytu.

Kary mają służyć zdyscyplinowaniu pacjentów i zminimalizowaniu kosztów rezygnacji pobytów na ostatnią chwilę. Jak ich uniknąć?

Należy pisemnie (listownie lub przez e-mail) powiadomić oddział wojewódzki NFZ o rezygnacji z pobytu w sanatorium. Trzeba też podać uzasadnienie. NFZ jako dobre uzasadnienie uznaje:

- chorobę i pobyt w szpitalu,
- nagłe wypadki losowe, nieprzewidziane w chwili składania wniosku o leczenie sanatoryjne (ślub, pogrzeb).

0011502215

Koledze
Tomaszowi Streich

wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy
z Drukarni Polska Press w Bydgoszczy
oraz Zarząd i Dyrekcja
Oddziału Polska Press Poligrafia

A telefon posła pozostaje głuchy...

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Jak w praktyce wygląda pomoc, którą politycy tak chętnie obiecują w kampaniach wyborczych? Wyniki naszej prowokacji pokazują, że niektórzy z wybrańców zdołali otoczyć się szczelnym murem.

To miał być prosty test zaangażowania lokalnych parlamentarzystów: dzwoniśmy do biur poselskich w regionie prosząc o pilne spotkanie w sprawie rzekomego skandalu związanego z placówką edukacyjną.

Na pierwszy ogień idzie wicepremier Krzysztof Gawkowski, poseł Lewicy, który szczeni się posiadaniem trzech biur - w Bydgoszczy, Nakle i Wołominie - na stronie sejmowej nie podaje żadnego numeru telefonu. Gdy w końcu udało nam się znaleźć kontakt na Facebooku, o 9:30 i 13:55 usłyszeliśmy jedynie, że „wybrany numer jest niedostępny”.

Podobnie sytuacja wygląda u Arkadiusza Myrchy z KO. Wiceminister sprawiedliwości i mieszkawiec podwarszawskiej gminy na sejmowej witrynie nie podał żadnego numeru do swojego to-

ruńskiego biura, zostawiając wyborcom jedynie adres mailowy. Nie skorzystaliśmy.

Kolejne próby okazały się festiwalem głuchych telefonów i automatycznych sekretarek. U Agnieszki Kłopotek z PSL, w tucholskim biurze nikt nie podniósł słuchawki mimo kilku prób. Dla odmiany w Bydgoszczy abonent był notorycznie „nieosiągalny”. Podobny los spotkał nas przy próbie połączenia z Anną Gembicką (PiS) z Włocławka oraz Mariuszem Kałużnym (PiS), u którego w chełmyńskim biurze przywitał nas jedynie znany głos sekretarki. Nagrane wiadomości pozostały bez odpowiedzi. Także u Krystiana Łuczaka (KO) we Włocławku oraz u posła Krzysztofa Ardanowskiego jedynym rozmówcą był autokat. W biurach Tomasza Szymańskiego (KO) w Grudziądzu i Rypinie o 13:45 telefon dzwonił w próżnię - nikt nie raczył podnieść słuchawki.

Biuro, którego nie ma

Kuriozalna sytuacja wiązała się jednak z biurem Bartosza Kownackiego (PiS). W Sępólnie pod oficjalnym numerem ze strony sejmowej odebrał... przedstawiciel Kamińskiego Bractwa



FOT. 123RF

Wyniki naszej prowokacji pokazują, że niektórzy z wybrańców zdołali otoczyć się szczelnym murem

Strzeleckiego. Rozmówca z rezygnacją tłumaczył, że prosił już posła o usunięcie tego numeru, bo od dawna nie koordynuje spraw w powiecie, a w samym Sępólnie biura fizycznie nie ma - jest tylko punkt filialny. W bydgoskim biurze tego samego posła usłyszeliśmy, że najbliższe terminy to koniec kwietnia, choć zasugero-

wano nam drogę pisemną, która miała skrócić formalności.

U Joanny Borowiak (PiS) we Włocławku rozmowa przypominała przesłuchanie. Gdy odmówiliśmy podania szczegółów afery przez telefon zasłaniając się prywatnością, asystentka uciąła temat stwierdzeniem, że rozmowa z posłem nie jest pry-

watna, a co do spotkania trzeba „uzbroić się w cierpliwość”. Z kolei Zbigniew Sosnowski z PSL przyjął system „hurtowy” - spotkania organizowane są dopiero, gdy uzbiera się dostateczna liczba chętnych. Podobną zasadę wyznaczania spotkań grupowych stosuje Krzysztof Szczucki (PiS), choć tu zaproponowano nam konkretny termin w Toruniu. W jego biurze w Grudziądzu odezwała się już tylko „skrytka numeru”.

Wzorowo w Mogilnie

W gąszczu utrudnień zdarzały się jednak chlubne wyjątki. Terminowym rekordzistą okazał się Piotr Król (PiS). Choć rano system informował, że numer nie odpowiada, kilka godzin później zaproponowano nam spotkanie już na najbliższy poniedziałek.

Z wzorowo obsługą zetknęliśmy się w Mogilnie u Magdaleny Łośko (KO) - miła i życzliwa asystentka oddzwoniła z konkretnym terminem w ciągu zaledwie 30 minut. Sprawnie i konkretnie zadziałały biura Marcina Skonieczki (Trzecia Droga), Włodzisława Gizińskiego (KO) oraz Norberta Pietrykowskiego (Trzecia Droga), gdzie mimo wyjazdów posłów na posiedzenia Sejmu,

dyrektorzy biur szukali realnych i bliskich terminów. U Pawła Szrota (PiS) dowiedzieliśmy się, że na spotkanie „trochę się spóźniliśmy”, bo poseł właśnie skończył objazd po terenie, a nowy grafik powstanie dopiero po świętach.

Pozytywnie zaskoczyło nas biuro Piotra Kowala z Nowej Lewicy. Choć początkowo abonent był „niedostępny”, biuro samo oddzwoniło w ciągu godziny, proponując spotkanie na najbliższy wtorek. Trudniej było u Iwony Kozłowskiej (KO) - co prawda zaproponowano nam darmową poradę prawną, ale termin z samą posłanką był trudny do ustalenia ze względu na urlop i kolejne posiedzenia w Sejmie. W szubińskim biurze posłanki, podany na stronie sejmowej numer nie istniał.

Poza wszelkimi standardami wypadł Przemysław Wipler z Konfederacji. Choć śląsko-warszawski poseł formalnie reprezentuje okręg toruńsko-włocławski, biura prowadzi w... Warszawie i Łławie. Chcąc się z nim spotkać, należy najpierw przejść „rozmowę kwalifikacyjną” z dyrektorem biura, który zreferuje sprawę i oceni, czy poseł w ogóle zechce się nią zainteresować. ©©

1 kwietnia ZUS wypłaci pierwsze „13”

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

To nie prima aprilis. W środę pierwsi emeryci i renciści z regionu otrzymają trzynastą emeryturę. Będzie to 64 tysiące osób.

Jak co roku, ZUS wypłaci „trzynastki” wraz ze świadczeniem za kwiecień. Przysługuje w wysokości najniższej emerytury, która po tegorocznej waloryzacji wynosi 1978,49 zł brutto. Nie zależy od dochodu.

Trzynasta emerytura przysługuje osobom, które na dzień 31 marca mają prawo do jednego z długoterminowych świadczeń, m.in. emerytury (w tym emerytury pomostowej, okresowej emerytury kapitałowej oraz emerytury częściowej, renty z tytułu niezdolności do pracy (w tym renty dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz renty wypadkowej), renty szkoleniowej, renty socjalnej, renty rodzinnej, świadczenia przedemerytalnego, świadczenia pieniężnego dla cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia „Mama 4 plus” czy zasiłku przedemerytalnego.

Pieniądze już są na pocztę

Wypłaty „trzynastek” będą realizowane w standardowych terminach: 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Pieniądze dla osób, które mają termin płatności na 1 kwietnia, ZUS przekazał na pocztę w piątek (27 marca). Do banków pieniądze trafią 31 marca. - W pierwszej transzy w regionie „trzynastkę” otrzyma ponad 64 tys. osób, na łączną kwotę 126,7 mln zł - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli termin płatności przypada na sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo wolny od pracy, świadczenie trafia do uprawnionych wcześniej. Np. w przypadku terminu 6. wypłata nastąpi najpóźniej do 2 kwietnia. Osoby, których termin płatności przypada na 25. dzień miesiąca, otrzymają „trzynastki” najpóźniej do 23 kwietnia. Natomiast osoby po-

W jednej kopercie emeryt lub rencista znajdzie decyzję o przyznaniu „trzynastki” i decyzję o podwyższeniu świadczenia

bierające zasiłek lub świadczenie przedemerytalne, których termin płatności za kwiecień przypada na 1 maja, otrzymają „trzynastkę” najpóźniej do 29 kwietnia.

Tylko jedna wypłata

Od trzynastej emerytury potrącana jest składka zdrowotna oraz zaliczka na podatek dochodowy. Dlatego kwota „na rękę” zależy od wysokości pobieranego świadczenia. Przy emeryturze w wysokości 1000 zł brutto „trzynastka” wyniesie 1743,43 zł netto. W przypadku świadczenia w wysokości 1978,49 zł brutto będzie to 1625,43 zł netto, a przy emeryturze 2500 zł brutto i wyższej - 1563,43 zł netto.

W przypadku prawa do kilku świadczeń wypłacana jest tylko jedna „trzynastka”. Jeśli świadczenia wypłacają dwa różne organy emerytalno-rentowe, „trzynastkę” wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W przypadku renty rodzinnej, do której uprawniona jest więcej niż jedna osoba, przysługuje jedno dodatkowe roczne świadczenie. Jest ono dzielone na równe części - w zależności od liczby osób uprawnionych na dzień 31 marca danego roku.

Oni nie dostaną „trzynastki”

„Trzynastki” nie dostaną m.in. sędziowie, prokuratorzy w stanie spoczynku oraz sportowcy, którzy pobierają emeryturę olimpijską. Dodatkowe pieniądze nie wpłyną też na konta osób, które na 31 marca będą mieć zawieszoną wypłatę swojego świadczenia z ZUS, np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków. Co ważne, to ograniczenie ma zastosowanie tylko do osób, które nie osiągnęły jeszcze ustawowego wieku emerytalnego - 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet.

Natomiast seniorzy, którzy przekroczyli te progi wiekowe, nie są objęci limitami i otrzymają trzynastą emeryturę bez względu na osiągnięte dodatkowe dochody.

Do każdego uprawnionego emeryta i rencisty Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysła decyzję o przyznaniu dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. - Razem z tą decyzją zostanie przekazana decyzja o podwyższeniu świadczeń od 1 marca 2026 roku, czyli tzw. decyzja waloryzacyjna - podsumowuje Krystyna Michałek. ©©

Kolejny protestujący z Solino trafił do szpitala

Magdalena Walczak-Grudzka
magdalena.walczak@polskapress.pl

Protest pracowników Solino w Inowrocławiu trwa już 16 dni. W sobotę stan kolejnego z uczestników się pogorszył. Mężczyzna został przewieziony do szpitala w stanie zagrożającym życiu i zdrowiu.

Sytuacja jest dramatyczna. To moment, w którym ludzie płacą własnym zdrowiem za brak decyzji, brak dialogu i brak reakcji. Nie ma już czasu na obojętność. Nie wolno dopuścić do tragedii. Kolejne hospitalizacje uczestników protestu oznaczają całkowite wyczerpanie granic społecznej odpowiedzialności po stronie tych, którzy mimo narastającego zagrożenia nie doprowadzili do realnego dialogu i konkretnych decyzji. Nie można dłużej udawać, że nic się nie dzieje. Kolejni ludzie trafiają do szpitala. W tej sytuacji milczenie i bezczynność stają się formą współodpowiedzialności za możliwą tragedię - przekazuje KZ NSZZ „Solidarność” przy Solino.

Przypomnijmy, protest głódowy w inowrocławskich kopalniach soli rozpoczął się w niedzielę 15 marca zaś w sobotę 21

marca podjęto decyzję o zastrzeżeniu protestu poprzez zaprzestanie przyjmowania wody i innych płynów.

Mimo tak poważnego zagrożenia, protest nie słabnie. Przeciwnie - do protestu głodowego dołączyło właśnie dwóch kolejnych pracowników. - To dowód nie tylko na determinację załogi, ale również na skalę desperacji ludzi, którzy czują się pozostawieni bez realnej odpowiedzi i bez dialogu - skomentował sytuację Tomasz Jeziorek, przewodniczący Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ Solidarność.

W Solino początkowo protestowało 4 spośród blisko 250 pracowników spółki. Są zrzeszeni w jednym z 5 działających tam związków. Pozostałe 4 związki reprezentujące ponad 80 proc. załogi podpisały porozumienie z zarządem.

„Solidarność” wydała komunikat: „Jako reprezentacja związkowa pracowników oświadczamy z najwyższą odpowiedzialnością, że sytuacja osiągnęła stan krytyczny. Dalsze milczenie organów państwa wobec tak dramatycznej formy protestu może doprowadzić do nieodwracalnych skutków dla zdrowia i życia protestujących”. ©©

Zmiany w egzaminie na prawo jazdy! Koniec z placem manewrowym i inne rewolucje

Magdalena Walczak-Grudzka
magdalena.walczak@polskapress.pl

Egzamin na prawo jazdy od lat budzi emocje. Dla jednych to formalność, dla innych najbardziej stresujący sprawdzian w życiu. Teraz zapowiadane są zmiany, które mogą całkowicie odmienić jego przebieg.

Najgłośniejszą zapowiadaną zmianą w egzaminie na prawo jazdy jest możliwy koniec z obowiązkowym placem manewrowym.

Okazuje się, że Polska należy do nielicznych krajów w Europie, gdzie ta forma wciąż jest standardem.

Mniej teorii, więcej realnej jazdy

- Muszą nastąpić zmiany w systemie egzaminowania i szkolenia kierowców. Przygotowujemy się do tego, mam przygotowaną ustawę, w szczególności ją zaprezentuje pan minister Stanisław Bukowiec, który jest odpowiedzialny za ten obszar Ministerstwa In-

frastruktury - mówił w RMF FM minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

Minister Klimczak podkreślił, że „zmiany będą głębokie” zarówno w systemie egzaminowania, jak i szkolenia kierowców.

Zakładają przeniesienie większości zadań do rzeczywistego ruchu drogowego. Oznacza to większy nacisk na praktyczne umiejętności - parkowanie czy zawracanie mają być oceniane w realnych warunkach, a nie na wyznaczonym placu. W wielu krajach Europy egzamin praktyczny odbywa się niemal wyłącznie w ruchu drogowym. Plac manewrowy w klasycznej formie jest rzadkością, a nacisk kładzie się na realne sytuacje, z jakimi kierowca spotka się na co dzień.

Nie będzie egzaminu na prawo jazdy kat. B na placu manewrowym. To będzie największa zmiana - potwierdził Klimczak w RMF FM i dodał: - Większość ekspertów twierdzi, że to jest relikty przeszłości i my przychylamy się do ich

zdania. Prowadziliśmy od dłuższego czasu analizy na ten temat, jesteśmy gotowi, mamy projekt ustawy.

Egzamin teoretyczny do zmiany

Egzamin teoretyczny również czekają zmiany.

Pytania nie odzwierciedlają rzeczywistości drogowej, są sztuczne. Egzamin na prawo jazdy, czy to kategoria B, czy jakakolwiek inna, musi odpowiadać rzeczywistości, która funkcjonuje na drodze. To nie mogą być jakieś sztuczne pytania teoretyczne, które bardziej dotyczą silnika albo pracy administracji, niż bezpiecznego poruszania się na drodze i świadomego uczestnictwa w ruchu drogowym. Na tym nam najbardziej zależy - wyjaśnił Klimczak.

Dodatkowo możliwe jest wprowadzenie testu percepcji ryzyka. To rozwiązanie stosowane już w wielu krajach UE. Kandydaci analizują sytuacje drogowe na symulatorach i reagują na potencjalne zagrożenia.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

- Zniknie egzamin na placu manewrowym - mówi minister infrastruktury Dariusz Klimczak. A rewolucyjnych planów jest jeszcze więcej

Tak wygląda obecnie egzamin na prawo

Egzamin ma sprawdzać nie tylko technikę, ale przede wszystkim umiejętność przewidywania i reagowania. Obecnie egzamin państwowy na prawo jazdy w Polsce składa się z dwóch części:

- teoretycznej,
- praktycznej.

Test wiedzy sprawdza znajomość przepisów ruchu drogowego oraz zasad bezpieczeństwa. Po nim kandydat przystępuje do egzaminu praktycznego, który rozpoczyna się na placu manewrowym. To właśnie tam zdający wykonuje m.in. jazdę po łuku, ruszanie pod górę czy przygotowanie pojazdu do jazdy. Dopiero po zaliczeniu tej części egzamin

przenosi się do ruchu drogowego.

W ostatnich latach przepisy zostały zostrzone - lista błędów kończących egzamin została rozszerzona, a egzamin może zostać przerwany w przypadku stworzenia zagrożenia na drodze. Teraz egzamin na prawo jazdy w Polsce stoi u progu prawdopodobnie największej reformy od lat. ©

Wielokrotny gwałcieł posiedzi dłużej w więzieniu. Jego ofiara założyła zbiórkę na pomoc prawną

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Jedna z pokrzywdzonych przez Sebastiana S., skazanego za przestępstwa seksualne, zbiera pieniądze na Pomagam.pl, na wynagrodzenie dla adwokata za dalsze reprezentowanie w postępowaniu.

„25.02.26 zapadł wyrok skazujący! Sprawca pójdzie siedzieć na 15 lat. Musi również wypłacić zadośćuczynienia wszystkim poszkodowanym” - czytamy w opisie zbiórki na Pomagam.pl.

Autorką wpisu jest Luiza, mieszkanka Bydgoszczy. Informuje, że zamierza złożyć apelację w sprawie, w której miała status osoby pokrzywdzonej przestępstwem. „Jego obrońca na pewno ją złożył. Ja również to robię, ze względu na rażąco niewspółmierną wysokość zadośćuczynienia” - pisze autorka. „W tym celu ponownie potrzebuję środków na prawnika, który się w tym specjalizuje”.

„Jego”, czyli Sebastiana S., bydgoszczanina skazanego na 15 lat pozbawienia wolności za serie przestępstw na tle seksual-



FOT. ARCHIWUM PP/ILUSTRACYJNE

Sebastian S. został skazany na karę pozbawienia wolności. Wyrok ma zostać wykonany w systemie terapeutycznym

nym. Wyrok wobec niego zapadł w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Według ustaleń sądu przestępstwa, których dopuścił się 43-letni mężczyzna, miały miejsce w latach 2019-2023. Oskarżony działał w sposób powtarzalny, wykorzystując sytuację prywatnych spotkań oraz zaufanie pokrzywdzonych. Sąd przyjął, że zachowania te cechowała wysoka społeczna szkodli-

wość, zaplanowany charakter oraz szczególne naruszenie godności i bezpieczeństwa ofiar - słyszemy w Prokuraturze Rejonowej Bydgoszcz-Południe.

Wykorzystywał i nagrywał

To właśnie z tej jednostki do sądu w Bydgoszczy został skierowany akt oskarżenia. Postępowanie obywateli się za zamkniętymi

drzwiami, ze względu na ochronę ofiar. Wiadomo, że proces zakończył się, a 25 lutego zapadł wyrok wobec S. Został skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Werdykt sądu jest nieprawomocny.

Sprawa dotyczyła „szeregu przestępstw przeciwko wolności seksualnej, zdrowiu oraz obyczajności”. - Sąd uznał oskarżonego S.S. za winnego doprowadzenia wielu kobiet do stanu bezradności poprzez podawanie substancji psychotropowych i alkoholu, a następnie wykorzystania tego stanu, w celu podejmowania z nimi czynności seksualnych. Ustalono również, że sprawca utrzymywał wizerunek pokrzywdzonych w trakcie tych zdarzeń bez ich wiedzy i zgody. Część zdarzeń dotyczyła osoby małoletniej - informuje prokuratura.

Jak ustaliliśmy, w akcie oskarżenia zarzutów było prawie 40, ale od niektórych mężczyzn została uniewinniona. Łącznie, ofiar samych przestępstw na tle seksualnym stwierdzono 9. Niektóre były zmuszane do czynności seksualnych nie tylko środkami odurzającymi, jak np. „kryształ”, ale też siłą fizyczną (między innymi miały mieć kre-

powane ręce). Warto dodać, że kara wobec S. ma być wykonywana w systemie terapeutycznym, „w związku ze stwierdzonymi zaburzeniami preferencji seksualnych”. Poza tym orzeczono również środki karne, w tym zakaz wykonywania zawodów i działalności związanych z opieką nad małoletnimi, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia za doznane krzywdy na rzecz pokrzywdzonych oraz „inne środki mające na celu ochronę społeczeństwa”.

Zapytaliśmy prokuratora Włodzimierza Marszałkowskiego, szefa Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe o to, czy skazany jest osobą wykonującą jakiś zawód zaufania publicznego? - Nie, ale to osoba o szerokich kontaktach towarzyskich - mówi prok. Marszałkowski. - Komunikat w tej sprawie był tak oszczędny w formie, bo dla nas priorytetem jest ochrona dobra osób, które zostały pokrzywdzone działaniami S.

Bała się wychodzić samotnie

Poszkodowana, która w sieci na pomagam.pl/8ckdrb zbiera

pieniądze na prawnika, informuje, że uzyskała już w sądzie pisemne uzasadnienie wyroku. Posiadanie tego dokumentu jest konieczne do złożenia apelacji.

Opowiada o swojej historii: - Nie będę wdawać się w szczegóły tego zdarzenia, są one dla mnie bardzo trudne... zależy mi jednak na tym, żebyście wiedzieli, że zdarzyło się to w biały dzień, czuję, że muszę to podkreślić - byłam całkowicie trzeźwa, niestety zwyczajnie za słaba fizycznie by do tego nie dopuścić - wspomina.

Po zdarzeniu sprawca został przesłuchany i wypuszczony przez policję (mowa o sytuacji jeszcze sprzed procesu sądowego). „Pomimo zakazu zbliżania się do mnie wydanego przez prokuraturę, sprawca notorycznie go łamał, a wzywana przeze mnie policja nie robiła nic” - opisuje kobieta we wpisie na Pomagam.pl. „Bałam się wychodzić gdziekolwiek sama, w każdym widziałam mojego oprawcę, ciągle czułam się zagrożona”.

©

Seniorzy oszukani na „Czyste Powietrze”

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pokrzywdzonych przez firmę PV Technik z Goleniowa są w kraju setki. W ramach „Czystego Powietrza” miała im zrobić termomodernizację domów. Nie zrobiła, a pieniądze za to pobrała.

- Nie wszystkie fundusze tak postępują, ale są już takie przypadki w niektórych województwach. Nam pozostaje nadzieja, że WFOŚiGW w Toruniu tak nie zrobi. Oszukani to głównie ludzie starsi i niezaangażowani. Tacy, jak moi rodzice. Niebawem skończy im się okres, w którym według umowy mieli zrealizować termomodernizację domu w ramach programu „Czystego Powietrza”. Firma PV Technik z Goleniowa tych prac im nie wykonała, ale ponad 60 tysięcy złotych zaliczki na to z Funduszu pobrała. Wiadomo, że nie odda: ogłosiła upadłość, a poszkodowanych są setki ludzi w kraju - mówi córka seniorów z jednej z gmin w Kujawsko-Pomorskiem.

Jej rodzice żyją teraz w rozpaczy i strachu, że za chwilę Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki



FOT. POLSKA PRESS

Namawiano starszych ludzi na darmową termomodernizację domów i wymianę pieców z programu „Czyste Powietrze”

Wodnej w Toruniu wezwie ich do zwrotu owych 60 tysięcy złotych. Oboje to schorowani i niezaangażowani seniorzy. Ojciec jest po nowotworze i ma głodową emeryturę. Matka - po udarze - utrzymuje się tylko z zasiłku stałego z pomocy społecznej. Teraz pani Anna zdecydowała się wziąć oboje pod swój dach, bo oszu-

stwo ze strony PV Technik tylko ich dobiło.

Kilkadziesiąt milionów szkody

I to na takie osoby właśnie polowali - od Bałtyku aż po Tatry - przedstawiciele firmy PV Technik z Goleniowa. Namawiali ludzi starszych, ubogich, żyjących na wsiach głównie

na darmową termomodernizację domów i wymianę pieców przy dofinansowaniu z programu „Czyste Powietrze”. Nakłaniali do podpisywania umów z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Sama firma była w tym procederze „tylko” wykonawcą prac. Na konto PV Technik fundusz przelewał potem tzw. prefinansowanie - po 30, 60, a nawet więcej tysięcy zł.

Firma z obiecanych beneficjentom prac się nie wywiązywała. Albo nic nie zrobiła, albo tylko trochę. Jej przedstawiciele unikali kontaktu, nie odpowiadali na telefony i SMS-y, kłamali i zwodzili. Wreszcie: firma ogłosiła upadłość.

Fundusz natomiast, zobowiązany do sprawdzenia zawartych w ramach „Czystego Powietrza” umów, zaczął domagać się rozliczenia. Od kogo? Od beneficjentów, czyli w tym wypadku ludzi, którzy umowy po namowach nieuczciwej firmy zawarli, ale termomodernizacji się nie doczekali. Alarmują o tym choćby na kilku internetowych grupach „Pokrzywdzeni przez TV Goleniów”. Szczęśliwie, nie wszystkie wojewódzkie fundusze tak postępują.

Procederem uprawianym przez kilka lat przez PV Technik z Goleniowa zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Szczecinie.

- Ustalono, że zachowanie sprawcy polegało przede wszystkim na wyłudzeniu środków pieniężnych na szkodę beneficjentów programu „Czyste Powietrze”, np. poprzez wprowadzenie w błąd co do możliwości faktycznego zrealizowania inwestycji - informuje szczecińska prokuratura.

Śledztwo ma charakter ogólnopolski i już jesienią ubiegłego roku występowało w nim ponad stu pokrzywdzonych. Ale ich tylko przybywa. Jak ustaliła szczecińska prokuratura, tylko w okresie 2022 roku do grudnia 2024 roku „łączna wysokość wyrządzonej szkody na rzecz pokrzywdzonych wyniosła kilkadziesiąt milionów złotych”.

Perfekcyjna manipulacja!

Mieszkańcy powiatu radziejowskiego przedstawiciela firmy PV Technik z Goleniowa przyjęli w swoich skromnych progach 16 lutego 2024 roku. Udawał przejętego ich niezamierzonymi i zapewniał, że wymiana pieców będzie im w 100

proc. dofinansowana. Mówił, że „państwo polskie postanowiło wyjść na przeciw takim ubogim ludziom jak oni”. Ale, uwaga! Użył nie tylko marchewki, lecz i kija.

- Ten pan Dawid powtarzał nam też, że za chwilę będziemy dostawać kary za używanie starych pieców. I że to już ostatni moment, żeby skorzystać z „Czystego Powietrza” i nie płacić kar - mówi senior.

Statuszki zostali zmanipulowani skutecznie. Podpisali też podsunęty im przez pana Dawida wniosek i tym sposobem stali się beneficjentami umowy zawartej z WFOŚ w Toruniu. 5 sierpnia 2024 roku dostali SMS-a z informacją, że urząd wypłacił PV Technik zaliczkę w wysokości 60 tys. 350 złotych.

Co było dalej? Niewykonana termomodernizacja (po monitorach, w 2025 r. wyłożono tylko watą stropu domu), wydzwanianie i brak kontaktu z firmą. Wreszcie, po konsultacjach z rodziną, próba wypowiedzenia umowy i zgłoszenie sprawy do miejscowej prokuratury. Ta przekazała ją do Szczecina, gdzie lista pokrzywdzonych z całego kraju ciągle rośnie.

©©

REKLAMA

0011500583

z serca Kujaw

drobex®

Zatrudniamy!

Wszystkie aktualne
OFERTY PRACY
znajdziesz na:
f DrobexKariera
Aplikuj: hr@drobex.com.pl



Hydraulik /
Hydrauliczka

Automatyk /
Automatyczka

Elektryk /
Elektryczka

Pracownik /
Pracowniczka
produkcji

Brygadzistka /
Brygadzysta
produkcji

Kontroler /
Kontrolerka
jakości

Specjalista /
Specjalistka
ds. exportu

Specjalista /
Specjalistka
ds. sprzedaży

Planista / Operator
Planistka / Operatorka
systemu automatycznego
magazynu shuttle

Magazynier /
Magazynierka
na magazynie opakowań



Dołącz do naszego zespołu!

Bądź jak zając, skocz po kredyt? Lepiej nie, gdy długo przed wypłatą masz puste konto

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

**Kredyty i pożyczki często łą-
tają domowe budżety,
zwłaszcza w gorącym czasie,
jak m.in. przed Wielkanocą,
kiedy robimy większe zakupy.
Niektórzy pożyczają pieniądze,
ale czy warto?**

Bydgoszczanka dostała kilka dni temu takiego SMS-a ze swojego banku: „Agnieszko, czas na wiosenne porządki w finansach. Nie musisz czekać na Zająca. Upoluj nasz kredyt na wyprzedziły nawet do 40 tys. zł. To propozycja z prowizją 0%. Bądź królową wiosny i zadzwoń pod numer x lub odwiedź nas w naszym oddziale. Pamiętaj, to ważne tylko do 15.04.2026”.

Jeśli ktoś myśli, że kredyt uporządkuje jego finanse, to jest w błędzie, bo może być wręcz przeciwnie. Wszystko jest dla ludzi, ale, jeśli ktoś już dziś ledwo spina miesięczny budżet i długo przed nową wypłatą ma puste konto, to ko-

lejna rata może go tylko jeszcze bardziej pogrążyć.

Gdy weźmiemy np. 5 tys. zł kredytu gotówkowego, ostateczna kwota do oddania będzie zależeć od okresu kredytowania, oprocentowania oraz prowizji banku. W marcu 2026 roku przykładowe oferty wskazują, że całkowita suma do spłaty wyniesie od ok. 5300 zł do ponad 6000 zł.

Na co zwrócić uwagę, zanim podpiszemy umowę?

Co ona zawiera? Są to: RRSO (Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania) - im niższa, tym tańszy kredyt; prowizja - opłata za udzielenie kredytu (może wynosić i 0%, i równie dobrze 5-8%); okres spłaty - dłuższy to niższa rata miesięczna, ale łącznie więcej do oddania.

Na co więc w szczegółach zwrócić uwagę zadłużając się kredytem? Po pierwsze to, oczywiście, oprocentowanie. Wyznacza kwotę odsetek, które musimy zwrócić bankowi



FOT. MALGORZATA GENCA

Wielkanoc nie musi być bogata, by była spokojnym czasem dla rodziny. Nie warto pożyczać pieniędzy, bo trzeba będzie je oddać i to więcej, niż pożyczymy

i jest podstawowym kosztem związanym ze spłatą, ale na tym nie koniec. Wiedząc, ile wynosi oprocentowanie, nie wiemy, ile będzie ostatecznie kosztować nas kredyt. W tym przypadku wskaźnikiem jest wspomniana RRSO. Określa cał-

kowity koszt kredytu, uwzględniając wszystkie „dodatkowe” opłaty związane z zaciągnięciem zobowiązania, czyli poza odsetkami, są to:

● prowizja dla banku za udzielenie finansowania (jednorazowa opłata);

● składki na ubezpieczenie kredytu, jeżeli klient się na nie zdecydował;

● ewentualne inne opłaty związane z zaciągnięciem kredytu.

Czyli, biorąc kredyt gotówkowy, powinniśmy pamiętać, że im mniej wynosi RRSO, tym kredyt jest tańszy i mniej pieniędzy oddamy do banku.

Ten kalkulator policzy Wasze raty

Warto też zajrzeć do internetowego serwisu zanim-podpiszesz.pl. Znajduje się tam specjalny kalkulator. Wpisujemy w nim przyznaną kwotę kredytu i następnie wszystkie elementy składające się na oprocentowanie: prowizję, ubezpieczenie i inne opłaty - kwotowo. Znajdziemy je w załączniku dołączonym do umowy. Gdy uzyskamy informację o pełnym koszcie, może przyjdzie refleksja, że jednak nie warto podpisywać umowy.

Na szczęście, ostrożność finansowa pozostaje dominującą strategią gospodarstw domo-

wych podczas zbliżającej się Wielkanocy.

Największa grupa, bo aż 45,9 proc. ankietowanych zakłada wydatki w podobnej kwocie jak przed rokiem. Z kolei co piąty respondent (20,4 proc.) planuje ograniczyć wydatki. Tylko niewielka grupa badanych (5,8 proc.) zakłada zwiększenie świątecznego budżetu. Natomiast jeden na dziesięciu w tym roku nie organizuje świąt u siebie. Jedynie 3,6 proc. społeczeństwa w ogóle ich nie obchodzi - wynika z najnowszego Barometru Providenta.

Poza osobami, które planują bardziej wystawne i droższe obchody świąt, są również ci, którzy swoje wydatki planują zmniejszyć. Najczęściej wskazywaną przez nich strategią jest ograniczanie marnowania żywności (34 proc.) oraz zmiana podejścia na mniej konsumpcyjne (30,8 proc.). Co czwarty ankietowany zamierza z kolei w tym celu zrobić zakupy wcześniej na promocjach (26 proc.), z kolei 24,4 proc. wskazuje na mniejszą liczbę gości. ©

AUTOREKLAMA

1711486295

Gościem specjalnym będzie
BOŻENA SIEDLIŃSKA
uczestniczka
8. edycji
„Sanatorium Miłości”

XII seniora

31 marca 2026 r. 9:00

Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:

- Waga sprawczości w życiu seniora
- Czerwona teczka – jak ją przygotować?
- Zdrowe odżywianie

Szczegóły: pomorska.pl/forum-seniora

ORGANIZATOR

EXPRESS BYDGOSKI.PL POMORSKA.PL NOWOSCI.COM.PL

wiosna 2026

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY



PARTNERZY



Kolejne sieci odchodzą od sprzedaży jaj klatkowych

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

„Stop” klatkom powiedziało ponad 20 znanych sieci sklepów w Polsce oraz dziesiątki firm z różnych gałęzi sektora spożywczego.

O wycofaniu jaj klatkowych ze sprzedaży właśnie poinformowały Polomarket, Aldi i Selgros. Tego rodzaju jaj nie znajdziemy już też w sklepach sieci: Biedronka, Lidl, Żabka, Kaufland, Makro, Netto, Frac i Frisco.

Zrezygnowało ponad 20 sieci handlowych i dziesiątki firm z sektora spożywczego

„Stop” klatkom powiedziało ponad 20 znanych sieci sklepów, w tym Carrefour, Stokrotka, Chata Polska, E.Leclerc, Topaz i Spar, które operują w modelu franczyzowym i wycofały jaja klatkowe z marek i sklepów własnych oraz centralnej dystrybucji. Prace nad pożegnaniem jaj „trójk” trwają obecnie także w sieciach Dino, Eurocash, Auchan i Intermarché.

Rewolucja dotyczy nie tylko jaj w skorupkach, ale też składów popularnych produktów. Z jaj klatkowych w produktach marek własnych zrezygnowały już m.in. Biedronka, Lidl, Netto, Aldi, Auchan, Kaufland i Żabka.

Do nowej rzeczywistości dostosowali się również giganci rynku spożywczego. Majonezy najpopularniejszych marek, w tym Winiary i Kielecki, powstają już wyłącznie na bazie jaj bezklatkowych. Podobne zmiany wprowadzili producenci słodczy (m.in. Wedel, Wawel), mrożonek (m.in. Frosta, Iglotex) oraz dań gotowych (w tym U Jędrusia, JAWO).

Coraz mniej kur w klatkach

Decyzje sklepów i producentów mają realne przełożenie na życie zwierząt. Według Głównego Inspektoratu Wete-

rynarii, od początku 2025 roku liczba stanowisk dla kur w systemie klatkowym zmniejszyła się o blisko 4 miliony.

Jeszcze w styczniu 2014 roku mniej niż 13 proc. kur niosek w Polsce żyło w systemach alternatywnych (ściółkowym, wolnowybiegowym czy ekologicznym). Od tego czasu odsetek ten potroił się i teraz wynosi prawie 39 proc. Polska pozostaje potęgą w produkcji jaj – zajmuje piąte miejsce w Unii Europejskiej i jest drugim największym eksporterem jaj w UE. W 2024 roku wyprodukowano u nas ponad 12 miliardów jaj konsumpcyjnych.

Polacy nie chcą jaj z chowu klatkowego

Zmiany na rynku idą w parze z postawami społecznymi. Z badań Centrum Badawczo-Rozwojowego Biostat z lutego 2026 roku wynika, że dla 7 na 10 Polaków warunki chowu kur są istotnym czynnikiem przy zakupie jaj. Ponad 77 proc. badanych uważa, że chów klatkowy nie zapewnia zwierzętom odpowiednich warunków, a w grupie osób powyżej 60. roku życia odsetek ten rośnie do niemal 85 proc.

- W ciągu ostatniej dekady na rynku wydarzyła się rewolucja na rzecz dobrostanu zwierząt. Duże grono największych graczy rynkowych odwróciło się od jaj klatkowych w odpowiedzi na wzrost świadomości i oczekiwań społecznych. W rezultacie jaja oferowane konsumentom w Polsce to już teraz w dużej mierze jaja z chowu bezklatkowego – mówi Paweł Rawicki, prezes stowarzyszenia Otwarte Klatki. - Fakt, że dużo kur wciąż utrzymywanych jest w klatkach, prawdopodobnie mocno wiąże się z tym, że 40 proc. produkcji jaj przeznaczone jest na eksport. Statystyki sugerują, że to m.in. tam kryje się bardzo duży odsetek jaj klatkowych. ©©

Rekordowy spadek nadziei na opłacalność w rolnictwie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Choć dane z rejestru dłużników pokazują spadek zadłużenia firm z sektora rolnictwa, to nastroje w branży są dalekie od optymizmu.

Na koniec stycznia 2026 r. zaległe zobowiązania firm z sektora rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa i rybactwa wyniosły 645,8 mln zł wobec 654,8 mln zł rok wcześniej.

- Oznacza to spadek o ponad 9 mln zł – podaje Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor. - Jednocześnie liczba przedsiębiorstw z zaległościami zmniejszyła się z 2 566 do 2 470. W ujęciu statystycznym można więc mówić o lekkiej poprawie w porównaniu z poprzednim rokiem, jednak skala przeterminowanego zadłużenia całego sektora pozostaje nadal wysoka.

Prawie 43 mln zł długu w naszym regionie

W Kujawsko-Pomorskiem wynosi ono 42 949 434 zł. Składają się na nią zobowiązania 132 dłużników, na jednego przypada średnio 325 374 zł.

Pod tym kątem Kujawsko-Pomorskie znajduje się na siódmej pozycji wśród 16 polskich regionów.

- Najsłabiej wypadają przedsiębiorstwa z woj. lubelskiego. Zaległe zobowiązania wobec banków i kontrahentów wyniosły tam blisko 116 mln zł, co stanowi 18 proc. z całkowitych zaległości sektora – informuje BIG InfoMonitor. - Niepokój budzi też kondycja płatnicza firm rolnych na Mazowszu, Pomorzu Zachodnim i w Wielkopolsce. To właśnie woj. wielkopolskie odnotowuje największą liczbę zadłużonych przedsiębiorstw – 346 podmiotów.



FOT. PIXABAY

Przez wojnę na Bliskim Wschodzie i związany z nią wzrost cen paliwa, rolnicy rozpoczynają tegoroczny sezon w warunkach podwyższonej niepewności

Po przeciwnej stronie zestawienia znajdują się województwa świętokrzyskie, opolskie i podkarpackie. Łączne zaległości firm rolnych wynoszą tam odpowiednio ponad 5,2 mln zł, 6,6 mln zł i 8,8 mln zł.

- Spadek przeterminowanego zadłużenia o kilka milionów złotych w skali całego sektora można określić jako odwilż po trudnym okresie ostatnich lat. Nie zmienia to jednak faktu, że ponad 645 mln zł zaległych zobowiązań wciąż pokazuje dużą rozpiętość wyzwań finansowych, z jakimi mierzą się nadal gospodarstwa rolne. W wielu przypadkach poprawa wynika z większej ostrożności finansowej, ograniczenia inwe-

Zaległe zadłużenie 132 kujawsko-pomorskich rolników zbliża się do 43 mln zł. Na jednego przypada średnio ponad 325 tys. zł

stycji oraz koncentracji na utrzymaniu płynności finansowej – mówi Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor.

Największy spadek w historii badań

Na wyjątkowo ostrożne nastroje w branży wskazują również badania koniunktury w rolnictwie. Zgodnie z najnowszą „Informacją sygnałną” Instytutu Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej za I kwartał 2026 r. główny wskaźnik koniunktury w rolnictwie spadł do 26,9 pkt.

- W ciągu zaledwie trzech miesięcy jego wartość obniżyła się o 12,6 pkt. Spadek ten jest jednym z największych w historii badań! – zwracają uwagę analitycy BIG InfoMonitor.

Autorzy raportu podkreślają, że kwartalne pogorszenie nastrojów okazało się większe niż w okresie globalnego kryzysu finansowego z lat 2008-2009 czy podczas szoku energetycznego z 2022 r.

Niepewność wzmacnia kolejną wojnę

Rolnicy rozpoczynają tegoroczny sezon w warunkach podwyższonej niepewności. Wpływa też na to wyjątkowo mroźna zima, która zmusiła wielu rolników do odtwarzania siewów i zapaowiada niższe plony.

Dużym problemem są rosnące koszty produkcji, przede wszystkim energii, nawozów, środków ochrony roślin i pasz.

- Napięcie na Bliskim Wschodzie podbija ceny energii – drożeje paliwo do maszyn rolniczych oraz gaz niezbędny do produkcji nawozów. W efekcie drastycznie wzrastają koszty produkcji, które mogą istotnie pogorszyć sytuację ekonomiczną tego sektora. W dłuższej perspektywie dużym problemem dla branży może być susza. Trend ostatnich lat sugeruje utrwalenie suszy jako zjawiska powtarzalnego – podkreśla dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor. ©©

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Prokuratura Krajowa prowadzi śledztwo w sprawie znanego bydgoskiego adwokata

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Postępowanie dotyczy stwierdzenia, czy doszło do obietnicy płatnej protekcji ze strony adwokata. Z informacji przekazywanych przez prokuraturę wynika, że miało chodzić o rzekome pośrednictwo w załatwieniu uchylecia tymczasowego aresztowania. Miała paść kwota 50 tys. zł.

Śledztwo jest prowadzone przez śledczych Prokuratury Krajowej i zostało przez nią przejęte z Prokuratury Rejonowej w Elblągu. Sprawa dotyczy znanego bydgoskiego adwokata.

- To śledztwo w sprawie powoływania się na wpływy w prokuraturze w Bydgoszczy i podjęcia się pośrednictwa w załatwieniu sprawy polegającej na uchyleciu tymczasowego aresztowania zastosowanego wobec nieustalonego mężczyzny przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w zamian za korzyść majątkową w kwocie nie niższej niż 50 tysięcy złotych - mówi prokurator Przemysław Nowak, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej.

Dokładniej, chodzi o stwierdzenie, czy doszło do czynu opisanego w kodeksie karnym w art. 230, w paragrafie 1. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o płatną protekcję.



FOT. MALGORZATA GENCA

Zarzut nie postawiono, ale w prokuraturze trwa postępowanie z zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa płatnej protekcji przez jednego z bydgoskich prawników

Jak dodaje prok. Nowak, śledztwo znajduje się na początkowym etapie i nikomu nie przedstawiono dotychczas zarzutów.

„Dziećmi nie jesteśmy”

Sprawa zastała opisana w ostatnim czasie, między innymi na kanale YT „W interesie społecznym”, przez Mariusza Zielke. W nagraniu zaprezen-

wano zapis dźwiękowy, na którym nagrana osoba formułuje obietnicę „załatwienia” sprawy w zamian za 50 tys. zł. Padają tam, między innymi słowa „(...) dziećmi nie jesteśmy i wiemy, że musimy porozmawiać o kwestii wynagrodzenia”.

Z opisywanej historii ma wynikać, że rzekomo latem 2025 roku do adwokata miał zgłosić się mężczyzna w spra-

wie uchylecia tymczasowego aresztowania swojego „kolegę”.

Na przytoczonym nagraniu słychać, między innymi: „Oczywiście, no dzisiaj ludzie patrzą sobie na ręce, ale jestem w stanie spowodować, że pan będzie spokojniejszy, panu włos z głowy nie spadnie, a pański kolega, o którego się pan obawia, no opuści miejsce odosobnienia”.

W materiale opublikowanym na wspomnianym kanale wprost pada nazwisko adwokata. Jest publikowany również jego wizerunek, nagrania z sądu, fragmenty materiałów reporterskich z korytarzy sądowych w związku ze sprawami, w których występował. Głos jednak, który słychać w nagraniu z rzekomej rozmowy telefonicznej, brzmi inaczej, niż naturalny głos mecenasa. W tle słychać również odgłos miarowego stukania, przypominającego metronom.

Okręgowa Rada Adwokacka: Nie mamy oficjalnej informacji

Jak wynika z przedstawionych materiałów, zawiadomienie pierwotnie trafiło do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, następnie materiały przeszły przez kilka jednostek prokuratury, ostatecznie trafiając do PK.

Prokurator Nowak, na pytanie o możliwą ingerencję w brzmienie głosu słyszał-

nego na nagraniu i o to, w jakiej formie nagranie zostało dostarczone śledczym, odpowiada krótko: - Aktualnie, z uwagi na dobro postępowania, nie mogą zostać udzielone szczegółowe informacje co do przeprowadzonych, aktualnie wykonywanych, jak i planowanych czynności procesowych.

Dodaje również: - Mając na uwadze obecny etap postępowania, aktualnie nie jest również możliwe określenie przewidywanego terminu zakończenia postępowania.

„Może to być próba zastraszenia mnie”

Sam adwokat, w sprawie którego prowadzone jest postępowanie, komentuje: - To kompletny nonsens i nieprawda. Nie pozwolę, by ktoś opluwał mnie i oczerniał. Taka sytuacja, jaka jest opisywana, w mojej kancelarii i w mojej pracy nigdy nie miała miejsca i mieć nie będzie. Nagranie jest nieprawdziwe i posługiwanie się nim godzi nie tylko w moje dobre imię, ale i w wymiar sprawiedliwości. Nie pozostają też bierni, jeśli chodzi o obronę moich dóbr osobistych - mówi bydgoski mecenas. Nie zdradza jednak, o jakie kroki prawne konkretnie chodzi.

Dodaje, że ma pewne podejrzenia, co źródła sprawy. Zaznacza: - Może to być próba zastraszenia mnie w kilku sprawach, w których reprezentuję

istotne interesy majątkowe moich klientów.

Jak ustaliliśmy, do Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy wpłynęło wiele sygnałów od bydgoskich prawników, którzy również obejrzyli materiał na YouTube'owym kanale, sama rada jednak wstrzymuje się z wyrażeniem stanowiska w tej sprawie.

- Nie otrzymaliśmy żadnej oficjalnej informacji o trwającym postępowaniu, tak że trudno mi odnosić się do opisywanego materiału - mówi mec. Michał Bukowiński, dziekan ORA w Bydgoszczy. Dodaje, że inaczej byłoby, gdyby został postawiony zarzut, „szczególnie popełnienia czynu związanego z wykonywaniem zawodem”: - W takiej sytuacji jesteśmy oficjalnie przez prokuraturę informowani i oczywiście wszczynamy postępowania dyscyplinarne, podejmujemy inne, przewidziane przez ustawę kroki, tym się już zajmuje pion dyscyplinarny.

Sprawę komentując za to inni bydgoscy prawnicy, zwracając uwagę, że trudno im uwierzyć, iż „adwokat z dużym dorobkiem, cieszący się renomą”, zdecydowałby się na podobny czyn.

- Dla mnie to nie jest w ogóle jego głos. Wygląda to, jakby ktoś nieudolnie go udawał. Brzmi to jak prowokacja. W naszym zawodzie łatwo sobie zrobić wrogów - mówi jeden z adwokatów. ©

Stopniowa likwidacja ROD. Działkowcy apelują o tereny pod ogrody

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Polski Związek Działkowców wnioskuje o dopisanie rodzinnych ogrodów działkowych do projektu ustawy, umożliwiającego przekazywanie niewykorzystanych gruntów spółek Skarbu Państwa i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa pod budowę mieszkań.

Przypomnijmy, na początku br. Ministerstwo Rozwoju i Technologii złożyło projekt ustawy o rozwiązaniach służących zwiększeniu dostępności gruntów pod budownictwo mieszkaniowe. Chodzi o niewykorzystane grunty spółek Skarbu Państwa i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Na 31 grudnia 2024 r. do rozdysponowania miały

ok. 178,3 tys. hektarów, z czego ok. 3,4 proc. (ok. 6 tys. ha) kwalifikowało się pod budownictwo i usługi. Mogłyby je przejmować samorządy, np. pod budowę budynku, w którym wszystkie lokale weszłyby w skład zasobu gminy.

W całym kraju ubywa ogrodów działkowych

Krajowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców zaapelował do MTRiT o poszerzenie projektu ustawy o rodzinne ogrody działkowe.

- Pomimo olbrzymiego zainteresowania pozyskaniem działki, w większości ogrodów nie ma już wolnych działek. Problem zwiększa zjawisko stopniowej likwidacji ROD. Mimo zapisów ustawy o ROD, gminy odstępują od ich odtworzenia zasłaniając się brakiem terenów. Efek-

tem jest powolne, ale systematyczne zmniejszanie się puli działek dostępnych dla polskich rodzin - argumentuje PZD.

- Dodatkowe tereny pod rodzinne ogrody działkowe bardzo by się nam przydałyby - zapewnia Lech Studziński, prezes PZD w Bydgoszczy.

Mowa o czterech, pięciu ROD, każdy po 120 - 150 działek.

- To rozwiązałyby problem z brakiem wolnych działek w Okręgu - ocenia Lech Studziński. - Kilka ogrodów działkowych można by założyć

Mimo zapisów ustawy o ROD, gminy odstępują od ich odtworzenia zasłaniając się brakiem terenów

na ziemi rolnej, będącej w zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa, jedynego rezerwuaru ziemi na tyle dużego, żeby zmieścić działki ROD wraz z całą infrastrukturą.

Zachowamy rolny charakter przekazanych gruntów

Krajowy Zarząd PZD zaznacza, że wykorzystanie nieruchomości z zasobów KOWR na prowadzenie ROD utrzymałoby ich rolny charakter.

- ROD są obszarem intensywnych upraw ogrodniczych. To podstawowy cel ROD, wskazany wprost w ustawie o ROD, a uprawy ogrodnicze są uznawane za jedną form działalności rolniczej. Ponadto, zgodnie z ustawą o ochronie gruntów rolnych i leśnych, grunty ROD wprost zaklasyfikowano do

kategorií gruntów rolnych - przypomina PZD.

Jest okazja obniżyć ROD opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów

Projekt ustawy o rozwiązaniach służących zwiększeniu dostępności gruntów pod budownictwo mieszkaniowe wprowadza też niższe stawki za użytkowanie wieczyste gruntów.

Działkowcy uważają, że opłaty dla nich powinny być na tym samym poziomie.

- Obecnie, zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, ROD podlegają zaklasyfikowaniu do kategorii „pozostałe nieruchomości” i są objęte najwyższą stawką w wysokości 3 proc. w skali roku, czyli taką samą, jak na cele komercyjne - objaśnia PZD. - Rozwiązanie to jest całkowicie sprzeczne nie

tylko z duchem ustawy o ROD, ale również rozwiązaniami stosowanymi w ustawie o gospodarce nieruchomościami, gdzie cele o charakterze niekomercyjnym, a zwłaszcza prospołecznym - a do takich niewątpliwie należy zaliczyć ROD - objęto najniższymi stawkami. Przykładowo, dla niezarobkowej działalności opiekuńczej, oświatowej i wychowawczej przewidziano stawkę 0,3 proc.

- 0,1 proc. opłaty za użytkowanie wieczyste znacząco zmniejszyłoby koszty prowadzenia ogrodu, co też pozwoliłoby na nabycie prawa do działki przez osoby ubogie. Są to dobre pomysły, które warto wprowadzić w życie, zatem Okręgowy Zarząd PZD w Bydgoszczy w pełni popiera działania Krajowego Zarządu PZD w tej sprawie - informuje Lech Studziński. ©

Cztery razy TAK i Izy Agnieszki Chylińskiej - Ada i Natan zachwycili na scenie „Mam Talent”

Magdalena Walczak-Grudzka
magdalena.walczak@polskapress.pl

To był jeden z występów, które na długo zapadają w pamięć. Scena programu „Mam Talent” w TVN rozbrzmiała wyjątkowym połączeniem wokalu i skrzypiec. Adrianna Rychwalska i Natan Kosętko oczarowali jurorów oraz publiczność, zdobywając komplet czterech głosów na TAK i entuzjastyczne reakcje w studiu.

Adrianna Rychwalska to bydgoska wokalistka znana z wielu projektów muzycznych a także udziału w programie „The Voice of Poland”. Jej charakterystyczny, emocjonalny głos świetnie współgra z brzmieniem skrzypiec, na których gra Natan Kosętko.

Muzyczny duet, który buduje emocje

Wspólne projekty tych muzyków już wcześniej zwracały uwagę odbiorców, a duet konsekwentnie buduje swoją rozpoznawalność na scenie muzycznej.



Adrianna Rychwalska i Natan Kosętko oczarowali jurorów oraz publiczność, zdobywając komplet czterech głosów na TAK i entuzjastyczne reakcje w studiu. Duet zaprezentował autorski utwór „Lipka”

Artyści współpracują od dłuższego czasu, kreując spójne i poruszające aranżacje. Wraz z Sarą Kosętką tworzą zespół The Carrots, znany przede wszystkim młodszej publicz-

ności - grają koncert z animacjami.

W „Mam Talent” Adrianna Rychwalska i Natan Kosętko pokazali, że ich styl ma ogromny potencjał, by trafić

do szerokiej publiczności. Występ bydgoskich muzyków poruszył jurorów programu.

W sobotę, w 6. odcinku programu „Mam Talent” Adrianna Rychwalska i Natan Kosętko za-

prezentowali autorski utwór „Lipka”.

Cała czwórka jurorów, którymi w 17. edycji programu „Mam Talent” są Agnieszka Chylińska, Julia Wieniawa, Marcin Prokop oraz Agustin Egorro, nie kryła zachwytu ale i wzruszenia. „Wszyscy zamarliśmy”, „naprawdę to było poruszające”, „pięknie” - jurorzy docenili nie tylko wyjątkowy talent, ale przede wszystkim autentyczność i chemię między artystami.

- To było takie bardzo tkiwe. Na moją wrażliwość ten tekst mnie zmiął. Ja jestem na razie rozwalona tym bardzo. Trudno się pozbierać - mówiła Agnieszka Chylińska, nie kryjąc łez.

- Ale jaką Wy macie siłę, zobaczcie co się wydarzyło. Naprawdę - przyznał Marcin Prokop.

Wyrażnie wzruszona była również sama wokalistka. - Obie teraz płacemy - odpowiedziała jurorka i dodała, że to największe docenienie czegoś, co napisaliśmy, zrobiliśmy sami. Dziękuję.

Siła prostoty i autentyczności

To, co wyróżniło występ Adrianny Rychwalskiej i Natana Kosętki, to brak przesady. Artyści postawili na emocje i naturalność, unikając zbędnych efektów czy teatralnych dodatków. Subtelny wstęp skrzypiec płynnie przeszedł w mocny, emocjonalny wokal a całość była dopracowana zarówno pod względem muzycznym, jak i scenicznym. Dzięki temu przekaz był jeszcze bardziej wiarygodny.

Minimalistyczna forma pozwoliła skupić się na tym, co najważniejsze - muzyce i emocjach. Widzowie mogli poczuć autentyczność, która w programach typu talent show często decyduje o sukcesie.

Po tak udanym występie duet z pewnością zyska nowych fanów. Czy wynik cztery razy TAK otworzy im drogę do kolejnych etapów programu „Mam Talent”? Tego dowiemy się w kolejnych odcinkach, ale jedno jest pewne - o Adriannie Rychwalskiej i Natanie Kosętku jeszcze nie raz usłyszymy. ©©

„Uwierz w sport, tak jak Biały Miś”. Odliczamy do finału

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

BIAŁY MIŚ. Pięć szkolnych reprezentacji - z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza - powalczą o tytuł najlepszej w regionie.

Za nami wielkie, sportowe emocje związane z finałem miejskim Białego Misia w Bydgoszczy. Z szesnastu drużyn, które zgłosiły się do tegorocz-

nej edycji, w eliminacjach wyłoniliśmy cztery. A te rozstrzygnęły między sobą sprawę mistrzowskiego tytułu. Po zaciętej rywalizacji zwyciężyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 16.

Ta reprezentacja zdominowała zresztą miejskie rozgrywki w ostatnich latach. Bardzo dobrze spisuje się również w zawodach regionalnych. A takie właśnie przed nami.

Już 14 kwietnia w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń od-

będzie się Finał Wojewódzki Białego Misia pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś”. W zawodach tradycyjnie zobaczymy pięć szkolnych reprezentacji z największych miast regionu. Będą to uczniowie szkół podstawowych, wyłonione w miejskich turniejach w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu i Grudziądzu.

O tytuł najlepszej reprezentacji w naszym województwie powalczą:

- Szkoła Podstawowa nr 14 z Torunia
- Szkoła Podstawowa nr 16 z Bydgoszczy
- Szkoła Podstawowa nr 20 z Grudziądza
- Szkoła Podstawowa nr 6 z Inowrocławia
- Szkoła Podstawowa nr 22 z Włocławka

Zapraszamy na trybuny!

Na młodych sportowców czekają sprawnościowe kon-

kurencje; tory przeszkód z piłkami, szarfami czy pałeczkami sztafetowymi. Wszystkie punktowane - liczyć się będzie nie tylko szybkość, ale i poprawność wykonania każdego z zadań. Nad wszystkim czuwać będą doświadczeni sędziowie.

Na wszystkich uczestników finału czekają nie tylko sportowe emocje, ale też pamiątkowe medale, pluszowe misie - maskotki naszego turnieju i inne nagrody.

Do Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń serdecznie zapraszamy kibiców - młodym sportowcom na pewno przyda się gorący doping z trybun! Finał odbędzie się 14 kwietnia (wtorek), startujemy o godzinie 17.00.

Turniej wojewódzki odbywa się pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś”.

Organizatorem turnieju bydgoskiego i wojewódzkiego Białego Misia jest Gazeta Pomorska.

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

PATRONI
MEDIALNI

Q604904704A

PARTNERZY



MIEJSKIE WODOCIĄGI
I KANALIZACJA
w Bydgoszczy



oponeo.pl



KRÓTKO

LUBLIN

Zatrzymali poszukiwanego

Poszukiwany czterema listami gończymi 36-latek, skazany m.in. za stosowanie przemocy, został zatrzymany w Lublinie - poinformowała w niedzielę policja. Mężczyzna ukrywał się w Holandii i Niemczech. - Po wykonaniu czynności procesowych z zatrzymanym 36-latek trafił do zakładu karnego, gdzie odbywa zasadzoną karę pozbawienia wolności - poinformowała młodsza aspirant Beata Kieliszek z zespołu prasowego Komendy Woje-

wódzkiej Policji w Lublinie. 36-latek poszukiwany był od trzech lat. Mężczyzna został wcześniej skazany na karę roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności m.in. za stosowanie przemocy i niestosowanie się do postanowienia sądownego. Nie stawiał się do odbycia kary. Za 36-latkem zostały wydane cztery listy gończe.

Policjanci ustalili miejsce pobytu 36-latka niedługo po tym, jak powrócił do kraju.

KOŚCIÓŁ

Niedziela Palmowa



Metropolita warszawski abp Adrian Galbas przewodniczył mszy świętej w Niedzielę Palmową w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego na stołecznym Ursynowie. Niedziela Palmowa otwiera w Kościele Wielki Tydzień, który wieńczy Triduum Paschalne. Liturgia rozpoczyna się od poświęcenia palm.

DOLNOŚLĄSKIE

W wypadku zginęły trzy osoby

Wczoraj ok. godz. 6.40 na drodze krajowej nr 8 w Wilkowie Wielkim, na jezdni w kierunku Wrocławia doszło do wypadku. Na łuku drogi zderzyły się: samochód osobowy Volkswagen i TIR Scania. Nie żyją trzy osoby.

- Na miejscu zginęła 27-letnia kobieta, która kierowała Volkswagenem, i dwóch mężczyzn, jej pasażerów. Kierowca TIR-a, 52-letni mężczy-

zna, nie miał obrażeń zagrażających życiu. Na miejscu trafił pod opiekę Zespołu Ratownictwa Medycznego. Był trzeźwy - informuje „Gazetę Wrocławską” starszy aspirant Łukasz Porębski z dolnośląskiej policji.

Na miejscu wypadku pracowali prokurator, technicy policyjni i biegli, którzy ustalali, jak doszło do wypadku.

MOTORYZACJA

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że od wprowadzenia zakazu wyprzedzania się ciężarówek powyżej 3,5 t na autostradach i drogach ekspresowych o wyłącznie dwóch pasach ruchu w jednym kierunku, czyli od 1 lipca 2023 r., policjanci zanotowali niemal 12 tys. tego typu wykroczeń. Ponad 7,4 tys. wykroczeń popełnili Polacy, a ponad 4,5 tys. obcokrajowcy. Z danych Policji wynika, że liczba takich naruszeń z roku na rok rośnie.

Od jutra na stacjach
zatankujemy tańsze paliwo

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W niedzielę wszedł w życie pakiet CPN, czyli „Ceny Paliwa Niżej” mający obniżyć ceny paliw. Zmiana cen na stacjach widoczna ma być jednak najwcześniej we wtorek

W niedzielę, czyli dzień po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw, weszła w życie ustawa zmieniająca m.in. ustawę o zapasach ropy naftowej. Wprowadziła ona mechanizm wyliczania maksymalnej ceny paliw, jaka będzie obowiązywać na stacjach. Cena będzie ustalana według określonej formuły, obejmującej średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

Pakiet CPN, czyli „Ceny Paliwa Niżej”, to rządowa odpowiedź na drożące paliwa.

Nowela przewiduje, że w okresie obowiązywania obniżonych stawek VAT (od 31 marca) podmioty dokonujące sprzedaży paliwa będą zobowiązane do stosowania ceny sprzedaży nie wyższej niż cena maksymalna.

W niedzielę weszła też w życie nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym, która umożliwiła czasowe, bo do 30 czerwca, obniżanie stawek akcyzy na paliwa rozporządzeniem. Będzie to dotyczyło tylko oleju napędowego i benzyn silnikowych.



Mimo iż ustawy już obowiązują, to niższe ceny paliw na stacjach mają pojawić się od jutra

W sobotę wieczorem opublikowano ponadto dwa rozporządzenia Ministra Finansów i Gospodarki dotyczące obniżenia stawek podatku od towarów i usług oraz akcyzy na paliwa. Obniżony VAT do 8 proc. ma obowiązywać od 31 marca do 30 kwietnia br. Obniżona akcyza - od 30 marca do 15 kwietnia. Obniżona akcyza w przypadku benzyn wyniesie 1239 zł/1000 litrów; w przypadku olejów napędowych będzie to 880 zł/1000 litrów; w przypadku biokomponentów stanowiących samostanowiące paliwa będzie to również 880 zł/1000 litrów. Rozporządze-

nia wejdą w życie odpowiednio 31 marca o VAT i 30 marca ws. akcyzy.

Mimo iż ustawy już obowiązują, to jak wskazywali przedstawiciele rządu, niższe ceny paliw na stacjach mają pojawić się od jutra.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański, pytany w TVN24, o której godzinie we wtorek będzie można zaobserwować niższe ceny, wskazał, że „zależy to od tego, jaki jest poziom zatowarowania konkretnej stacji benzynowej”.

- Z jednej strony będą działały mechanizmy rynkowe, a z dru-

giej strony będzie twarda ręka państwa, aby nie dopuścić do tego, aby ceny były manipulowane. Zresztą pan minister Motyka (minister energii Mirosław Motyka - PAP) będzie wyznaczał cenę maksymalną, bazując też na międzynarodowych indeksach. (...) Będzie sprawdzał, czy hurtownicy go nie naciągają. Całość procesu będzie nadzorowana - podkreślił Domański.

O tym, że niższe ceny na stacjach zobaczymy od wtorku, w rozmowie z PAP informował również minister energii Mirosław Motyka. Podkreślił, że obwieszczenie ws. maksymalnych cen paliw zostanie opublikowane najszybciej w poniedziałek, a ceny na stacjach zmienią się najwcześniej we wtorek. Wpływ na to mają m.in. kwestie techniczne, jak dostosowanie kas fiskalnych do nowych przepisów.

Zgodnie z przepisami, resort energii będzie codziennie publikował obwieszczenie ws. maksymalnych cen paliw.

Projekty obu ustaw umożliwiających ograniczenie wzrostu cen paliw zostały przyjęte przez rząd na nadzwyczajnym posiedzeniu i wysłane do Sejmu w czwartek. Prace nad obydwiema aktami ruszyły w Sejmie jeszcze tego samego dnia. W piątek Sejm uchwalił obie ustawy, następnie poparł je Senat. Jeszcze tego samego dnia ustawy podpisał prezydent Karol Nawrocki. W sobotę zostały one opublikowane w Dzienniku Ustaw. PAP

Prezydent Nawrocki przemawiał w Dallas. Mówił m.in. o relacjach polsko-amerykańskich, Rosji, NATO i UE

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent Nawrocki przebywał z dwudniową roboczą wizytą w Dallas w USA, w jej ramach wziął m.in. udział w Konferencji Konserwatywnej Akcji Politycznej, na której wygłosił przemówienie.

Podczas swojego wystąpienia Nawrocki mówił o historycznych więziach polsko-amerykańskich i współczesnych dwu-

stronnych relacjach, a także o Rosji, NATO i UE. Widownia powitała i pożegnała prezydenta Polski na stojąco.

Na wstępie Nawrocki podkreślił wspólną historię oraz wkład Polaków w walkę o niepodległość USA. - Gdy Ameryka walczyła o niepodległość, Polacy stali ramieniem z wami - mówił prezydent. Dodał, że „Polska i USA nie są tylko sojusznikami”. - Jesteśmy narodami zbudowanymi wokół tej samej idei, że rząd powinien służyć ludziom, a nie nimi rządzić;

że wolność musi być chroniona, a nie zarządzana; że tradycja jest istotna, bo daje znaczenie wolności - powiedział Nawrocki. Zaznaczył, że Polskę i USA łączy ta sama chrześcijańska cywilizacja. Jak ocenił, dziś jest ona zagrożona nie tylko z zewnątrz, ale także od wewnątrz. - Ale powiem to jasno: naród bez tożsamości jest narodem bez przyszłości - podkreślił prezydent RP.

Zwrócił też uwagę na zagrożenia geopolityczne. Podkreślił, że Europa ma do czynienia

z agresywną Rosją, czyli reżimem, który najeżdża swoich sąsiadów, niszczy miasta i który wierzy, że siła daje mu prawo do dominacji nad innymi. Zaznaczył, że ten sam reżim próbuje powiedzieć światu, że jest obrońcą tradycyjnych wartości. Zapewnił też, że Polska wierzy w sojusz polsko-amerykański oraz w Sojusz Północnoatlantycki, który określił jako „najpotężniejszy sojusz wojskowy w historii świata, na czele którego stoi USA”. PAP

Największy okręt wojenny świata przybył do Splitu na przegląd i naprawę

Oprac. Alina Mazurska
Chorwacja

Amerykański lotniskowiec USS Gerald R. Ford, największy okręt wojenny świata, przybył do Splitu na wybrzeżu Chorwacji w celu przeprowadzenia napraw i prac konserwacyjnych.

Lotniskowiec brał w ostatnich dniach udział w amerykańsko-izraelskich operacjach przeciwko Iranowi.

Okręt znajdował się na Morzu Śródziemnym, kiedy w październiku szef Pentagonu Pete Hegseth nakazał jego przemieszczenie na Karaiby, aby wspomóc działania USA przeciwko Nicolasowi Maduro, przywódcy Wenezueli, zanim został pojmany - przypomniła chor-

wacka telewizja N1. Lotniskowiec został następnie skierowany na Bliski Wschód z powodu wojny USA i Izraela z Iranem.

12 marca na pokładzie wybuchł niezwiązany z działaniami wojennymi pożar, przez co konieczne było podjęcia prac naprawczych.

Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano. Ma ponad 330 metrów długości i 76 metrów wysokości. Koszt jego budowy wyniósł 12,8 mld dolarów, a kolejne 4,7 mld przeznaczono na badania i rozwój. Może pomieścić 75 samolotów. Załoga liczy 4500 osób.

Okręt ostatni raz był w Splitcie w październiku 2025 roku, a po raz pierwszy - w czerwcu 2023 roku. PAP



Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano

Atak ukraińskich dronów na port w Ust-Łudze

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Ukraińskie drony w niedzielę po raz kolejny zaatakowały rosyjski port w Ust-Łudze nad Morzem Bałtyckim. Na terenie portu wybuchł pożar.

„W porcie Ust-Ługa doszło do zniszczeń. Nie ma ofiar śmiertelnych” - napisał na Telegramie gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdienko. Dodał, że nad regionem zestrzelono 36 bezzałogowców. W porcie, zarządzanym przez rosyjski koncern Transneft, odbywa się przeładunek około 700 tys. baryłek ropy dziennie. W 2025 r. przeładowano tam ok. 33 mln ton surowca.

W minionym tygodniu rosyjskie porty Primorsk i Ust-Ługa nad Bałtykiem były kilkukrotnie

atakowane przez drony. Po jednym z takich ataków oba porty 22 marca wstrzymały przeładunek ropy i produktów naftowych. Dzień później władze podały, że bezzałogowce wywołały pożar kilku zbiorników paliwa w porcie w Primorsku. Pożar wybuchł też 25 marca na terenie portu w Ust-Łudze - podał portal Moscow Times. Jak dodał, w nalotach uszkodzony został wiadukt kolejowy służący do rozładunku produktów naftowych. W środę terminal naftowy w Ust-Łudze przestał przyjmować paliwa.

Zawieszenie eksportu produktów naftowych przez Ust-Ługę może zmusić duże rafinerie w europejskiej części Rosji do ograniczenia przerobu - podkreślił Moscow Times.

Ukraina atakuje obiekty eksportujące ropę i rafinerie w Rosji, dążąc do osłabienia gospodarki wojennej tego kraju. PAP

Amerykanie protestowali przeciwko polityce Trumpa

Oprac. Anna Nagel
USA

Przeciwnicy Donalda Trumpa wyszli w sobotę na ulice ponad 3 tysięcy miejscowości we wszystkich stanach USA. Udział w nich wzięły miliony ludzi.

Główna sobotnia demonstracja odbyła się w Minneapolis, miejscu kontrowersyjnej operacji służb imigracyjnych, gdzie z rąk funkcjonariuszy zginęło dwoje demonstrantów. Na scenie przed gmachem stanowego parlamentu przemawiali m.in. gubernator stanu Tim Walz, senator Bernie Sanders. Wystąpili też Bruce Springsteen, który napisał piosenkę o wydarzeniach z Minneapolis, oraz Joan Baez. - Kiedy aspirujący dyktator w Białym Domu wysłał swoich niewykształconych, agresywnych bandytów, by wyrządzić szkody Minnesocie, to ty, Minnesota, stanęłaś w obronie swoich sąsiadów, stanęłaś w obronie przyzwoitości, stanęłaś w obronie życzliwości - mówił Walz, nazywając Trumpa „pomarańczowym kłau-nem”.

Thumy widać było również na protestach m.in. w Houston, Chicago, czy Nowym Jorku. Ale demonstracje, choć mniej liczne, odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach.

Tak jak w przypadku poprzednich manifestacji w ra-



Przeciwnicy Trumpa wyszli na ulice m.in. Nowego Jorku (na zdjęciu), Chicago i Houston. Ale demonstracje odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach

mach „No Kings”, protesty nie były skupione wokół jednej sprawy. Przynoszone przez uczestników transparenty wyrażały sprzeciw wobec wojny z Iranem, działaniom ICE, korupcji, czy przyjaznego nastawienia Trumpa do Władimira Putina.

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście w Alexandrii. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny.

- Jestem tu, bo chcę wyrazić, że to, co się dzieje w naszym kraju, nie jest normalne. Nic z tego, co się dzieje, nie jest nor-

malne - powiedziała PAP Lynn, 44-letnia bizneswoman, która na demonstrację zabrała dwie córki. - I dobrze widzieć, że nie jestem w tym sama - dodała.

Sobotnie demonstracje są trzecimi odbywającymi się pod szyldem „No Kings”, organizowanymi przez koalicję róż-

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny

nych lewicowych grup. Według organizatorów, w sobotę pobito rekord pod względem liczby miejsc, gdzie się odbywały - ponad 3 tys. Poza zgromadzeniami we wszystkich 50 stanach, zaplanowano również demonstracje w 15 krajach, w tym w Rzymie, Paryżu, Sydney, czy Tokio. Liczba uczestników jest trudna do oszacowania, lecz przywódcy ruchu twierdzą, że poprzednie demonstracje, w październiku, przyciągnęły 7 milionów ludzi.

Biały Dom zbagatelizował znaczenie sobotnich demonstracji. PAP

Zmasowane ataki rakietowe i dronowe w regionie Zatoki Perskiej

Oprac. Anna Nagel
Bliski Wschód

W reakcji na zbombardowanie przez lotnictwo Izraela i USA cywilnej infrastruktury w Iranie, armia tego kraju odpowiedziała serią ataków na Izrael i uderzeniami w państwa regionu.

Siły zbrojne Izraela uderzyły w sobotę między innymi w kluczową instalację wodną w irańskiej miejscowości Haftgel i dwie uczelnie. W odwecie Teheran przeprowadził ataki rakietowe na Izrael. Wojsko poinformowało o przechwyceniu pocisków, a alarmy ogłoszono na południu kraju.

W niedzielę nad ranem izraelska armia przekazała oficjalnie, że w walkach w południowym Libanie zginął jeden z jej żołnierzy. To już piąty woj-



Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego

skowy, poległy w walkach od 2 marca. Odpowiedzialność za odrębne ataki na bazy w północnym Izraelu wzięli libański Hezbollah. Dodatkowo proirańska milicja Aszhab al-Kahf zapowiedziała uderzenia na amerykańskie cele w Jordanii.

„Systemy obrony powietrznej Zjednoczonych Emiratów Arabskich aktywnie reagują na zagrożenia związane z rakietami i dronami” - poinformowało w niedzielę ministerstwo obrony ZEA. Resort sprecyzował, że odgłosy eksplozji słyszane na terytorium całego państwa to jedynie efekt prowadzonych operacji przechwytywania.

Syreny alarmowe zabrzmiały również w Kuwejcie oraz Bahrajnie. Sztab generalny armii Kuwejtu potwierdził zestrzelenie wrogich pocisków. Wcześniej wojsko informowało o piętnastu uderzeniach dronów, które wywołały pożar na lotnisku. Z kolei w ataku na zakłady Aluminium Bahrain rannych zostało dwóch pracowników. Firma już wcześniej ograniczyła produkcję o 19 proc. z powodu blokady cieśniny Ormuz.

Według doniesień irańskiej organizacji Hrana do godzin popołudniowych w sobotę w ciągu 24 godz. zarejestrowano w Iranie 701 uderzeń, co jest najwyższym bilansem od początku konfliktu. Aż 74 proc. tych bombardowań spadło na Teheran, niszcząc cywilną infrastrukturę, w tym wielkie ujęcie wody pitnej. Od początku wojny, jak podaje Hrana, w Iranie zginęło 1551 osób, w tym 236 dzieci.

Według AFP w niedzielę nad ranem słuchać było dwie potężne eksplozje na północy Teheranu.

Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego od nalotów Izraela i USA na Iran. Teheran odpowiedział atakami zarówno na Izrael, jak i na państwa regionu Zatoki Perskiej. PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Rusza remont wnętrza dawnego KMPiK-u

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

- Podpisujemy umowę na pierwszy etap prac, który będzie polegał na wzmocnieniu konstrukcji obiektu, co ważne wszystko zostało uzgodnione z wojewódzkim konserwatorem zabytków - mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądz.

Robotami zajmie się firma 3JM Michał Bryłka, która wygrała przetarg.

Koszt to ponad 8,8 mln złotych

- Cieszę się, że prace będzie wykonywała firma, która jest doświadczona jeśli chodzi o obiekty zabytkowe - podkreśla prezydent Glamowski. - W Grudziądzu wykonywała inwestycje takie jak Spichlerz 57 czy Muzeum Handlu Wiślanego „Flis”. To daje rękojmię sprawnego realizowania projektu.

Z kolei Michał Bryłka zauważa, że zakres prac obejmuje też wymianę ciekawego elementu - świetlika dachowego doświetlającego atrium. - Na świetlik, który także jest uzgodniony z konserwatorem zabytków - podkreśla Michał Bryłka z 3JM.

Wyzwaniem dla wykonawcy w ocenie Jarosława Murgały, dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich w Grudziądzu, będzie zorganizowanie zaplecza budowy. - Znajdujemy się bowiem w ścisłej zabudowie Starego Miasta. W przyszłym tygodniu planujemy na-

radę, aby to ustalić oraz harmonogram prac - wyjaśnia dyrektor Murgała.

Z informacji przekazanych przez prezydenta Glamowskiego wynika, że w pierwszej kolejności oddany zostanie do użytku parter, aby udostępnić go wyłonionemu już operatorowi gastronomicznemu. Będzie to: „La Gastronomie”.

Roboty w ramach podpisanej umowy z firmą 3JM z Kwidzyna mają potrwać 18 miesięcy. Ich koszt to niespełna 8,8 mln zł.

Szykują kolejny przetarg

Niezależnie od tego etapu, jeszcze w kwietniu br. urzędnicy planują rozpięcie kolejnego postępowania przetargowego na wyłonienie wykonawcy dokumentacji projektowej aranżacji wnętrza dawnego Domu Handlowego Korzeniewskich i branży teletechnicznej, a kolejno przetarg na wyłonienie wykonawcy zaprojektowanej aranżacji.

Przypomnijmy. Docelowo dawny Dom Handlowy Korzeniewskich będzie siedzibą Międzypokoleniowego Centrum Wiedzy. W tej chwili liczy ono ponad 500 słuchaczy i co roku ich przybywa. - Będzie też wykorzystywany przez teatr czy ognisko pracy pozaszkolnej, tak aby tętnił życiem przez całe dni - dodaje prezydent Maciej Glamowski.

Wartość całego zadania to ponad 23,7 mln złotych ze sporym dofinansowaniem środków europejskich. ©©



Prace wykonywać będzie firma 3JM Michała Bryłki (na zdjęciu), która wygrała przetarg

„Bez nas to tylko pusty plac!” Kupcy nie chcą zostać na lodzie

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Urzędnicy i pracownicy MP-GN przygotowują koncepcję modernizacji największego w Grudziądzu targowiska miejskiego. Handlowców... do zespołu nie zaproszono. - Chcemy mieć wpływ na decyzje - domagają się.

Pogoda sprzyjała i w piątek na targowisku miejskim przy ul. Kosynierów Gdyńskich ruch był duży.

- Przyszłam po kwiaty - mówi pani Jolanta, emerytka pokazując foliowy worek z kolorowymi sadzonkami. I dodaje: - Lubię kupować na „dużym” rynku, ale nie przychodzę tutaj często, bo mieszkam na Rządzu, trochę daleko. Za to jako dziecko bywałam tutaj często. Od tego czasu niewiele się tutaj zmieniło....

Rzeczywiście infrastruktura targowiska miejskiego nie zmieniła się od wielu lat. Poza tym, że popadła w ruinę. Alejki są tak dziurawe, że nogę skrócić można, wiaty i stoliki są zdezelowane...

Stan targowiska od dawna woła o pomstę do nieba. I Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Nieruchomościami, które nieco ponad rok temu odkupiło ten teren od spółdzielni „Społem”, chce targowisko remontować i nadrobić lata zaniedbań.

Takie zapowiedzi powinny cieszyć handlowców, a jednak zamiast tego są oni pełni obaw. Dlaczego?

Koncepcję tworzą... bez handlowców

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Nieruchomościami powołało zespół, który ma przygotować projekt modernizacji targowiska. W jego skład weszli pracownicy MPGN, Urzędu Miejskiego w Grudziądzu i Zarządu Inwestycji Miejskich... A handlowcy?

A handlowcy o tym, że rozpoczęto przygotowania do modernizacji targowiska dowiedzieli się z... Facebooka. „Aktualnie trwają intensywne prace nad koncepcją nowego projektu, który pozwoli nadać targowisku zupełnie nowy charakter” - poinformowało MPGN na swoim profilu.

To, że prace są „intensywne” i mają nadać targowisku „zupełnie nowy charakter”, brzmi poważnie. I poważnie też są obawy handlowców.

Handlowcy: - Chcemy mieć wpływ na decyzje!

Z grupą handlowców spotykam się tuż przed piątkowym



Panie Marta i Joanna od lat prowadzą stoiska na targowisku przy ul. Kosynierów Gdyńskich. - Chcemy mieć wpływ na podejmowanie decyzje - mówią w imieniu kupców

południem. Wtedy klientów na rynku jest już mniej. Rozmawiamy, a sprzedawcy i tak co chwilę zerkają i odchodzą w stronę swoich stoisk.

Nikt nie ma wątpliwości, że generalny remont na targowisku jest potrzebny. - Czas wymaga, aby tutaj coś się zmieniło, ale żeby to nie nastąpiło w takim stylu, że za chwilę nic tu nie będzie - mówi Łukasz.

- Pamiętacie jak było na al. 23 Stycznia? Przygotowali boksy, pasaż, a skończyło się tak, że ludzie przestali przychodzić, nie czuli już tego klimatu. I od roku zamiast targowiska jest tam parking - przypomina Wojciech. I dodaje: - Rewitalizacje często są robione tak, aby pozyskać fundusze unijne, a tutaj przede wszystkim potrzeba ją dostosować do naszych potrzeb.

Szanse na to dać mogą konsultacje społeczne. Dlatego około 30 osób sprzedających na targowisku podpisało wniosek do MPGN o ich przeprowadzenie.

- Chodzi o to, aby przedstawić nam pomysły - mówi Marta. - Żebyśmy mogli powiedzieć, a potem np. zgłaszać co nam się podoba. Chcemy mieć wpływ na decyzje, bo to my tworzymy to

Jeden z kupców:

- Nie może być tak, że ktoś sobie coś naszkicuje, nie znając w ogóle realiów targowiska i powie, że tak ma być

miejsce. Bez nas będzie ono po prostu pustym placem. Nie powinni decydować tylko osoby, które na targowisku nie pracują.

- My wiemy czego potrzebujemy. Chcemy być tylko wysłuchani - dodaje Joanna.

A czego oczekują handlowcy? - Nie oczekujemy luksusów - mówi Joanna. I dodaje: - Żeby to zostało lokalnym rynkiem, gdzie może przyjechać pani ze wsi z jajkami i tylko te jajka sprzedać, żeby nie była wymagana od niej wysoka opłata. Ale żeby swoje miejsce miał tu też ktoś, kto ma więcej towaru.

Handlowcy wyliczają:

- Żeby były porządne toalety, bo ta, która jest urąga ludzkiej godności.

- Wyrównany teren, sanitariaty, oświetlenie i będziemy szczęśliwi.

- Jakies ogrodzenie porządne, żeby to z zewnątrz dobrze wyglądało i... to wszystko.

A może jakieś domki, stragany?

- Żadne budki, domki, wiaty! To się nie sprawdza. Z nas każdy ma swoje namioty, swoje stoły, wiaty - przekonuje Łukasz.

- To może być po prostu pusty teren, który będzie można wykorzystać np. na organizację koncertów - dodaje Marta.

- Żeby było jasne: nie jesteśmy przeciwko postępowi, ale to musi być postęp z głową. Nie może być tak, że ktoś sobie coś naszkicuje, nie znając w ogóle realiów targowiska i powie, że tak ma być. To nie przejdzie

na pewno - przekonuje Wojciech.

Na targowisku pracują całe rodziny

Umowy na handel na targowisku miejskim przy Kosynierów Gdyńskich ma w tej chwili nieco ponad 100 osób, a niebawem będzie ich więcej, bo rozpoczyna się sezon na kwiaty, owoce i warzywa. Na stoiskach rzadko pracuje jedna osoba, zwykle są ich dwie a nawet trzy. W handel najczęściej angażują się całe rodziny. Dla większości z nich jest to główne źródło utrzymania.

„To nie jest jedynie przestrzeń handlowa, lecz żywy organizm tworzony przez ludzi - ich pracę, relacje i regularną obecność. Obawiamy się, że działania podejmowane bez dialogu mogą doprowadzić do utraty tego wyjątkowego charakteru” - we wniosku o konsultacje piszą handlowcy. I zapewniają: - „Jesteśmy gotowi do dialogu i współpracy”.

A czy do dialogu gotowe jest też MPGN?

- Konsultacje społeczne w sprawie modernizacji targowiska miejskiego przy ul. Kosynierów Gdyńskich zostaną przeprowadzone - w piątek zapewniła „Pomorską” Jagoda Szczerbowska, z biura zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Nieruchomościami w Grudziądzu. - O szczegółach będziemy informowali w nadchodzącym tygodniu.

I „Pomorska” będzie śledzić tę sprawę. ©©

Straty są gigantyczne



SCREEN Z FILMU PSP CHELMNO

Błyskawicznie płonąła hala, w której znajdowało się około 10 ton pianki poliuretanowej

oprac. (DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Nawet 4 mln zł sięgnąć mogą straty po sobotnim pożarze hali produkcyjnej w Chełmnie. Gasili ją strażacy z powiatów chełmińskiego i świeckiego. Na szczęście, nikt w nim nie ucierpiał.

Pożar hali, w której przetwarzana była pianka poliuretanowa, wybuchł w sobotę przed południem. Ogień błyskawicznie zajął budynek z łatwo palną pianką. Cała hala stała w płomieniach, a unoszący się nad nią dym było widać z wielu kilometrów.

Na miejsce pożaru ściągnięto strażaków z całego powiatu chełmińskiego, a także z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Świeciu. Przyjechała też grupa chemiczna PSP z Bydgoszczy, która badała czy pożar stwarza zagrożenie dla mieszkańców okolicy oraz środowiska naturalnego.

W kulminacyjnym momencie, w akcji uczestniczyło aż 25 jednostek strażyackich.

Hala objęta pożarem miała powierzchnię ponad 800 metrów kwadratowych. W jej środku było około 10 ton pianki poliuretanowej oraz linia produkcyjna. Wszystko spłonęło doszczętnie. Zawaliła się część dachu budynku.

Szalejący ogień zagrażał okolicznym budynkom. Z domu znajdującego się najbliżej ewakuowano cztery osoby. Z budynków nieco bardziej oddalonych ewakuowano kolejnych osiem osób.

Dogaszanie pożaru trwało wiele godzin.

W sobotę, w hali produkcja nie była prowadzona. W pożarze nikt nie ucierpiał.

Za to straty materialne będą gigantyczne: właściciel oszacował je na ok. 4 mln zł.

Przyczyny wybuchu pożaru na razie nie są znane. Do jego ustalenia niezbędne będą opinie biegłych.

©P

Świątecznie w centrum Brodnicy

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

W sobotę Duży Rynek w Brodnicy zamienił się w tętniące życiem centrum wielkanocnych tradycji. Trwał tutaj kiermasz wielkanocny.

Kiermasz przyciągnął tłumy mieszkańców oraz turystów spragnionych świątecznego klimatu.

Wydarzenie było doskonałą okazją, aby zobaczyć – i oczywiście zakupić – wyjątkowe, ręcznie wykonane produkty inspirowane tradycją Wielkanocy. Na stoiskach pojawiły się między innymi: kolorowe pisanki, palmy wielkanocne, uroczyste baranki, serwetki do koszyczków oraz wiele innych dekoracji i wyrobów świątecznych.

Wiele z tych przedmiotów to efekt pracy lokalnych rzemieślników i artystów, którzy



FOT. KAROLINA ROKITNICKA

Kiermasz przyciągnął tłumy mieszkańców oraz turystów

wkładają serce w tworzenie unikalnych ozdób. Dzięki temu odwiedzający mogli znaleźć niepowtarzalne upominki idealne na świąteczne prezenty albo znaleźć inspiracje do świątecznych przygotowań.

Kiermasz wielkanocny przede wszystkim był okazją do wspólnego spędzenia czasu w rado-

snej, wiosennej atmosferze. Kolorowe stoiska, zapach świątecznych potraw i żywioła atmosfera sprawiły, że wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem.

Więcej na naszym portalu: www.pomorska.pl/brodnica ©P

REKLAMA

0011500141

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jabłonowie Pomorskim przy ul. Głównej 28 oraz na stronie internetowej www.jablonowopomorskie.pl i stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie

Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Obręb, działka ewidencyjna, KW	Powierzchnia nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania
1.	0010 Konojady, dz. nr 288, KW – ochrona danych osobowych	0,9300 ha	Brak MPZP. Nieruchomość zlokalizowana w Obszarze Chronionego Krajobrazu Doliny Osy i Gardęgi. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nieruchomości znajduje się w obszarze polityki przestrzennej – „C” – strefa ekologiczno-osadnicza.

Cena wywoławcza: 91.000,00 zł netto (słownie: dziewięćdziesiąt jeden tysięcy złotych netto). Do wycytowanej w wyniku przetargu ceny zostanie doliczony podatek od towarów i usług w wysokości obowiązującej w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości. Na dzień ogłoszenia przetargu sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest od podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).

Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu 6.05.2026 r. (środa) w Urzędzie Miasta i Gminy w Jabłonowie Pomorskim, przy ul. Głównej 28, w sali nr 1 (parter) o g. 9.00.

Wadium: W przetargu mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 17.000,00 zł (siedemnaście tysięcy złotych), w formie przelewu, na konto Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie - BS Brodnica o/Jabłonowo Pomorskie nr 93 9484 1150 0400 0547 2004 0009 w terminie do dnia: 30.04.2026 r. włącznie. Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Urzędu. Na dowódzie wpłaty należy umieścić informację: „wadium za dz. 288 obręb Konojady oraz imię i nazwisko przystępującego do przetargu”. Wpłacone wadium uprawnia do uczestnictwa wyłącznie w przetargu, którego dotyczy.

Szczegółowe informacje o sprzedaży nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Jabłonowie Pomorskim, ul. Główna 28, pok. 36 w godzinach pracy urzędu lub telefonicznie – tel. 56 69 76 836.

Burmistrz Miasta i Gminy
Marzanna Fettke

Jabłonowo Pomorskie, dnia 30.03.2026 r.

REKLAMA

0011500567

OBWIESZCZENIE STAROSTY BRODNICKIEGO

z dnia 25 marca 2026 r. o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (znak sprawy: ZRID 2.2026; WB.6740.1.6.2026)

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) na wniosek Wójta Gminy Bobrowo z dnia 9 lutego 2026 r. (data wpływu, dnia 11 lutego 2026 r. w sprawie wydania decyzji zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pt. „**Rozbudowa drogi gminnej nr 080454 C w miejscowości Małki**”.

Wnioskowana inwestycja zrealizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych gruntów:

WOJEWÓDZTWO: KUJAWSKO - POMORSKIE, POWIAT BRODNICKI: 040202_2.0015 Małki, jednostka ewidencyjna Bobrowo.

- obręb Małki (obwód 0015): działka nr ewid.: 231/1, 184/24, 183/8, 183/9, 225, 181, 177/8, 177/9, 178/5, 176/6, 176/2, 185/1, 185/2, 186/1, 186/2, 187/1, 187/2, 188/1.

w tym: działka nr ewid.: 181 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 181/1); 177/8 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 177/13); 177/9 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 177/11); 178/5 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 178/6); 176/6 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 176/9); 176/2 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 176/7); 185/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 185/6); 185/2 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 185/3, 185/4); 186/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 186/6); 186/2 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 186/3, 186/4); 187/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 187/3); 187/2 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 187/5); 188/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 188/11).

Nieruchomości, które ulegają podziałowi i przechodzą pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna Bobrowo, obręb Małki (040202_2.0015) działka nr ewid.: 181/1 (z działki nr 181); 177/13 (z działki nr 177/8); 177/11 (z działki nr 177/9); 178/6 (z działki nr 178/5); 176/9 (z działki nr 176/6); 176/7 (z działki nr 176/2); 185/6 (z działki nr 185/1); 185/3 i 185/4 (z działki nr 185/2); 186/6 (z działki nr 186/1); 186/3 i 186/4 (z działki nr 186/2); 187/3 (z działki nr 187/1); 187/5 (z działki nr 187/2); 188/11 (z działki nr 188/1).

Działki istniejącego pasa drogowego stanowiące własność inwestora:

- obręb Małki – (obwód 0015): działka nr ewid.: 231/1, 225.

Działki dla których konieczne jest czasowe ograniczenie - nie dotyczy.

Działki na których zaplanowano wycinki drzew - nie dotyczy.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Nawiązując do powyższego informuję, że **strony w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia** mogą zapoznać się z aktami sprawy, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Brodnicy ul. Kamionka 18 - Wydział Architektury i Budownictwa, pokój 107 (I piętro) w godzinach od 8.00 do 14.00 po wcześniejszym umówieniu telefonicznym na przeglądanie akt pod nr tel. 56 4950 834. Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze zawiadomienie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 § 1 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

/-/ z upoważnienia Starosty
Magdalena Kuczkowska - Kaleta

Szturm na studia pielęgniarские

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Z początkiem kwietnia rozpoczyna się nabór na studia pielęgniarские w jednej z trzech uczelni oferujących je w Toruniu. Od kilku lat zainteresowanie nimi jest bardzo duże.

1 kwietnia rekrutację na kierunek pielęgniarstwo rozpoczyna w Toruniu filia Powiślańskiej Akademii Nauk Stosowanych. To część dawnej Powiślańskiej Szkoły Wyższej. Uczelnia ta, funkcjonująca od 25 lat, spełnia wymogi właściwe akademii. Dlatego w ubiegłym roku zmieniła nazwę.

Jedna z trzech
PANS to jedna z trzech uczelni oferujących w Toruniu studia pielęgniarские. Proponują je także Akademia Kultury Społecznej i Medialnej oraz Kolegium Nauk Medycznych Wyższej Szkoły Gospodarki. W nich rekrutacja rozpocznie się w lipcu.
Zainteresowanie studiami pielęgniarскими w tych uczelniach jest bardzo duże. W po-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Dyplomatorium i czepkowanie 2026 absolwentek i absolwentów Kolegium Nauk Medycznych Wyższej Szkoły Gospodarki

równaniu z sytuacją sprzed lat można wręcz mówić o szturmie na nie. Słysząc było o rosnącym problemie braku pielęgniarek, ale od kilku lat ich liczba rośnie. Widać to w liczbach - wydawanym prawie do wykonywania zawodu.
- Jeszcze kilka lat temu wydawaliśmy to prawo, jako Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych, 15-16 osobom w skali roku. Nastąpił bardzo duży skok. Obecnie prawo to otrzymuje około 250 osób rocznie - mówi Anna Szytniewska, wiceprzewodnicząca OIPIP w Toruniu.

Efekty szturm na te studia było widać także podczas ubiegłorocznego dyplomatorium i symbolicznego czepkowania w KNM WSG, które odbyło się w Toruniu. Dyplomy odebrało aż 150 absolwentów pielęgniarstwa i położnictwa - studiów licencjackich i magisterskich w KNM WSG. Zaznaczyć trzeba, że w tym gronie jedną trzecią stanowili absolwentki i absolwenci z kilku państw Afryki.
Absolwentki i absolwenci pielęgniarstwa problemu ze znalezieniem pracy nie mają.
- W ostatnich latach przyjęliśmy do pracy w Wojewódzkim

Szpitalu Zespolonym w Toruniu ponad 200 takich osób - mówi Anna Szytniewska, która w WSZ jest naczelną pielęgniarką, a formalnie: koordynatorem ds. pielęgniarstwa.

Przyczyną są zarobki
Czy problem braku pielęgniarek został więc rozwiązany?
- Mammy oddziały, które są już „nasycone” personelem pielęgniarским. Są też takie, na których odczuwamy braki. Czekamy więc na kolejne absolwentki i absolwentów studiów pielęgniarских - podkreśla Anna Szytniewska.

A co jest przyczyną tego, że pielęgniarek masowo przybywa? „Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze” - głosi znane powiedzenie. No i zarobki są tym, co w bardzo dużym stopniu przyciąga do zawodu i pracy pielęgniarki. Wiadomo, na jakie wynagrodzenie można liczyć oraz jak może ono rosnąć. Oczywiście im wyższe wykształcenie pielęgniarki, tym lepsze zarobki.

Wszystko to jest efektem wprowadzenia od 2022 roku waloryzacji płacy minimalnej w ochronie zdrowia w Polsce - dotyczy więc nie tylko pielęgnia-

rek. Następuje ona 1 lipca każdego roku. W naliczaniu waloryzacji uwzględniana jest kwota przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku - a w praktyce jej wzrost. To daje coroczne podwyżki zarobków w ochronie zdrowia.

Tegoroczna waloryzacja jeszcze niedawno wydawała się zagrożona. Pojawiła się propozycja Ministerstwa Zdrowia, by jej wejście odroczyć o pół roku, czyli do 1 stycznia 2027 roku. Miałoby to przynieść około 4,5 miliarda złotych oszczędności dla borykającego się z coraz poważniejszym problemem finansowym systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Była też propozycja obniżenia dynamiki wzrostu płacy minimalnej. Jest już jednak decyzja, że waloryzacja nastąpi w ustawowym terminie, czyli 1 lipca. Główny Urząd Statystyczny podaje, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło z 8181,72 złotych do 8903,56 zł. W efekcie płace minimalne w ochronie zdrowia wzrosną o około 9 procent.

Jak po 1 lipca będzie wyglądała płaca minimalna w przypadku pielęgniarek? Oto te stawki:
● 11 485,59 złotych brutto - dla pielęgniarek i położnych z tytułem magistra i specjalizacją (wzrost o 931,17 zł),
● 9081,63 złote brutto - dla pielęgniarek i położnych z ukończonymi studiami I stopnia i specjalizacją albo ze średnim wykształceniem i specjalizacją (wzrost o 736,28 zł),
● 8369,35 złotych brutto - dla pielęgniarek i położnych ze średnim wykształceniem (wzrost o 678,53 zł).

Te płace oczywiście dotyczą pielęgniarek zatrudnionych na umowach o pracę. Spora ich część pracuje na tzw. kontraktach. W tym przypadku wynagrodzenie jest określane na podstawie indywidualnych ustaleń z dyrektorem. Dla przykładu - w toruńskim szpitalu wojewódzkim liczba pielęgniarek zatrudnionych na umowach o pracę i tych „kontraktowych” rozkłada się mniej więcej pół na pół. Co do zarobków, to w wymiarze godzinowym stawki z kontraktów odpowiadają tym z umów o pracę.©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieciamiwywóz, kontenery, gruz „Corimp”52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJAdemontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net000528

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl421314801/A

eprasa.pl 044b535bbe

MAGAZYN

SPORTOWY24

30.03.2026

Taśma w górę! Turniej pożegnalny Adriana Miedzińskiego - derby regionu w Toruniu, IMME w Łodzi, Kryterium Asów w Bydgoszczy STR. 22



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Adrian się pożegnał, sezon wystartował

**WYJAZDOWE
WYGRANE ANWILU
I TWARDYCH
PIERNIKÓW
STR. 21**

**Anioły ciągle są
w walce o pierwsze
miejsze. BKS wygrał
i się utrzymał
STR. 21**

**Udany weekend
piłkarzy z regionu.
Cztery zwycięstwa
i tylko jeden remis
STR. 19**

SPORTOWY24.PL

Awans na mundial jest już na wyciągnięcie ręki

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Biało-Czerwonym - po ogromnych meczach z Albanią - udało się awansować do finału baraży o mistrzostwa świata, w którym we wtorek, 31 marca, zmierzą się ze Szwecją.

- Mielismy trochę szczęścia, ale teraz w meczu ze Szwecją musimy udowodnić, że naprawdę jesteśmy lepsi - powiedział Zbigniew Boniek. - Mamy więcej jakości, więcej zawodników, którzy potrafią być kreatywni i wygrywać pojedynki. Są mecze, na które trzeba pojechać i po prostu je wygrać. My jesteśmy lepsi od Szwedów, byliśmy też dużo lepsi od Albanii, ale tego nie pokazaliśmy na boisku - przekonywał były prezes PZPN.

Raport medyczny

Dwa dni przed arcyważnym spotkaniem nie ma - na szczęście - poważniejszych problemów zdrowotnych w polskiej kadrze. Wszyscy zawodnicy pozostają do dyspozycji selekcjonera Jana Urbana i wzięli

udział w dwóch jednostkach treningowych, w tym niedzielnej, która rozpoczęła się o godzinie 11:45. Po południu reprezentacja wyleciała do Sztokholmu, a mecz odbędzie się w Solnej, oddalonej zaledwie kilka kilometrów od stolicy Szwecji.

Więcej problemów zdrowotnych i zmartwień pojawiło się w obozie rywali. Z kadry po ostatnim meczu wypadł kontuzjowany obrońca Isak Hien, co stanowi bardzo poważną stratę dla Szwedów. Wcześniej, z powodu urazu, wykluczony został także gwiazdor Liverpoolu Alexander Isak, którego ominęło marcowe zgrupowanie.

Wyraźny faworyt

Według bukmacherów wyraźnym faworytem pozostają Szwedzi, którzy w zdecydowanie lepszym stylu pokonali Ukrainę 3:1 po hat-tricku Victora Gyökeresa. Napastnik Arsenalu będzie jednym z największych zagrożeń dla polskiej defensywy, która w ostatnim meczu - szczególnie za sprawą Jana Bednarka - przeciekała.



W Sztokholmie wiele będzie zależało od dyspozycji bramkarza Kamila Grabary

Kursy na zwycięstwo Szwecji i awans Skandynawów na mundial są dwukrotnie wyższe niż na Biało-Czerwonych. A to dowód, że każdy inny wynik niż korzystny dla gospodarzy - niezależnie od tego, czy osiągnięte w regulaminowym czasie, czy dopiero po serii rzutów karnych -

będzie naprawdę wielką niespodzianką.

Szczęśliwy sędzia

Arbitrem spotkania będzie doświadczony Słoweniec Slavko Vinčić, który prowadził finał Ligi Mistrzów w 2024 roku Real Madryt - Borussia Dortmund. Dla Polaków to szczę-

śliwy arbiter, bo dotąd poprowadził dwa mecze naszej reprezentacji i oba zakończyły się zwycięstwami z Albanią 1:0 oraz Estonią 5:1.

Trudna historia

Wtorkowy mecz będzie 29. starciem Szwecji z Polską. W spotkaniach o stawkę rywal

nie leżeli Biało-Czerwonym - trzykrotnie mierzyliśmy się z reprezentacją Trzech Koron w meczach o wszystko i tylko raz wygramyśmy. Przeciwnik był niewygodny szczególnie na własnym terenie, polscy piłkarze na zwycięstwo w Szwecji czekają prawie 100 lat.

W eliminacjach Euro 2000 Polska przegrała z tym skandynawskim rywalem po golach Kenneta Anderssona i Henrika Larssona. Podobnie było na Euro 2021, kiedy po porażce 2:3 w Sankt Petersburgu Biało-Czerwoni pożegnali się z turniejem.

Przełamanie przyszło 29 marca 2022 roku w Chorzowie, gdy w finale baraży o mundial w Katarze Polska wygrała 2:0 po golach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego.

Transmisję spotkania przeprowadzi publiczny nadawca od 20:45. Mecz będzie dostępny na ogólnodostępnych kanałach TVP1 oraz TVP Sport. Spotkanie skomentują Jacek Laskowski i Robert Podoliński. W internecie rywalizację będzie można obejrzeć również bezpłatnie, na stronie oraz w aplikacji sport.tvp.pl. ©

Liderzy na miarę naszych potrzeb. Z Albanią wzięli odpowiedzialność na „klaty”

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentanci nastawiali się na trudny mecz z Albanią, ale chyba nie zakładali, że będą musieli gonić wynik. Na szczęście dogonili i teraz do występu na mundialu muszą zrobić ostatni krok.

Za nami jeden z najgorszych, nie tylko do oglądania, meczów piłkarskiej reprezentacji Polski w kadencji Jana Urbana. Pewnie nawet najgorszy. Selekcjoner - najwyraźniej - miał świadomość miejsca i momentu, w którym znajduje się budowana przez niego drużyna, bo na jednej z konferencji prasowych uprzedził, że nasi mogą zagrać „kaszanę”. No i zegrali w barażu przeciw Albanii, ale na koniec dnia - okazali się zwycięzcami tej potyczki. A dzięki temu wywalczyli przepustkę do decydującego - o biletach na amerykański mundial - starcia. I tak naprawdę teraz liczy się tylko kolejne spotkanie, to ze Szwecją w Solnej.

Zwykle w takich sytuacjach piszemy/mówimy, że zwycięzców się nie sądzi. Tyle że do kolejnego - znów najważniejszego w szkoleniowej karierze Urbana - starcia dojdzie już we wtorek (początek o godz. 20.45.). Zatem szybkie wyciągnięcie wniosków

jest nieodzowne, aby przeciwstawić się Skandynawom, którzy - jak wszystko po ich spotkaniu z Ukraincami wskazuje - przebudzili się z kilkuletniego letargu i są gotowi do wzięcia rewanżu na Biało-Czerwonych za mundialowy baraż sprzed czterech lat. W każdym razie we wtorek z całą pewnością to oni będą faworytem.

Dlaczego zatem nasz zespół zagrał „kaszanę” i w trakcie spotkania musiał wracać z piekła do nieba? Nasz selekcjoner tłumaczył się z powołan stwierdził, że jednym z najważniejszych kryteriów było doświadczenie zaproszonych zawodników. Tyle że to szybko okazał się argument chybiony.

Jan Bednarek zachował się niczym junior przy stracie gola, Matty Cash wchodził w mecz przez niemal godzinę, a generalnie cała jedenastka po przywołanym - a w każdym razie zgodnym z oczekiwaniami - początku sprawiała wrażenie zdziwionej, że niżej notowani Albańczycy nie położyli się po kwadransie. Tylko jak już przetrwali naszą krótkotrwałą premierową nawalnicę, to za wszelką cenę starali się przejąć inicjatywę. Co oznacza, że u naszych reprezentantów zawiódł mental; Biało-Czerwoni nie byli przygotowani na taką dawkę stresu i presji,



Robert Lewandowski i Piotr Zieliński w najtrudniejszym momencie zegrali tak, jak na liderów kadry przystało

którą niósł ze sobą półfinał baraży o mundial.

Bednarek w 42. minucie tak naprawdę sprezentował bramkową sytuację gościom, a równie niepokojący był fakt, że do przerwy Biało-Czerwoni nie potrafili oddać celnego strzału. Na szczęście - rywale okazali się w czwartkowy wieczór łaskawi dla polskich piłkarzy, nie dobili naszego zespołu przy stanie 0:1, nie wyszli na prowadzenie

przy 1:1, choć mogli i powinni. Bo wypracowali kolejne wyśmienie okazji.

Agdy jedną z trudnych sytuacji szczęśliwie wybronił Kamil Grabara, który z pewnością nie zawiódł między słupkami, podobnie jak nie zawiedli liderzy zespołu w osobach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego, co wreszcie zaskoczyło w mechanizmie Urbana. Dwaj nasi najbardziej doświadczeni

piłkarze wzięli odpowiedzialność na „klaty” i zrobili swoje; po prawdzie - tylko oni mogli zdobyć takie gole, jakie padły na wagę zwycięstwa Biało-Czerwonych. To były dwa magiczne - z naszej perspektywy - dotknięcia piłki, które utrzymały drużynę Urbana w grze o finały mistrzostw świata. Najpierw kapitan wyskoczył na wysokość drugiego piętra i strzałem głową doprowadził do wyrównania, a potem przepięknym strzałem z dystansu Zieliński przesądził sprawę awansu do finału baraży.

I to są największe pozytywy czwartkowego wieczoru, obok oczywistego faktu, że sztuka - i to ogromna - jest wygrać mecz w sytuacji, kiedy zgąsles mentalnie po kwadransie, a następnie trzy kopałeś się w czoło. Trener dokonał właściwych zmian - już tuż po przerwie wprowadzając Oskara Pietuszwskiego - zespół pozbił się i wrócił z zaświatów, wygrywając to szarpane, rozgrywane przez długie momenty na warunkach Albańczyków spotkanie. Pokazał indywidualności, ale zademonstrował też team spirit i charakter, lub jeśli ktoś woli - cojones. A to jest fundament, na którym można coś zbudować.

Warto jeszcze dodać, że najlepsze spotkanie spośród

wszystkich wybrańców Urbana rozegrał Sebastian Szymański, który miał udział w obu bramkowych akcjach naszej drużyny i znakomitą skuteczność w odbiorze. I chyba przekonał wreszcie nawet niedowiarków, że dojrzał do odgrywania kluczowych ról w reprezentacji.

Przed finałem baraży ze Szwecją zasadnicze pytanie brzmi: czy sztab trenera Urbana zdąży sensownie wykorzystać króciutki czas i coś lepszego na podstawie powrotu do meczu z niebytu stworzyć? Trzeba bowiem przyjąć za pewnik, że poprzeczka we wtorek w Solnej pójdzie w górę. I to, co ostatecznie, choć nie bez problemów, wystarczyło na Albanię w Warszawie, na Szwecję na wyjeździe będzie za mało...

POLSKA - ALBANIA 2:1 (0:1)

Bramki: Robert Lewandowski (63), Piotr Zieliński (73) - Arber Hoxha (42).

Polska: Grabara - Kędziora (62. Świderski), Bednarek, Kiwior - Cash, Szymański, Zieliński (81. Moder), Skóraś - Rózga (46. Pietuszwski), Lewandowski (90.+2. Ślisz), Kamiński (90.+1. Pyrk).

Albania: Strakosha - Hysaj, Ajeti (18. Ismajli), Djimišiti, Mitaj - Shehu, Asllani - Uzuni, Laci (82. Muci), Hoxha (68. Pilios) - Bajrami (68. Broja).

Żółte kartki: Lewandowski, Świderski - Mitaj, Hysaj, Asllani.
Sędziował: Anthony Taylor (Anglia).
Widzów: 56 412. ©

Teraz wszystkie siły na Szwecję

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po meczu z Albanią, a przed decydującym o awansie na mundial spotkaniem ze Szwecją, rozmawiamy z Janem Bednarekiem, obrońcą reprezentacji Polski.

Po w miarę dobrym początku spotkania w Warszawie, coś się zacięło w waszej grze. Odczuwaliście dużą presję? Pod względem emocjonalnym, to spotkanie było dosyć ciężkie. Pod koniec pierwszej połowy popełniłem prosty błąd, po którym straciliśmy bramkę i to jest duża lekcja dla mnie na przyszłość, żeby w ostatnim momencie nie zmieniać decyzji. Wydaje mi się, że w tej sytuacji miałem wszystko pod kontrolą, a jedynie co zawiodło, to podjęcie tej decyzji na samym końcu. Chciałem „z pierwszej” zagrać do Kuby Kiwiora i w ostatnim momencie zobaczyłem, że mam dużo miejsca wokół siebie i chciałem tę piłkę przyjąć, więc to był prosty błąd. Na szczęście pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną, w której, gdy jeden zawodnik popełni błąd, to mamy zawodników, którzy są w stanie pociągnąć drużynę w trudnym momencie.

Liderzy kadry, Robert Lewandowski i Piotr Zieliński nie zawiedli.

„Lewy” strzelił świetnego gola po dośrodkowaniu z rzutu różnego, „Zielu” już wcześniej, na początku drugiej połowy oddał strzał, który mógł się zakończyć golem, a potem już fantastycznym uderzeniem dał nam zwycięstwo. Na pewno wielki ciężar ze mnie spadł, bo miałem dużo myśli w głowie. Wiedziałem, jak ważny to był mecz dla



Jan Bednarek przyznaje, że w meczu z Albanią dostał lekcję na przyszłość

nas, dla naszych kibiców, dla narodu, więc było ciężko. Ale wydaje mi się, że w swoim życiu miałem wiele trudnych momentów i miałem doświadczenie, by skupić się na następnej akcji i sytuacji. Wygraliśmy mecz i wszystkie nasze myśli skupione są na pojedynku ze Szwecją.

Co w przerwie powiedział wam trener Jan Urban?

W szatni powiedzieliśmy sobie ważne i szczerze słowa. Może nie były zbyt emocjonalne, ale pod względem taktycznym poukładały nas trochę, bo wydaje mi się, że sam początek był bardzo dobry, a po 10-15 minutach ta gra trochę „siadła”. Pojawiły się proste błędy, mój błąd dał poczucie niepewności nie tylko w nas, ale we wszystkich kibicach na stadionie. Uważam jednak, że po tym poznaje się

dobrą drużynę, że potrafi wyjść z opresji. Ten ładunek emocjonalny był wielki.

We wtorek na takie błędy nie będzie już miejsca. Rywale mają lepszych piłkarzy i grają u siebie.

Było teraz kilka dni, żeby odpocząć i skupić się na Szwecji, bo to co się wydarzyło, z mojej perspektywy, to ja już tego błędu nie naprawię. Jedyne, co mogę zrobić, to skupić się na tym meczu i na tym, abyśmy w czerwcu zagraли na mundialu.

Zmiana ustawienia przez trenera Urbana na „czwórkę” z tyłu była dobrym ruchem?

Już w przerwie rozmawialiśmy o tym, że to wcześniejsze ustawienie nam trochę nie służy i mieliśmy z nim trochę kłopotów. Dzięki zmianie, mieliśmy więcej zawodników

z przodu, a rywale mieli więcej akcji do bronienia. To poskutkowało tym, że fizycznie też wyglądaliśmy lepiej, dzięki czemu wygraliśmy.

W drugiej części spotkania na boisko wszedł absolutny debiutant w reprezentacji, a pana klubowy kolega z FC Porto Oskar Pietuszewski. Jak ocenia pan jego występ?

Zagrał odważnie i przebojowo. Wydaje mi się, że to co prezentuje w Portugalii, to samo zobaczyłem w meczu z Albanią. Cieszę się, że Oskar zadebiutował, nie pęka w trudnych momentach i jest sobą i to jest jego największy atut. Teraz jest wokół niego sporo szumu. Robi wielką robotę, jest wielkim talentem, ale wydaje mi się, że najważniejszy dla niego jest teraz spokój i to, aby spokojnie się rozwijał. ©©

Robert Lewandowski: Liczy się awans, a nie styl

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Przed wtorkowym meczem ze Szwecją w Solnej, rozmawiamy z kapitanem reprezentacji Polski Robertem Lewandowskim.

Po trudnym, ale co najważniejsze wygranym półfinale baraży z Albanią, kamień spadł wam z serca?

Najważniejsze, że wygraliśmy, a czy po dobrym spotkaniu, czy nie, to już jest sprawa drugorzędna. Pierwsze 15 minut w naszym wykonaniu było bardzo dobre. Potem popełniłem błędy w pressingu, a Albańczycy poczułi pewność siebie i trudniej było ich złapać. W drugiej połowie mieliśmy większą kontrolę. Są rzeczy do poprawy w ustawieniu z piłką i bez piłki.

Mankamenty trzeba poprawić szybko, bo mecz ze Szwecją już we wtorek.

Mamy teraz czas, żeby pewne sprawy przeanalizować i poprawić, ale ja szukałbym pozytywów, że jeśli w pierwszym spotkaniu nie zagraлиś tak, jak to sobie wymarzyliśmy, to w drugim już poprawimy aspekt ofensywny, czy defensywny i co najważniejsze, awansujemy na mistrzostwa świata.

Co działo się w szatni w przerwie? Było nerwowo?

Rozmawialiśmy o tym, że musimy coś zmienić, bo nasza gra nie wyglądała dobrze w fazie przejścia do pressingu. Pewne zmiany zostały wprowadzone i Albania w drugiej połowie owszem miała swoje szanse, ale można było odczuć, że przejmujemy kontrolę na boisku, stwarzaliśmy coraz więcej sytuacji i najważniejsze było, żeby strzelić gola, po-

czuć wiatr w żagle i pójść za ciosem. Błędów nie unikaliśmy, ale to są baraże. Liczy się awans, a nie styl.

Szwecja będzie dużo bardziej wymagającym rywalem niż Albania.

To są play-offy, a one rządzą się swoimi prawami. Jest czas, żeby się zregenerować i tak jak mówiłem poprawić błędy. Widać, że Szwecja się obudziła, ale zrobimy wszystko, żeby wygrać. To będzie finał i myślę, że Szwedzi będą czuć presję, a my to wykorzystamy i wygramy. Może się okazać, że spotkanie z Albanią było trudniejsze niż ze Szwecją.

Bez kompleksów w kadrze zadebiutował Oskar Pietuszewski. Jak ocenia pan jego występ?

Zawsze jest tak, że gdy wchodzi młodzi zawodnicy, to coś może się wydarzyć, ale spokojnie. Oskar niech robi swoje, niech się cieszy grą. Nie oczekujmy od niego nie wiadomo jakich rzeczy, ma dopiero siedemnaście lat. To jest piłkarz, ale nie trzeba go traktować jako produktu piłkarskiego. Pamiętajmy, że jest jeszcze niepełnoletni. ©©



Robert Lewandowski wierzy w awans na MŚ

Trwa piękna seria polskiej młodzieżówki. Jutro ciężki pojedynek z Czarnogórą

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Młodzieżowa reprezentacja Polski pod wodzą Jerzego Brzęczka znalazła się na autostradzie do Euro U21! Wygrała kolejny eliminacyjny mecz z Armenią.

„Orliki” Jerzego Brzęczka, osłabieni brakiem Oskara Pietuszewskiego, który został powołany do pierwszej reprezentacji i kontuzjowanego kapitana

Tomasza Pienki, w piątkowym meczu w Radomiu z Armenią nie zagrał już tak błyskotliwie, jak w poprzednich występach, ale wygrali zdecydowanie 4:1 i umocnili się na pozycji lidera.

Sprawy nie ułatwiła również kontuzja Mateusza Kowalczyka, który musiał opuścić boisko już w siódmej minucie. Pomocnika GKS Katowice zastąpił Filip Kocaba z Zagłębia Lubin.

Przełom nastąpił w 43. minucie, kiedy dośrodkowanie z prawej strony skutecznie za-

kończył uderzeniem głową 19-letni atakujący „Miedziowych” Marcel Reguła i Biało-Czerwoni schodzili na przerwę z jedno-bramkowym prowadzeniem.

Po zmianie stron dwukrotnie do siatki trafił Antoni Kozubal z Lecha Poznań, który ustrzelił dublet po rzutach karnych. Ormianie odpowiedzieli też bramką z karnego.

W doliczonym czasie bezradnych rywali w sytuacji sam na sam dobił Daniel Mikołajewski z Parmy, który 10 minut wcześniej zmienił Regułę.

Polacy efektowne zwycięstwo okupili stratami - Kowalczyk, Kacaba i Jan Faberski zostali kontuzjowani, a za kartki został zawieszony trzeci pomocnik Kacper Duda z Wisły Kraków.

Trener Brzęczek zdecydował się uzupełnić kadrę U-21 kolejnym powołaniem. W sobotę na zgrupowaniu pojawi się Kamil Jakubczyk z Arki Gdynia. Środkowy pomocnik w piątkowym spotkaniu Elite League z Rumunią spędził na boisku 62 minuty. Reprezentacja Polski

U-20 wygrała na wyjeździe 1:0, a zwycięską bramkę zdobył Norbert Barczak.

Młodzieżówka Brzęczka pozostaje jak dotąd niepokonana w eliminacjach mistrzostw Europy. Przed meczem z Armenią w Radomiu straciła zaledwie jednego gola - przeciwko Włochom w ostatnim meczu ubiegłego roku rozegranym na stadionie im. Floriana Krygiera w Szczecinie.

Biało-Czerwoni jutro zagrają o ósme zwycięstwo w eliminacjach przeciwko Czarno-

górze na wyjeździe. Początek meczu na Arenie Besa w Tuzie we wtorek, 31 marca o godzinie 14.00. Transmisję przeprowadzi TVP Sport. ©©

Grupa E - 7. kolejka: Polska - Armenia 4:1, Szwecja - Czarnogóra 2:2, Włochy - Macedonia Północna 4:0.

1. Polska	7	21	22-2
2. Włochy	7	18	21-5
3. Czarnogóra	7	10	11-13
4. Szwecja	7	10	10-15
5. Macedonia Północna	7	3	5-17
6. Armenia	4	0	4-21

Szykuje się w Sztokholmie wieczór jak z horroru

Jacek Kmieciak, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. „W Sztokholmie czeka nas prawdziwy horror o wszystko” - przewidują szwedzkie media po półfinałowych meczach barażowych o mundial Ukraina - Szwecja (1:3) i Polska - Albania (2:1).

Szwedzkie media oceniły wyniki meczów barażowych w eliminacjach mistrzostw świata 2026 jako w miarę przewidywalne i podkreśliły, że we wtorek w finale walki o mundial spotkają się dwie silne drużyny.

Viktor Gyökeres - potwór z Arsenalu

W zgodnej opinii mediów w Szwecji, potyczka w hiszpańskiej Walencji okazała się pokazem siły szwedzkiego futbolu pod wodzą nowego selekcjonera Grahama Pottera oraz popisem „potwora z Arsenalu”, jak określono Viktora Gyökeresa, który strzelił wszystkie trzy gole.

Według dziennika „Aftonbladet”, bohater meczu zaskoczył na przydomek „straszny”. Gazeta dodała, że pozostający

do tej pory w reprezentacyjnym cieniu piłkarz pokazał niespotykaną od dawna w szwedzkiej drużynie skuteczność. Dodajmy, że ostatnio w Arsenalu nie wiodło mu się najlepiej.

Szykuje się wieczór jak z horroru

Dziennik „Expressen” dodał, że Szwecja ma nowego superbohatera i dzięki niemu jest już jedną nogą na mundialu 2026, lecz w decydującym starciu czeka na nią „nieprzewidywalna Polska ze swoim gigantem Robertem Lewandowskim”, więc we wtorek „szykuje się wieczór jak z horroru”.

Portal piłkarski „Fotbollskanalen” ocenił, że w czwartek w Hiszpanii to była „stara, cyniczna, defensywna Szwecja, lecz z szybkim, dobrym atakiem”. Dodano, że to nie był „futbol w wydaniu sexy czy rozrywkowym, lecz zimny, ale skuteczny”.

Graham („Harry”) Potter i jego szwedzki Hogwart

„Widać, że nasz nowy przywódca Graham Potter, który



Potwór Gyök Ness, czyli Viktor Gyökeres, będzie straszył w Sztokholmie Polaków

spędził w Szwecji wiele lat, doładnie wie, na czym ta gra w naszym wydaniu polega. Przeanalizował eliminacyjną katastrofę i widać, że wyciągnął wnioski. Gramy dalej i do tego... zaskakująco dobrze” - skomentował czary Grahama „Harry’ego” Pottera kanał telewizji publicznej SVT.

Człowiek w masce kontra żądni krwi Wikingowie

Stacja przypominała, że Polska długo przegrywała z Albanią na własnym Stadionie Narodowym „przy niewiarygodnym ryku publiczności”, lecz w końcu nadeszło otrzeźwienie i przełamanie.

„Najpierw światowej klasy napastnik i as Barcelony Robert Lewandowski strzelił wyrównującego gola, a później Piotr Zieliński zarezerwował Polakom bilet do Sztokholmu” - wskazało.

„Svenska Dagbladet” przywołuje słowa 30-letniego środkowego obrońcy Celty Vigo,

Carla Starfelta, który występ przeciwko Ukrainie określił jako najlepszy w swojej reprezentacyjnej karierze: „To świetna zabawa rywalizować z jednym z najlepszych zawodników na świecie. Nie mogę się doczekać. To napastnik, któremu nie można dać szans, bo on je wykorzystuje” - zacytował Starfelta sztokholmski dziennik, sugerując, że on zatrzyma „Człowieka w masce”.

We wtorek możemy się spodziewać prawdziwie żądnych krwi Wikingów w walce o wszystko, ponieważ bilet na mistrzostwa świata jest tylko jeden” - zaznaczył dziennik „Goeteborgs Posten”. ©©

UKRAINA - SZWECJA 1:3 (0:1)

Bramki: Matwij Ponomarienko 90 - Viktor Gyökeres 6, 51, 73 karny

Ukraina: Trubin - Bondar, Zabarnyi, Tymczyk, Mykolenko - Cygankow, Sudakow (77. Ponomarienko), Jarmoluk (85. Szaparenko), Zubkow (60. Oczeretko), Kałużnyj (60. Huculjak) - Wainat (60. Jaremczuk)

Szwecja: Nordfeldt - Lagerbielke, Lindelof, Hien (37. Starfelt), Gudmundsson (77. Svensson) - Johansson, Nygren, Karlstrom, Ayari (77. Bergvall) - Elanga (90.+4. Svanberg), Gyokeres.

Sędziował: Joao Pinheiro (Portugalia)

Widzów: 18 846

Baraże o mundial dotarły do fazy finałowej. Włosi nie ukrywają, że boją się Dzeko

Jaromir Kruk, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Włochów zabrakło w finałach mistrzostw świata 2018 i 2022, i już nawet nie wyobrażają sobie absencji na najważniejszym turnieju.

Teraz, po pokonaniu Irlandii Północnej 2:0 squadra azzurra nastawia się na trudną przeprawę z Bośnią i Hercegowiną w Zenicy.

Irlandia Północna nie sprawiła niespodzianki w Bergamo, choć do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis. Selekcjonerowi Italii Gennaro Gattuso spadł kamień serca po trafieniu Sandro Tonalego. Pomocnik Newcastle asystował również przy голу Moise Keana, dobrego znajomego polskich klubów napastnika Fiorentiny.

- To najważniejszy mecz w mojej karierze - mówił przed meczem Gattuso, z którą jako piłkarz w 2006 roku sięgnął po złoto na mundialu. Takie samo zdanie powtarza przed finałem barałów w Zenicy. Bośnia i Hercegowina w dramatycznych okolicznościach odwróciła losy półfinału w Cardiff.

Do dogrywki doprowadził nieśmiertelny Edin Džeko, dla którego jest to dwudziesty rok z trafieniami dla drużyny narodowej. Pierwszy raz obecny na

pastnik Schalke Gelsenkirchen dla kraju strzelił w 2007 roku w eliminacjach Euro 2008 z Turcją. Uzbierał 73 gole, ale wciąż odczuwa niedosyt, bo zagrał tylko w jednym wielkim turnieju - w mundialu 2014. Do finałów mistrzostw Europy Bośniacy nigdy się nie zakwalifikowali, a teraz marzy o powrocie na jeszcze ważniejszą imprezę.

Sergej Barbarez, legenda Bundesligi prowadząca obecnie Zmajevi, wzruszył się bardzo po wygranym konkursie karnych w Cardiff, w jego oczach pojawiły się łzy: - Mielśmy plan na to spotkanie, braliśmy pod uwagę konkurs karnych. Wierzę w swój zespół.

- Bośnia ma doświadczonego piłkarza. Nastawiamy się na bardzo gorącą atmosferę. Musimy bardzo uważać na ich atak - zapowiada Gattuso, i nie tylko on zwraca uwagę na Džeko, który grał m.in. w Romie, Interze Mediolan i Fiorentinie.

Włochy i Bośnia Hercegowina na start w mundialu czekają od 2014 roku, Czechy dłużej, bo od 2006. Po przeciętnych eliminacjach w ich wykonaniu nowy selekcjoner, zatrudniony od grudnia Miroslav Koubek, sięgnął po Vladimira Darida, uczestnika Euro 2012, 2016, 2020, który w 2021 roku zrezygnował z gry w reprezentacji. Obecnie wystę



Edin Džeko wciąż odczuwa niedosyt związany z grą w barwach narodowych. Marzy o dużym turnieju

puje w SK Hradec Kralove i dał się przekonać do powrotu na baraże o mundial. Na obiekcie Sparty Praga z Irlandią wyszedł od początku kosztem... Tomasa Soucka, który zastąpił go po pierwszej części przegranej przez gospodarzy 1:2. Czesi wyszarpali remis 2:2, w 86. minucie wyrównał Ladislav Krejci i triumfowali w kontrowersyjnym konkursie karnych. Gdy zawodnicy z Irlandii podchodzili

do piłki, miejscowi fani rozpraszali ich hałasem z megafonu. Wyspiarze domagają się śledztwa FIFA, lecz pewnie niewiele wskórają, bo pewne kary dla Czechów to żadne pocieszenie.

Rozpacz Irlandczyków jest ogromna, podobnie jak Słowaków po przegranej u siebie z Kosowem 3:4. Gole dla Kosowa strzelali zawodnicy Rubina Kazań, TSG Hoffenheim, Fortuny Duesseldorf i FC Sion. O sile dru-

żyny prowadzonej przez Franco Fodę (był selekcjonerem Austrii na Euro 2020) najlepiej świadczy to, że w Bratysławie nie musiał wpuścić na boisko Edona Zhegrovy z Juventusu Turyn.

Taka konieczność może się nadarzyć w finale barałów z Turcją, która zwyciężyła Rumunię i do Prisztiny przyjedzie w roli faworyta. Vincenzo Montella dysponuje niesamowicie silną ekipą. Fantazja Ardy Gulera z Realu Madryt i Kenana Yildiza z Juventusu jest w stanie rozmontować każdą defensywę, a Turcy to świetne połączenie doświadczenia z młodością. Na Euro'24 ludzie Montelli przebili się do ćwierćfinału, teraz marzą o awansie na mundial, na którym ostatnio byli w 2002 roku i zajęli 3. miejsce.

-Mamy silną mentalnie drużynę. Stać nas na rzeczy wielkie. Rozwinęliśmy się niesamowicie przez dwa lata - mówi Montella.

Droga do finałów mistrzostw świata bywa kręta, a komplikacje pojawiają się w najmniej spodziewanych momentach. Jamajce postawiła się oparta na amatorach Nowa Kaledonia, zaś Boliwia napotkała na twarde opór Surinamu. W finale barałów międzykontynentalnego na Boliwijczyków czeka Irak, a ewentualny sukces piłkarzy poprawiłby nastroje mieszkańców.

Cieężko skupić się na sporcie, gdy wkoło wojna, ale niekiedy tylko sport daje nadzieję...

BARAŻE O FINAŁY MŚ

Europa - półfinały

Turcja - Rumunia 1:0 (Ferdin Kadioglu 53)

Słowacja - Kosowo 3:4 (Martin Valjent 6, Lukas Haraslin 45, David Strelec 90+4 - Veldin Hodža 21, Fisnik Asllani 47, Florent Muslija 60, Kreshnik Hajrizi 72)

Czechy - Irlandia 2:2, rzuty karne 4:2 (Patrick Schick 27 karny, Ladislav Krejci 86 - Troy Parrott 19 karny, Matej Kovar 23 samobójcza)

Dania - Macedonia Północna 4:0 (Mikkel Damsgaard 49, Gustav Isaksen 58, 49, Christian Norgaard 75)

Polska - Albania 2:1 (Robert Lewandowski 63, Piotr Zieliński 75 - Arber Hoxha 42)

Ukraina - Szwecja 1:3 (Matwij Ponomarienko 90 - Viktor Gyokeres 6, 51, 73 karny)

Walia - Bośnia i Hercegowina 1:1 rzuty karne 2:4 (Daniel James 51 - Edin Džeko 86)

Włochy - Irlandia Północna 2:0 (Sandro Tonali 56, Moise Kean 80)

Finały - 31.03, godz. 20.45

Bośnia i Hercegowina - Włochy

Czechy - Dania

Kosowo - Turcja

Szwecja - Polska

Międzykontynentalne - półfinały

Boliwia - Surinam 2:1 (Moises Paniagua 72, Miguel Terceros 79 karny - Liam van Gelderen 48)

Nowa Kaledonia - Jamajka 0:1 (Bailey Cadamarteri 18)

Finały

DR Kongo - Jamajka (31.03, godz. 23)

Irak - Boliwia (01.04, godz. 5) ©©

Piłkarska W Betclie 3. Lidze wygrane Wdy i Tłuchowii oraz remis Elany

Zawisza zwycięski i liderujący



Piłkarze Zawiszy musieli się mocno natrudzić, by wygrać z Unią. Dzięki temu zwycięstwu zostali liderem

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

ZAWISZABYDGOSZCZ
-UNIA SWARZĘDZ 1:0 (1:0)
Bramka: Maciej Kona (25)

Zawisza: Oczkowski - Nowak (65. Wszółek), Gołak, Staniak, Sławek - Kona (75. Urbański), Cywiński, Szumilas (75. Szramowski) - Rak (65. Strzyżewski), Bojas (87. Dziarkowski), Bogusiewicz

To było spotkanie o dwóch obliczach. W pierwszej połowie to niebiesko-czarni byli lepszym zespołem. Stworzyli sobie kilka okazji, a jedną z nich zamienili na gola. To była bardzo ładna akcja. Piłka wędrowała jak po sznurku, a w finale Michał Cywiński popisał się asystą do Macieja Kony, który otworzył wynik.

Po przerwie to Unia przejęła inicjatywę. Przeniosła ciężar gry na połowę Zawiszy i mocno naciskała. Podopieczni Adriana Stawskiego mądrze się bronili, a w końcówce mieli okazję na podwyższenie wyniku. Jednak bramkarz Unii dobrze zachował się przy strzale z dystansu Patryka Urbańskiego i wygrał pojedynkę sam na sam z Mikołajem Dziarkowskim.

Już w środę Zawisza będzie na wyjeździe odrabiał zaległości z Tłuchowią Tłuchowo.

FLOTA ŚWINOUJŚCIE - ELANA TORUŃ 2:2 (1:0)
Bramki: Aron Stasiak (23), Patryk Paczuk (90) - Aleksander Kowalski (89), Kacper Kamiński (90+12)
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Józwicki, Stawski, Woroniecki (67. Kisiel), Raniżewski (67. Kamiński) - Hashidate, Rożnowski, Gutowski (81. Wojtyra)

Elana w pierwszej połowie sprawiała lepsze wrażenie, ale jeden błąd w obronie spowodował, że stracili gola. Z metra piłkę do siatki skierował Aron Stasiak. W ofensywie mieli kilka stałych fragmentów, ale nie potrafili po nich zagrozić bramce Floty.

Po przerwie piłkarze Elany dążyli do remisu. Zdominowali rywali. Udało się w końcówce gdy Aleksander Kowalski z bliska strzelił gola na 1:1. Niestety, po wznowieniu gry dali się ponownie zaskoczyć i Patryk Paczuk wbił im bramkę. Nie poddał się i 12. minucie doliczonego czasu gry celną główką popisał się Kacper Kamiński. Chwilę później sędzia zakończył mecz.

- Z jednej strony jest radość, że wywieźliśmy jeden punkt, a z drugiej niedosyt, bo zagraliśmy dobry mecz i dużymi fragmentami, szczególnie w drugiej połowie zdominowaliśmy Flotę - powiedział trener Rafał Więckowski. - Gola na 0:1 straciliśmy w naszym dobrym okresie gry. Potem za łatwo daliśmy sobie wbić gola na 1:2. Na szczęście pokazaliśmy charakter i do końca walczyliśmy o remis, co się nam udało - podsumował szkoleniowiec.

W piątek w derbach regionu Elana podejmie Wdę Świecie.

WDA ŚWIECIE - POGOŃ NOWE SKALMIERZYSZCZ 3:1 (2:0)
Bramki: Paweł Woźny (22), Michał Kalitta (35 karny), Julian Kolbus (65) - Marcin Manikowski (85)
Wda: Zapala - Nawrocki (79. Ratkowski), Słaby, Wypij, Bigos, Januszewski (79. Wojciechowski), Bonikowski (90. Skupień), Dawid, Woźny (90. Tyburczyk), Kolbus, Kalitta (63. Jaskólski)

Świecianie od pierwszej minuty przejęli inicjatywę. Starali się jak najczęściej zagrażać bramce rywali. Wynik otworzył strzałem z dystansu Paweł Woźny. Potem rzut karny wywalczył Michał Kalitta i sam zamienił go na bramkę. Po przerwie trzeciego gola strzelił Julian Kolbus. Strata bramki w końcówce przez Wdę nic nie zmieniła.

- Jesteśmy zadowoleni nie tylko z wyniku, ale także z gry, intensywności i jakości - powiedział trener Krzysztof Urtowski. - Było dużo klarownych okazji i można było strzelić czwartego i piątego gola. W końcówce niepotrzebnie podpieliśmy rywali „pod tlen”, dając sobie strzelić gola. Zrobiło się trochę nerwowo, ale obroniliśmy wynik - dodał szkoleniowiec.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - LIPNO STĘSZEW 3:1 (0:0)
Bramki: Adam Zaborowski (53), Maciej Kmieć (63), Michał Kaczmar (65) - Kamil Chyliński (89)
Tłuchowia: Mikołajczak - Kmieć (87. Kutra), Soumahoro, Kieplin (68. Strus), Zaborowski, Ferreira (79. Jarzębski), Kaczmar (79. Gorskiak), Figura, Żolik, Lusiusz, Walczak (79. Quaium)

To był pierwszy mecz Tłuchowii na swoim stadionie w rundzie wiosennej. Wszyscy liczyli na pierwszą wygraną w tej rundzie i rozpoczęcie pięcia się w tabeli, by w efekcie uratować ligowy byt.

Po w miarę wyrównanej pierwszej połowie, w drugiej odsłonie w niespełna kwadrans piłkarze z Tłuchowa rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść. Kompletnie zdominowali rywala,

a efektem były trzy strzelone gole, a mogło być ich więcej. Stracona bramka w końcówce nic nie zmieniła.

- To był dla nas bardzo trudny mecz z powodów mentalnych - przyznał trener Arkadiusz Bator. - Przygotowując się do niego odbyliśmy wiele rozmów. One dały efekt. Początek meczu był nerwowy, ale z każdą kolejną minutą prezentowaliśmy się coraz lepiej. Podsumowując, byliśmy lepszym zespołem pod każdym względem - dodał.

Pozostałe wyniki i strzelcy 24. kolejki: Błękitni Stargard - Victoria Września 2:3 (Jakub Duda 6, 18 - Arkadiusz Wolniewicz 48, 64, 85); **Polonia Środa Wielkopolska - Cartusia Kartuzy 2:1** (Piotr Skrobosiński 81, Damian Kołtarński 86 - Oliwier Dobek 52); **Wybrzeże Rewalskie Rewal - Kluczewia Stargard 0:4** (Fabian Pach 11, Dmytro Jefimenko 25, Filip Balcewicz 39, Kamil Bartoszyński 66); **Noteć Czarnków - Lech II Poznań 1:0** (Piotr Siekirk 66); **Pogoń II Szczecin - Wikł Luzino** przelozone na 15 kwietnia. ©©

1. Zawisza Bydgoszcz	23	50	48-16
2. Polonia Środa Wilkp.	23	49	47-30
3. Wikł Luzino	23	48	52-27
4. Elana Toruń	24	47	42-28
5. Flota Świnoujście	23	38	35-28
6. Lech II Poznań	23	37	47-32
7. Kluczewia Stargard	24	36	38-26
8. Cartusia Kartuzy	23	35	34-32
9. Wda Świecie	24	35	28-39
10. Błękitni Stargard	24	32	39-38
11. Lipno Stęszew	24	31	32-41
12. Noteć Czarnków	22	29	30-32
13. Unia Swarzędz	24	24	26-32
14. Pogoń II Szczecin	23	24	43-51
15. Pogoń N. S.	24	22	21-38
16. Victoria Września	23	22	25-35
17. Tłuchowia Tłuchowo	23	19	21-45
18. Wybrzeże Rewalskie	24	13	11-51

Biało-zieloni po ciężkim boju z kompletem punktów

DK, ŁŚ
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 25. kolejce Betclie 2. Ligi Olimpia Grudziądz podejmowała rezerwy ŁKS Łódź.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - ŁKS II ŁÓDŹ 2:0 (1:0)
Bramki: Maciej Mas (20), Karol Fietz (88)
Olimpia: Sobolewski - Stolic, Zbićak, Brzęk, Ciupa - Jarzec, Frelek, Sewerzyński, Cichoń (76. Koperski), Moneta (36. Siemaszko) - Mas (81. Fietz)

Grudziądzanie byli zdecydowanym faworytem spotkania z przedostatnim zespołem w tabeli. Miejscowi musieli sobie radzić bez Maksa Pawłowskiego, który jest na zgrupowaniu kadry Polski U-19.

Gospodarze od początku mieli mecz pod kontrolą, ale nie potrafili złapać odpowiedniego rytmu. Spotkanie było bardzo szarpane, pełne niecelnych podań i często przerywane faulami. W 20. minucie Maciej Mas dopadł do piłki, odbitej przez gracza ŁKS i trafił do siatki.

W kolejnych meczach nie działo się już zbyt wiele. Brakowało składnych akcji, które pozwoliłyby którejs z drużyn stworzyć zagrożenia pod bramką rywala.

W ostatnich minutach goście starali się postawić wszystko na jedną kartę i atakowali całym zespołem, ale biało-zieloni dobrze radzili sobie w obronie, nie zostawiając rywalom miejsca

na rozgrywanie akcji w pobliżu własnej bramki, a jedną szansę wykorzystał Karol Fietz.

W następnej kolejce Olimpia pauzuje, bo z rozgrywek wycofał się GKS Jastrzębie. Grudziądzanie kolejny mecz ligowy rozegrają 11 kwietnia u siebie z KKS Kalisz.

Pozostałe wyniki i strzelcy 25. kolejki: Hutnik Kraków - Unia Skierniewice 1:1 (Daniel Hoyo-Kowalski 32 - Bartosz Bida 55 karny); **Podbeskidzie Bielsko-Biala - KKS Kalisz 4:1** (Marcin Biernat 59 karny, Lucjan Kłisiewicz 74, 85, Jarosław Czerwik 79 - Jakub Jeleń 42); **Zagłębie Sosnowiec - Rekord Bielsko-Biala 0:4** (Wojciech Łaski 2, Jan Ciucka 20, 45, Mateusz Klichowicz 56); **Stal Stalowa Wola - Sandecja Nowy Sącz 0:0**; **Chojniczanka Chojnice - GKS Jastrzębie 3:0** walkower; **Resovia Rzeszów - Świt Szczecin** zakończył się po zamknięciu wydania. Mecz **Podhale Nowy Targ - Sokół Kleczew** i **Warta Poznań - Śląsk II Wrocław** zostały przełożone na 15 kwietnia. ©©

1. Unia Skierniewice	25	55	53-30
2. Olimpia Grudziądz	25	47	51-31
3. Warta Poznań	24	45	40-27
4. Sandecja Nowy Sącz	25	41	38-30
5. Podhale Nowy Targ	24	40	30-22
6. Świt Szczecin	24	37	40-38
7. Śląsk II Wrocław	24	36	44-35
8. Podbeskidzie B-B	25	36	44-37
9. Chojniczanka Chojnice	25	34	38-33
10. Sokół Kleczew	24	31	41-37
11. Hutnik Kraków	25	31	35-34
12. Stal Stalowa Wola	25	30	41-36
13. Resovia Rzeszów	24	29	30-34
14. Rekord Bielsko-Biala	25	29	35-41
15. Zagłębie Sosnowiec	24	26	27-47
16. KKS Kalisz	25	23	26-40
17. ŁKS II Łódź	25	20	26-47
18. GKS Jastrzębie	25	6	18-57

Jeden gol w szlagierze

DK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W najciekawszym meczu 21. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej Pogoń Mogiłno podejmowała Unię Wąbrzeźno.

Spotkały się wicelider z trzecim zespołem. Dzieliło ich sześć punktów. O wyniku zdecydował jeden gol strzelony Norberta Rościszewskiego.

Wyniki i strzelcy 21. kolejki: Unia Solec Kujawski - Mustang Ostaszewo 5:0 (Nazarii Murashko 12, 58 karny, Maksymilian Stróżyński 22, 66, Serhij Krawcenko 75); **Start Pruszcz - Noteć Łabiszyn 1:0** (Wiktor Lubirski 70); **Che-mik Bydgoszcz - Lech Rypin 2:1** (Piotr Siekirk 65, Jakub Jaros 74 - Radosław Rybka 70); **Kujawski Kowal - Łokietek Brześć Kujawski 2:0** (Przemysław Kowalczyk 18, Rafał Jankowski 61); **Unia Gniewkowo - Cuiavia Inowrocław 1:3** (Jakub Czajkowski 9 - Arkadiusz Ramel 12, Patryk Wiśniewski 68, Otoka Omasombo 72);

Piast Kołodziejewo - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 2:5 (Adam Lisiecki 40, Krystian Kowalski 41 - Alan Czerwiński 25, 81, Kamil Kuropatwiński 37, Adrian Bryszewski 65, Kevin Durueke 90+2); **Pogoń Mogiłno - Unia Wąbrzeźno 1:0** (Norbert Rościszewski 24); **Victoria Czernikowo - Orleń Aleksandrów Kujawski 2:0** (Tomasz Chabański 55, Mikołaj Kantorski 90+2); pauzowała **Sparta Brodnica**.

1. Chemik Bydgoszcz	19	53	53-5
2. Pogoń Mogiłno	20	48	56-14
3. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	19	40	39-17
4. Unia Wąbrzeźno	18	39	43-17
5. Unia Solec Kujawski	20	38	40-17
6. Mustang Ostaszewo	20	31	22-21
7. Kujawski Kowal	19	30	30-28
8. Sparta Brodnica	18	27	39-21
9. Łokietek Brześć Kuj.	20	23	23-37
10. Victoria Czernikowo	20	23	19-39
11. Lech Rypin	19	20	24-42
12. Orleń Aleksandrów K.	19	19	27-32
13. Piast Kołodziejewo	20	18	22-59
14. Cuiavia Inowrocław	18	17	21-31
15. Noteć Łabiszyn	20	16	25-33
16. Start Pruszcz	19	15	20-47
17. Unia Gniewkowo	19	8	14-47

Skoki narciarskie W PŚ w lotach w Słowenii Kamil Stoch skończył karierę

NAJWIĘKSZA BATALIA LEGENDY

Artur Bogacki
redakcja@polskapress.pl

To nie był zwykły weekend z Pucharem Świata. Kibice tej dyscypliny, nie tylko z Polski, żegnali Kamila Stocha, legendę sportów zimowych. Nasz mistrz oficjalnie oddał swój ostatni skok w cyklu.

Stoch przyznał, że te lata, już bez sukcesów, były walką z samym sobą. Ostatnie zwycięstwo w Pucharze Świata odniósł w styczniu 2021 r., ostatni raz na podium był potem w grudniu. Później było szukanie formy, ale nie udało się to na tyle, by znów zachwycać kibiców. Nie krył, że brakuje energii i fizycznej, i mentalnej.

- Sam przed sobą nie potrafiłem przyznać, że tak naprawdę skoki przestały mnie cieszyć. Pomimo tego że bardzo się starałem, dwa albo trzy ostatnie lata były katorżniczą pracą, nie czułem satysfakcji z tego, co robię - powiedział w rozmowie z Polskim Radiem.

Wyniki w Planicy jego, jak i innych Polaków, nie miały znaczenia. Z dziennikarskiego obowiązku - w piątek 29. był Piotr Żyła, 36. Aleksander Zniszczoł, 38. Stoch (wygrał Domen Prevc), w sobotę w drużynówce Polska była ostatnia, 8. (zwyciężyła Austria).

W niedzielę był finał PŚ, z udziałem 30 najlepszych z klasyfikacji (plus jeden dodatkowy



Pewna era w skokach narciarskich dobiegła końca. Kamil Stoch zaczyna „nowe życie”

zawodnik gospodarzy). Dla Stocha sportowo było to smutne pożegnanie z elitą - zajął 30. miejsce (wygrał Marius Lindvik). A niewiele brakło, by nie dostał się do drugiej serii. Skoczył tylko 193 m i długo zamykał stawkę. Awansował, bo jeszcze gorzej spisał się Felix Hoffmann. Co ciekawe, Niemiec nie startował wcześniej w Planicy, przyjechał tylko na ten finał.

Dla kibiców, zwłaszcza tych z Polski, którzy licznie przybyli, nie miało znaczenia, że skoczył tylko 193 i 190 m. Liczyło się, że mogli mu na żywo podziękować i zobaczyć ten finałowy występ.

Ten ostatni skok, na otwarcie drugiej serii konkursu, był ikoniczny. Sygnał do startu naszemu skoczkowi, machając flagą z miejsca dla trenerów, dała mu jego żona - Ewa Bilan-Stoch. Po lądowaniu czekał na niego szpaler z nart, utworzony przez młodych zawodników z jego klubu - Eve-nement Zakopane. Wyściskany został przez innych skoczków, a z ich ramion żegnał się z publicznością. Podziękował też wszystkim, kłaniając się w pas...

- Z jednej strony jest taki zawód, że te zawody poszły nie tak, jak chciałem. Z drugiej - je-

stem szczęśliwy, że to się zakończyło i mogę zacząć nowe życie - mówił Stoch w Eurosporcie. - Pod względem emocjonalnym spodziewałem się, że tak będzie. Pod względem sportowym plan w ogóle się nie sprawdził. Marzyłem, że będę tu bił rekord skoczni i podnosił w geście triumfu Krysztalową Kulę. To życie pisze scenariusze, trzeba brać to, co jest.

Podkreślił, że ostatni konkurs był ekstremalnie trudny. Nawet jeśli chodziło tylko o 30. miejsce spośród 31. - Stoczyłem chyba największą batalię w swojej karierze - przyznał. ©©

Wzruszająca chwila! Ostatni skok wielkiego polskiego mistrza

Michał Szewczyk z Planicy
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Trudno było znaleźć kogoś, kto w ten weekend w Planicy nie uронił łzy. Koledzy z drużyny, rywale, trenerzy, działacze, dziennikarze i kibice - wszyscy mieli świadomość, że 29 marca zakończyła się piękna era w historii polskich skoków narciarskich.

Ostatni lot Kamila Stocha, na 190 metr, stał się symbolem pożegnania, ale nie wynik był tu najważniejszy.

Już od pierwszych chwil weekendu było jasne, że Planica stała się miejscem wyjątkowym. Tysiące Polaków przyjechało do Słowenii dla jednego człowieka. Białe-czerwone flagi wypełniły trybuny, a setki banerów z napisem „Dziękujemy Kamil” przypominały, jak wiele znaczył dla kibiców. Wielu z nich podjęło decyzję spontanicznie - porzucili codzienne obowiązki, bo czuli, że muszą być tu razem z nim.

Sam Stoch, mimo słabszej dyspozycji, starał się cieszyć każdą chwilą. Był w centrum uwagi - dla mediów i kibiców.

Około stu dziennikarzy z Polski każdego dnia czekało, by zadać mu ostatnie pytania. Spędzał z nimi długie godziny, cierpliwie odpowiadając, jakby chciał oddać tyle, ile sam przez lata otrzymał.

Sobotnie spotkanie w Kranjskiej Gorze stało się jednym z najbardziej poruszających momentów. Tysiące fanów wypełniło centrum miasteczka, by podziękować swojemu mistrzowi. Jedni zadawali pytania, inni po prostu mówili „dziękuję”. Stoch słuchał, wzruszony, i odpowiadał tym samym.

- To, że do końca ze mną jesteście, to moje największe zwycięstwo - podkreślił.

Niedziela była pełna symboli. Do ostatniego skoku chorągiewką machnęła jego żona, Ewa. Na dole czekali już inni skoczkowie oraz najmłodszy zawodnik jego klubu. Po wylądowaniu Stoch z ulgą odpiął narty i rzucił je na zeskok, po czym skłonił się kibicom.

Tego dnia pod Letalnica zgromadziło się ponad 25 tysięcy ludzi. Wszyscy przyszli nie po to, by oglądać rywalizację, ale by być częścią końca pewnej historii - i podziękować za wszystko, co przez lata dawał im Kamil Stoch. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



SŁODKO-GORZKA TA PLANICA

Koniec kariery Kamila Stocha to zarazem koniec pewnej epoki nie tylko w polskich, ale i w światowych skokach. Nasz mistrz z Żebu wygrał tyle na największych zimowych arenach, że sama wyliczanka zajęłaby pół tego felietonu. Od igrzysk olimpijskich, przez mistrzostwa świata, po Puchar Świata i Turniej Czterech Skoczni, który do dziś uważany jest za najbardziej prestiżowy punkt corocznego „touru” przedstawicieli tej dyscypliny sportu. Słowem - w niedzielę w Planicy ostatni skok oddał zawodnik legendarny, jeden z największych w historii.

Stoch zapisał się w annałach skoków narciarskich - i w pa-

mięci polskich kibiców - już na zawsze. Taka jest prawda, i nic tego nie przekreśli. Nikt jednak nie ma wątpliwości, na czele z Kamilem, który w minionych tygodniach i miesiącach mówił o męczarniach i braku radości ze startów, że ta kariera była przeciągnięta, przeterminowana. Mistrz olimpijski z Soczi i Pjongczangu powinien wcześniej wy czuć moment, kiedy warto ze sceny zejść na własnych warunkach.

Z perspektywy czasu można pokusić się o wniosek, że z podniesionym czołem tak wielki sportowiec mógł zawiesić narty na kołku po igrzyskach w Pekinie w 2022 roku, gdzie jak równy rywalizował ze ścisłą światową czołówką zajmując 4. i 6. miej-

sce, i naprawdę tylko łut szczęścia zabrakło do podium.

Oczywiście, wiata wio - łatwo powiedzieć. Bo z perspektywy to każdy może być mądry, a chyba wszyscy powinniśmy zdawać sobie sprawę, że Kamil był tak wybitny w swej specjalności i tak bardzo ambitny, że wspomniane lokaty tuż za „pudłem” zwyczajnie go nie satysfakcjonowały.

Zatem przedłużał karierę z nadzieją, że na koniec będzie jeszcze w stanie pokusić się o bardziej spektakularny akcent. To jego prawo, wywalczył je sobie przez lata sukcesów, a jego pozycja - również biorąc pod uwagę aspekt marketingowo-reklamowy - była na tyle mocna w światku polskich skoczków, że nikt nie protestował. Ba, nikt nawet nie podpowiedział, aby odpuścił sobie celowanie w jeszcze jeden efektowny moment w karierze. Dlatego oglądaliśmy to słodko-gorzkie pożegnanie Stocha w Planicy w miniony weekend.

Słodkie - ponieważ kibice, którzy przez lata jeździli za Kamilem, i tym razem pofatygowali

się do Słowenii. Aby oddać należny szacunek odchodzącemu na emeryturę mistrzowi i zamknąć klamrą czas spędzony dzięki niemu na skoczniach. A dla wielu fanów - zwłaszcza z mojego pokolenia 50+ - była to podróż sentymentalna. W momencie bowiem, kiedy Stoch zaczął liczyć się w światowych zestawieniach, byliśmy jeszcze... młodymi ludźmi. A on tę młodość umilał licznymi triumfami, wielkimi emocjami i po prostu startami, które przez wiele lat były obowiązkowymi punktami programu w weekendy.

Gorzkie - gdyż obyło się bez spełnienia sportowego, bez wielkiej odległości, bez efektu: wow!; czas Kamila na skoczni po prostu minął już wcześniej. Dziękując za lata wzruszeń, mocno ściskam kciuki, aby Stoch jak najszybciej odnalazł się w nowej roli. Niezależnie od ostatniego olimpijskiego czterolecia - pozostaje wielką osobowością w świecie skoków, i warto, aby zrobił z tego użytek.

Kamilu, powodzenia na nowej drodze życia!



- To, że do końca ze mną jesteście, to moje największe zwycięstwo - powiedział Kamil Stoch wiernym fanom



Mimo słabszej dyspozycji, nasz skoczek starał się cieszyć każdą chwilą. Był w centrum uwagi - mediów i kibiców

Koszykówka Drugie z rzędu zwycięstwo Twardych Pierników

ANWIL TRIUMFUJE W SŁUPSKU

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

CZARNI SŁUPSK - ANWIL WŁOCŁAWEK 57:68 (16:19, 14:13, 14:22, 13:14)

Czarni: Tomczak 14, Hines 11 (1), Skele 10, Duffy 9 (2), Penn 0 - Carter 11 (2), Wilczek 2, Lam-brecht 0, Nowakowski 0, Parzeński 0

Anwil: Buchanan 11 (3), Michalak 11 (1), Wahl 9 (1), Fridriksson 8 (1), Vucic 7 - Ajayi 9 (1), Allen 6 (1), Borowski 5, Slaughter 2

W Anwilu Włocławek zadebiutował Shaq Buchanan, który wyszedł w pierwszej piątce.

Włocławianie do przerwy grali bardzo nierówno. Bardzo dobre momenty przeplatali słabymi. Ich skuteczność była niska (37 procent).

Dopiero trzecia odsłona była lepsza. W końcówce tej fazy gry dzięki trójkom Tylera Wahla i Buchanana Anwil prowadził różnicą 10 punktów. Na początku czwartej kwarty Anwil wygrywał tylko różnicą czterech „oczek”, ale po chwili koszykarze z Włocławka zaliczyli serię 8:0 i to zdecydowało o ich wygranej.

Warto podkreślić rolę zmienników Anwilu, którzy zdobyli o dziewięć punktów więcej niż rezerwowi Czarnych.

- Myślę, że to bardzo ważne zwycięstwo dla nas. Przyjechalśmy tu po czterech porażkach z rzędu z dwoma nowymi zawodnikami. Myślę również, że to jeden z niewielu z ostatnich meczów, w których zaprezentowaliśmy lepszą defensywę, szczegó-



Ife Ajayi (nr 9) był ważną postacią Anwilu w meczu przeciwko Czarnym

nie indywidualną - skomentował trener Ronen Ginzburg.

W następnej kolejce Anwil podejmie Stal Ostrów Wielkopolski.

ZASTAL ZIELONA GÓRA - ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ 88:90 (30:25, 16:32, 21:18, 21:15)

Zastal: Szumert 18, Garrison 15 (1), Maughmer 10 (2), Mazurczak 8 (2), Fayne 2 - Lewis 20 (1), Carter 12 (2), Woronicki 3 (1), Sulima 0, Wilson 0
Twarde Pierniki: Szlachetka 22 (6), Kulig 16 (2), Langović 14, Cousins 11 (1), Smith 4 - Kunc 13 (1), Persons 10, Brenk 0

Torunianie po derbowym zwycięstwie nad Anwilem Włocławek pojechali do Zielonej Góry

w świetnych nastrojach, co potwierdzili swoją grą.

Po pierwszej słabszej kwarcie, w drugiej gracie z Torunia, pokazali kapitalny basket. Nie popełnili ani jednego błędu! Kapitalną skutecznością popisywał się Mateusz Szlachetka, który miał 17 punktów przy 100-procentowej skuteczności z gry! Jako zespół mieli 60-procentową skuteczność.

Po wznowieniu gry, mimo zacieklej ataków zawodników Zastalu, toruńscy koszykarze nie dali się złamać i utrzymywali prowadzenie.

W czwartej kwarcie ich skuteczność mocno spadła, a poza

tym nie potrafili zatrzymać ataków Chavaughna Lewisa i Jakuba Szumerta. Dwie minuty przed końcem był remis 86:86. Następnie trafił Tayler Persons, w obronie cenną zbiórkę popisał się Aljaz Kunz, a po chwili trafił Isaiah Cousins. Było 30 sekund do końca. Udany rzutem odpowiedział Jayvon Maughmer. W kolejnym ataku stracił Persons. Na szczęście w ostatniej akcji nie trafił Conley Garrison i Twarde Pierniki mogli cieszyć się z wygranej.

Inne wyniki: Górnik Wałbrzych - MKS Dąbrowa Górnicza 73:103 (15:32, 25:26, 17:22, 16:23), Arka Gdynia - GTK Gliwice 76:59 (13:11, 20:19, 23:13, 20:16), King Szczecin - Trefl Sopot 85:96 (26:21, 21:21, 10:29, 28:25), Dzik Warszawa - Legia Warszawa 88:95 (22:25, 25:31, 18:11, 23:28), Śląsk Wrocław - Start Lublin i Miasto Szkła Krosno - Stal Ostrów Wielkopolski zakończyły się po zamknięciu wydania. ©

1. King Szczecin	24	41	+48
2. Legia Warszawa	24	40	+127
3. Trefl Sopot	24	39	+96
4. Śląsk Wrocław	22	38	+150
5. Dzik Warszawa	24	37	+129
6. Arka Gdynia	23	37	+67
7. MKS Dąbrowa Górn.	24	37	+65
8. Górnik Wałbrzych	24	37	-53
9. Anwil Włocławek	24	36	+61
10. Zastal Zielona Góra	24	36	+59
11. Stal Ostrów Wlkp.	23	36	-34
12. Arriva Lotto Toruń	24	34	-33
13. Czarni Słupsk	24	32	-93
14. Start Lublin	23	31	-167
15. GTK Gliwice	24	29	-226
16. Miasto Szkła Krosno	23	27	-196

W delegacjach były niespodzianki. Zła i dobra

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 30. kolejce 1. Ligi ekipy z Bydgoszczy i Inowrocławia grały na wyjazdach.

RESOVIA RZESZÓW - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 88:75 (26:20, 19:21, 21:22, 22:12)

Resovia: Hombeak 20 John 12 (2), Młynarski 9 (1), Stupnicki 4, Margiciok 3 (1) - Vaulet 26 (8), Zagula 8 (2), Ciechociński 6, Szpyrka 0, Wątroba 0

Astoria: Kimbrough 18 (1), Gruszecki 18, Nowakowski 12 (2), Kemp 11, Andrzejewski 8 (1) - Chyliński 6, Ptak 2, Kachelski 0, Borkowski 0

Bydgoszczanie już w poprzedniej kolejce zapewnili sobie pierwszą lokatę po sezonie zasadniczym. To zapewnia prawo rozgrywania decydującego meczu każdej z rund play offów na swoim boisku.

Niespodziewanie gospodarze broniący się przed spadkiem po-

stawili zacięty opór liderom rozgrywek, a można nawet stwierdzić, że go zdominowali.

Rzeszowianie trafili aż 14 rzutów zza linii 6,25 m, a podopieczni Grzegorza Skiba o 10 mniej. W sumie zawodnicy Astorii zaliczyli aż o 15 zbiórek mniej od rywali (29-44). Rezerwowi Resovii zdobyli 40 punktów, a zmiennicy Astorii tylko... osiem.

W następnej kolejce Astoria zagra u siebie z Miners Katowice.

DECKA PELPLIN - KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 70:79 (25:13, 9:20, 18:24, 18:22)

Decka: Coke-Domingue 21 (3), Kuźkow 10, Siewruk 8, Nagel 4, Toczek 2 - Durski 6, Gurtatowski 5, Konopatzki 5, Szczepański 4, Ratajczak 3 (1), Rudziński 2

Noteć: Trubacz 17 (3), Sobiech 13, Mitrović 8, Frye 7 (2), Rompa 0 - Harris 14 (1), Lis 9 (2), Stryjewski 6, Czujkowski 5 (1), Grzesiak 0, Styczeń 0, Ciesielski 0

Inowrocławianie już zapewnili sobie utrzymanie. Klub już my-

śli o kolejnym sezonie. Świadczy o tym przedłużenie umowy z trenerem Krzysztofem Szubargą, który będzie odpowiedzialny za budowę zespołu.

Noteć nie była faworytem w meczu przeciwko drużynie, która aspiruje do ligowej czołówki i chce z jak najwyższego miejsca przystąpić do play offów.

Po pierwszej słabej kwarcie gracze Noteći zaczęli dominować nad rywalami. Sukcesywnie odrabiali straty. W drugiej połowie wyszli na prowadzenie, którego już nie oddali, mimo zacieklej ataków zawodników z Pelplina. I tak niespodzianka stała się faktem.

Inowrocławianie mieli lepsze statystyki rzutów z gry (44-38) i osobistych (54-43), wygrali zbiórki (49-42), zanotowali tylko jedną asystę mniej (20-21) i popełnili o pięć strat więcej (21-16).

W następnej kolejce Noteć zagra w delegacji z WKK Wrocław.

Inne wyniki: Sokół Łańcut - Spójnia Stargard 80:78 (19:15, 12:23, 26:21, 23:19), GKS Tychy - Kotwica Kołobrzeg 89:83 (23:13, 20:25, 31:28, 15:17), SKS Starogard Gdański - ŁKS Łódź 79:72 (16:15, 25:23, 20:12, 18:22), Basket Poznań - Żubry Białystok 84:90 (15:16, 22:27, 19:25, 28:22), Polonia Warszawa - WKK Wrocław i Miners Katowice - AZS Politechnika Opolska zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Enea Abramczyk Astoria	29	53	+321
2. Sokół Łańcut	29	49	+7
3. SKS Starogard Gd.	29	48	+116
4. Spójnia Stargard	29	48	+85
5. GKS Tychy	29	47	+48
6. ŁKS Łódź	28	46	+169
7. Decka Pelplin	29	46	+77
8. Kotwica Kołobrzeg	28	42	+103
9. WKK Wrocław	29	42	-28
10. KSK Qemetica Noteć	30	42	-88
11. Resovia Rzeszów	29	41	-48
12. Polonia Warszawa	28	41	-57
13. Polonia Leszno	29	41	-118
14. Basket Poznań	29	40	-51
15. AZS Politechnika Op.	28	39	-55
16. Miners Katowice	28	35	-167
17. Żubry Białystok	28	32	-316

BKS utrzymał się w lidze, Anioły znów wygrywają

MZ, DK
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. I BKS Bydgoszcz, i Anioły Toruń cieszyły się z wygranych w 29. rundzie PLS 1. Ligi.

CUK ANIOŁY TORUŃ - NECKO AUGUSTÓW 3:1 (25:16, 23:25, 25:20, 25:22)

Anioły: Urbańczyk 7, Podleśny 3, Surgut 10, Brzostowicz 8, Paolinetti 20, Krysiak 22, Podborczyński (libero), Skadorwa 2, Sternik 1, Kosian

Necko: Taudul 8, Baran 6, Krikun 11, Jarosiński 14, Rudzewicz, Konieczny 2, Krupiński (libero), Szejtler, Łukasik 1, Sterna 5, Buczek

Anioły zagrały ostatni w rundzie zasadniczej mecz przed własną publicznością. I miały doskonałą okazję, by wrócić na zwycięską ścieżkę. Ich rywalem była ekipa Necko Augustów, skazana na spadek z ligi. Zapowiadało się gładkie zwycięstwo gospodarzy, bo obie drużyny dzieli niemal cała ligowa tabela.

Potwierdzeniem tego był pierwszy set, pewnie wygrany przez toruńską ekipę. W drugim jednak goście wykorzystali chyba lekkie rozluźnienie miejscowych. Zacięty był też początek trzeciej partii, ale Anioły w końcu zaczęły grać na swoim poziomie i dwie kolejne partie padły ich łupem.

Torunianie wciąż mają szansę na powrót na fotel lidera. W ostatniej kolejce pierwszej części sezonu torunianie pojadą walczyć do Będzina, a GKS Katowice na wyjeździe zmierzy się ze Stalą Nysa.

BKS BYDGOSZCZ - KPS SIEDLCE 3:1 (19:25, 25:17, 25:23, 25:17)

BKS: Golik 3, Bień 5, Kraut 1, Narkowicz 10, Rakowski 13, Mendel 8, Dzierżyński (libero) - Szarek 0, Winiarski 0, Lisicki 12, Ramotowski 4

KPS: Czetowicz 7, Wójcik 8, Kupka 17, Mischuk 14, Kozłowski 4, Bakaj 2, Tomczak (libero) - Wiśniewski 1, Majewski-Nowak 0, Kacperkiewicz 0

Bydgoszczanie ciągle nie byli pewni utrzymania. Na dwie ko-

lejki przed końcem mieli dwa punkty przewagi nad Spartą Grodzisk Mazowiecki i pięć „oczek” więcej niż Necko Augustów, a także mniejszą liczbę zwycięstw, a przy równej liczbie punktów to właśnie wygrane decydują o wyższym miejscu w tabeli. To oznaczało, że aby zachować ligowy byt, musieli zdobyć w dwóch ostatnich meczach przynajmniej dwa punkty. Jednak chcieli to zrobić już w najbliższym meczu.

Po pierwszym słabym secie, w kolejnych już byli zdecydowanie lepsi i zasłużenie wygrali. Po ostatniej zwycięskiej akcji w zespole zapanowała wielka radość.

- Jesteśmy szczęśliwi z powodu wygrania meczu i spełnienia swojego celu jakim było utrzymanie - podsumował trener Michał Masny.

Już w środę ostatnia kolejka sezonu zasadniczego. CUK Anioły zagrają na wyjeździe z MKS Będzin, a BKS również w delegacji z MCKiS Jaworzno.

Pozostałe wyniki: Sparta Grodzisk Mazowiecki - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (27:25, 25:23, 23:25, 25:21), MKS Będzin - Astra Nowa Sól 3:0 (25:15, 25:23, 25:16), SMS PZPS Spała - GKS Katowice 0:3 (17:25, 17:25, 19:25), BBTS Bielsko-Biała - MCKiS Jaworzno 3:1 (25:22, 25:23, 17:25, 25:23), Stal Nysa - Czarni Radom 3:1 (30:32, 25:13, 25:14, 25:17), Avia Świdnik - Mickiewicz Kluczbork 2:3 (18:25, 23:25, 25:11, 25:23, 7:15).

1. GKS Katowice	29	69	76:28
2. Anioły Toruń	29	67	75:32
3. Stal Nysa	29	66	77:36
4. Mickiewicz Kluczbork	29	57	67:43
5. MKS Będzin	29	54	66:47
6. BBTS Bielsko-Biała	29	51	62:52
7. Avia Świdnik	29	43	55:56
8. KPS Siedlce	29	41	55:61
9. MCKiS Jaworzno	29	38	51:61
10. Lechia Tomaszów Maz.	29	37	52:61
11. Czarni Radom	29	37	50:59
12. Astra Nowa Sól	28	36	47:58
13. BKS Bydgoszcz	29	34	47:65
14. Necko Augustów	29	26	40:70
15. Sparta Grodzisk Maz.	28	26	35:66
16. SMS PZPS Spała	29	11	20:79



Siatkarze BKS Bydgoszcz mają powody do zadowolenia. Pokonali KPS Siedlce i utrzymali się w PLS 1. Lidze

Krótko

SIATKÓWKA

Bydgoskie siatkarki przegrały dwa ćwierćfinałowe mecze z Developres Rzeszów. Aktualne mistrzyni Polski były zdecydowanie faworytkami w starciu z niżej notowanymi i osłabionymi kontuzjami Pałacem. I potwierdziły to na boisku. Na swoim boisku siatkarki szybko wygrały 3:0 i zapowiedziały, że w Bydgoszczy chcą zakończyć rywalizację w ćwierćfinale Tauron Ligi. Jesteśmy faworytkami w tym pojedynku i chcemy wygrać jak najszybciej, by zachować energię na kolejne etapy - mówiła Julita Piasecka, cytowana przez pils.pl

W sobotę w Bydgoszczy rzeszowianki znów dominowały na boisku i trzy sety wygrały z dużą przewagą. Rywalki cieszyły się z awansu do półfinałów, pałaczkom została walka o miejsca 7-8. **METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - DEVELOPRES RZESZÓW 0:3 (11:25, 13:25, 14:25)**

PAŁAC: Pol 7, Łyczakowska 3, Foucher 8, Witowska 1, Głodzińska 3, Pinczewska 5, Jagła (libero), Ziolkowska, Sobalska 1, Dębowska 4

DEVELOPRES: Heyman 5, Wenerska 3, Piasecka 14, Dorsman 12, Bannister 9, Jansen 2, Szczygłowska (libero), Sieradzka 5, Chmielewska, Jasper 8, Lemmens 2 (m)

LOTTO PIĄTEK, 27.03

Multi Multi, godz. 14.00

2, 4, 6, 8, 10, 11, 12, 15, 19, 23, 25, 27, 29, 36, 39, 55, 69, 72, [78], 80

Kaskada, godz. 14.00

3, 4, 5, 6, 9, 13, 18, 19, 20, 22, 23, 24

Multi Multi, godz. 22.00

9, 10, [19], 20, 22, 23, 24, 33, 37, 45, 49, 51, 52, 56, 66, 68, 72, 73, 74, 76

Kaskada, godz. 22.00

3, 4, 6, 7, 9, 14, 16, 17, 19, 21, 23, 24

Mini Lotto

1, 2, 7, 30, 34

Ekstra Pensja

4, 6, 7, 13, 20 - 2

Ekstra Premia

17, 25, 26, 28, 33 - 1

Eurojackpot

21, 23, 25, 38, 40 + 7, 11

SOBOTA, 28.03

Multi Multi, godz. 14.00

3, 4, 8, 12, 13, 14, 17, 18, 22, 31, 38, 47, [54], 56, 57, 65, 73, 77, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 4, 6, 9, 12, 13, 14, 15, 17, 20, 21

Multi Multi, godz. 22.00

1, 9, 14, 19, 22, 25, 37, 39, 42, 47, 51, 53, 56, 57, 59, 61, [62], 64, 75, 79

Kaskada, godz. 22.00

3, 5, 8, 9, 10, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22

Lotto

6, 8, 14, 27, 29, 30

Lotto Plus

4, 9, 10, 25, 28, 40

Mini Lotto

27, 28, 31, 34, 37

Ekstra Pensja

7, 13, 17, 28, 29 - 1

Ekstra Premia

3, 11, 12, 26, 30 - 1

NIEDZIELA, 29.03

Multi Multi, godz. 14.00

3, 7, 9, 13, 21, 29, 34, 37, 41, 42, 48, 53, 55, 56, 60, [63], 70, 73, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 17, 21, 22

Żużel Taśma w górę! Sezon na polskich torach rozpoczął się na dobre

ADRIAN SIĘ POŻEGNAŁ, KIBICE MIELI DERBY. EMOCJE W ŁODZI I BYDGOSZCZY

J.Przybył, M.Zimna
sport@polskapress.pl

Adrian Miedziński pożegnał się z torem i kibicami, a drużyny z Torunia i Bydgoszczy rozegrały derby. Rozdano też pierwsze trofea.

Pierwszy ligowy wyścig w swojej karierze Miedziński, wychowanek Apatora, odjechał 21 kwietnia 2002 r. w derbach z Polonią Bydgoszcz. W swoim jedynym wyścigu zdobył punkt, a broniący wówczas mistrzostwa Apator przegrał 41:49. Potem w barwach „Aniołów” Miedziak odjechał ponad 300 meczów, zdobył ponad 2100 pkt. W trakcie ponad 20-letniej kariery reprezentował barwy także Włókniarza Częstochowa, Polonii Bydgoszcz i Unii Leszno.

Swoją pożegnalny turniej zorganizował na Motoarenie i tam, przy aplauzie kibiców, ostatni raz wyjechał na tor, pokonując honorowe okrążenia w połowie meczu Pres Toruń z Abramczyk Polonią Bydgoszcz. Bo tak jak zaczynał w derbach, tak derbami zakończył swoją żużlową przygodę. Było trochę wzruszeń, upominki od obu klubów, Speedway Ekstraligi i prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego.

Same derby były wyrównane od początku do końca. Gospodarze byli jednak mocno osłabieni; Patryk Dudek i Mikkel Michelsen startowali tego dnia w Memoriale Jancarza w Gorzowie (zajęli tam odpowiednio 6. i 12. miejsca, wygrał Jack Holder), a Emil



Adriana Miedzińskiego żegnali kibice, żużlowe władze, prezsi klubów z Torunia i Bydgoszczy oraz koledzy z żużlowych torów, głównie z Pres i Polonii

Sajfutdinow został w parkingu po dwóch wygranych wyścigach. Dla Abramczyk Polonii był to pierwszy test przez ruszającą za tydzień Metalkas 2. Ekstraligę. Kolejne derby może za rok, oby o ekstraligowe punkty.

PRESTORUŃ - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 43:47

Pres: Musielak 7+2 (1,2,3,0,1), Lambert 10+1 (2,3,2,3), Bloedorn 6 (0,3,0,3), Kwech 8+1 (2,1,2,2), Sajfutdinow 6 (3,3,-,-), Derek 1 (0,1,0,1), Duchirski 5 (3,0,1,1), Heleniak 0 (0,0)

Polonia: Woźniak 6+2 (3,1,0,2), Buczkowski 5 (0,2,1,2), Huckenbeck 2 (2w,-,-), Przyjemski 10+2 (1,2,2,3,2), Łoktajew 6+1 (1,1,3,1), Pawełczak 9 (2,3,1,3), Andrzejewski 1 (1,0,0,0), Brennan 8 (3,2,3)

W weekend na torach działały się znacznie więcej. W Łodzi odbyły się Indywidualne Międzynarodowe Mistrzostwa Ekstraligi. Na liście startowej znalazło się trzynastu najlepszych zawodników PGE Ekstraligi 2025 pod względem średniej biegopunktowej. Miejsce w stawce otrzymał też zwycięzca Red Bull Juniorskie Asy - Wiktor Przyjemski, oraz drugi najlepszy młodzieżowiec ligi Damian Ratajczak. Dziłą kartę od kibiców otrzymał natomiast Dominik Kubera.

Po rundzie zasadniczej, bezpośrednio do finału awansowali Brady Kurtz i Mikkel Michelsen,

a z półfinałów dołączyli Martin Vaculik i Przemysław Pawlicki. Finał był już popisem Kurtza, który uciekł ze startu.

IMME W ŁODZI - WYNIKI: 1. Brady Kurtz 12+3 (1,3,2,3,3), 2. Mikkel Michelsen 12+1 (3,2,1,3,3), 3. Martin Vaculik 7+3+2 (1,0,0,3,3), 4. Przemysław Pawlicki 8+3+0 (3,0,3,w,2), 5. Bartosz Zmarzlik 12+2 (2,3,3,2,2), 6. Jack Holder 10+2 (1,3,3,1,2), 7. Piotr Pawlicki 10+1 (0,2,3,2,3), 8. Emil Sajfutdinow 7+1 (2,2,0,2,2), 9. Artiom Łaguta 9+0 (3,3,2,1,0), 10. Maksym Drabik 7+0 (2,1,0,3,1), 11. Leon Madsen 6 (3,1,1,w), 12. Dominik Kubera 6 (0,1,2,2,1), 13. Michael Jepsen Jensen 6 (1,2,2,1,1), 14. Wiktor Przyjemski 2 (2,0,0,0,0), 15. Damian Ratajczak 2 (0,0,1,0,1), 16. Patryk Dudek 2 (0,1,1,0,0), 17. Villads Nagel 1 (1)

Pierwszych emocji doczekali się również kibice w Bydgoszczy - tam w niedzielę odbyło się Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych. Na torze Polonii zmierzli się zawodnicy Abramczyk Polonii i czołowa żużlowców PGE Ekstraligi. W tym towarzystwie na początku świetnie radził sobie Maksymilian Pawełczak. 16-letni wychowanek miejscowego klubu zaczął od dwóch „trójek”, pokonując bardziej doświadczonych kolegów. Po dwóch seriach pozycję lidera Pawełczak dzielił z Maxem Fricke. Obaj stanęli pod taśmą w 12. biegu i tam Australijczyk był najszybszy, a polonista popełnił błąd na starcie i na metę dojechał ostatni. Kolejna trójka Fricke'a zagwarantowała mu zwycięstwo w całym turnieju. Tą wygraną Australijczyk sprawił sobie świetny prezent na wypadające w niedzielę 30. urodziny.

Za jego plecami toczyła się walka o pozostałe miejsca na podium. W decydującej rundzie najlepiej poradzi sobie Emil Sajfutdinow i Artiom Łaguta, wypychając z czołówki m.in. juniorów Polonii.

KRYTERIUM ASÓW - WYNIKI: 1. Max Fricke 12 (3,3,3,0,2), 2. Emil Sajfutdinow 11 (1,1,3,3,3), 3. Artiom Łaguta 10 (3,0,1,3,3), 4. Wiktor Przyjemski 9 (1,1,3,1,3), 5. Andrzej Lebiechew 9 (2,3,2,0,2), 6. Kacper Woryna 9 (2,2,1,3,1), 7. Maksymilian Pawełczak 8 (3,3,0,2,0), 8. Szymon Woźniak 7 (3,0,3,0,1), 9. Mikkel Michelsen 7 (0,3,0,2,2), 10. Aleksandr Łoktajew 7 (0,2,1,1,3), 11. Patryk Dudek 7 (1,0,2,2,2), 12. Krzysztof Buczkowski 7 (1,2,2,2,1), 13. Tom Brennan 5 (2,1,1,1,2), 14. Kai Huckenbeck 5 (2,2,0,1,1), 15. Mateusz Ciemiak 3 (0,0,2,0,1), 16. Dominik Kubera 2 (0,1,0,1,0), 17. Kacper Andrzejewski 0 (0,0)



Na torze w Bydgoszczy w niedzielę odbyło się Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych z udziałem zawodników Polonii i czołowych żużlowców PGE Ekstraligi



Brady Kurtz zwyciężył w Łodzi w Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Motoryzacja

OSOBE W KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

PORZĄDKOWE

PRANIE kanap, Bydgoszcz 722056240

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskid koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Rolnicze

PŁODY ROLNE

BURACZKI Monte na przemysł kupię, tel. 609 776 357.

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszewicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszewica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

pomorska.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

0011500531

REKLAMA

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY
Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)
podaje do publicznej wiadomości
Wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wynajmu w celu prowadzenia letniego ogródka gastronomicznego:

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m ²	Obręb	Nr działki	Nr księgi wieczystej
1.	Park Kazimierza Wielkiego	Na przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą Nr XXXIX/773/17 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście - Gdańska - Krasieńskiego - 3 Maja - rzeka Brda” w Bydgoszczy. Miasto nie zapewnia dostępu do mediów (prądu, wody, kanalizacji).	nieruchomość niezabudowana	14	130	cz. dz. nr 26/27	BY1B /00216159/3

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od **24 marca 2026 r. do 13 kwietnia 2026 r.**
Termin zagospodarowania nieruchomości: od 20 kwietnia 2026 r. do 30 września 2026 r.
Osoby zainteresowane nieruchomością przeznaczoną do wynajmu ujętą w wykazie, powinny złożyć wniosek w siedzibie Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 9, w terminie do 15 kwietnia 2026 r.
Po upływie wskazanego terminu Wydział poinformuje wnioskodawców o terminie rokowań dot. ustalenia wysokości czynszu najmu za 1 m² gruntu. W przypadku większej liczby wniosków czynsz najmu zostanie ustalony w drodze przetargu ograniczonego (przy udziale podmiotów, które złożyły wnioski w wymaganym terminie).
Stawki najmu gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r. zmienionego Zarządzeniem Nr 576/2025 z dnia 29 października 2025 r.
Każda zmiana stawek najmu gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz najmu, powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10 każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.
W Wydziale Zieleni i Gospodarki Komunalnej przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 16 można uzyskać wszelkie informacje związane z wynajęciem gruntu oraz rokowaniami.

REKLAMA

0011499896

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY
Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)
podaje do publicznej wiadomości,
że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, położonej przy ul. Portowej 7-9, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 4/11 w obrębie 228.
Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl
Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 30 marca 2026 r. do dnia 20 kwietnia 2026 r.

0011502342

Pani Mecenasa

Katarzynie Król - Szymańskiej

najszczerze wyrazy współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci Brata

Ś + P

Cezarego Króla

składają

Właściciele i Pracownicy Firm Europanel Sp. z o.o. oraz AutoStyl Sp. z o.o.

0011501383

Koleżance

Magdalenie Grabowskiej

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

Burmistrz Koronowa Patryk Mikołajewski wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Koronowie

0011502095

Pani

Aldonie Żurawskiej oraz Rodzinie

najgłębsze i najserdeczniejsze wyrazy współczucia i żalu z powodu odejścia

Mamy

składają

Wójt Gminy Żłotniki Kujawskie, Pracownicy Urzędu Gminy Żłotniki Kujawskie, Przewodnicząca i Radni Rady Gminy Żłotniki Kujawskie oraz Sołtysi

AUTOPROMOCJA

0011102701

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16 ul. Zamoyskiego 2 tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16 ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930 e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16 Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390 e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16 ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137 e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17 ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31 e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Jestem bezdomny teraz. Domy, mieszkania, wszystko mam wynajęte

Krzysztof Gojdz w Gosia Ohme Podcast Fot. Szymon Starnawski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 48

Dorota Wellman

schudła bez zastrzyków

Dziennikarka nigdy nie miała kompleksów związanych ze swoim wyglądem i jej waga nie była dla niej przeszkodą w pracy. Zdecydowała się jednak zrzucić nieco kilogramów. – Dużo schudłam bez zastrzyków, które są teraz takie popularne, i czuję się lepiej. To potrzeba związana z sercem, że trzeba je odciążyć – wyznała w „Świecie Gwiazd”.

Marcin Rogacewicz

jednak zarobi więcej

Telewizyjny aktor ze względu na napięty grafik przy sztuce „Siedem” stracił pracę w serialu „Komisarz Alex”. Czy to dla niego opłacalne? Pudełek wyciszył, że w telewizji Rogacewicz zarobił za dwa sezony serialu 225 tysięcy zł, natomiast za 15 przedstawień „Siedem” zgarnie 240 tys. zł.

Joanna Przetakiewicz

musiała żyć rozsądnie

Celebrytka dziś jest żoną Rinke Royensa. To jej drugie małżeństwo. Z byłym mężem doczekała się trzech synów, a rozwód wspomina jako jedno z najbardziej traumatycznych doświadczeń. – Straciłam dom, musiałam tworzyć świat od nowa. O tyle jednak nie straciłam wszystkiego, że miałam pracę, dużo zarabiałam, prowadziłam własne kliniki. Zainwestowałam w nie, więc nie miałam oszczędności. To był taki moment, że musiałam żyć bardzo rozsądnie – mówi w wywiadzie dla Kozaczka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Ucieczka z Pretorii

Ale Kino+ HD, 20:10

RPA, rok 1978. Oparta na faktach opowieść o walce uciskanej większości i dwóch ludziach, którzy postanowili walczyć o równość dla wszystkich. Tim Jenkin i Stephen Lee trafiają do zakładu karnego o zastrzonym rygorze w Pretorii.

Znachor

Polsat, 21:40

Najnowsza wersja tej kultowej powieści. Historia prof. Wilczura – lekarza, który po utracie pamięci trafia na prowincję i zostaje znachorem. Po latach spotyka swoją dorosłą już córkę, którą przyjdzie mu uratować po tragicznym wypadku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem

Kino Polska, 22:45

Księgowy Jan Pokojski przyłapuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamotaniny staje się podwójnym mordercą. Zajęcie zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojskiego się powiększa.

Siedem zim w Teheranie

TVP Dokument, 23:30

W 2007 r. w Teheranie 19-letnia Reyhaneh Jabbari dźgnęła nożem mężczyznę, który chciał ją zgwałcić. Została oskarżona o morderstwo i skazana na śmierć. Dzięki potajemnie nagrany filmom reżyser pokazuje walkę rodziny o jej uratowanie.

Poziomo:

- 1) paradna szabla szlachecka,
- 5) urządzenie odtwarzające dźwięk,
- 9) efekt braku zajęcia,
- 10) poczucie elegancji, piękna,
- 12) rasa psa pokojowego,
- 14) najstarsze fińskie miasto,
- 15) znak pierwiastka chemicznego,
- 16) siedziba klubu piłkarskiego Juventus,
- 17) stop żelaza z węglem,
- 18) do roztaczania wokół siebie,
- 19) krótka scenka kabaretowa,
- 22) naczynie w kształcie muszli,
- 23) nóż ciesielski do korowania,
- 28) balzakowski lub emerytalny,
- 29) siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych,
- 30) składana podczas tańca to-sosi,
- 31) chiński statek rybacki,
- 34) mielony w menu,
- 38) Arnold z serialu „Świat według Kiepskich”,
- 39) czasomierz dla maratończyka,
- 40) klejka lub magnetofonowa,
- 41) czarna na rabacie,
- 42) kierownik zespołu baletowego.

Pionowo:

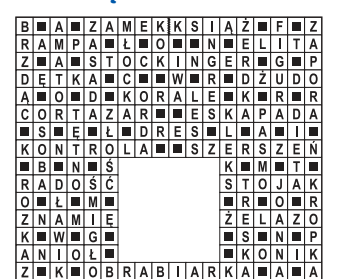
- 1) na dłoni nie wyrośnie,
- 2) Mickey, aktor z filmu „Harry Angel”,
- 3) ... Bilewski, aktor z serialu „Janosik”,
- 4) niala grzywiasta lub kanna,
- 5) wjeżdża na parking,
- 6) futerał przy siodle na pistolet,



- 7) powtarza się w piosence,
- 8) „wydłużony” pies, taks,
- 11) karmi młode mlekiem,
- 13) polsko-czeska rzeka,
- 20) dzielnica Wałbrzycha z zamkiem,
- 21) ozdoba ludowego stroju,
- 24) odgłos lecącej kuli,
- 25) średniowieczni wędrowni kuglarze,
- 26) śpiewający kwartet szwedzki,

- 27) ogon szaraka w gwarze myśliwskiej,
- 31) dyskusja na forum Sejmu,
- 32) cechuje rzeczy nieznanne,
- 33) ciężka, jednostajna praca,
- 35) „... Mariacki”, dzieło Wita Stwosza,
- 36) gatunek słodkowodnej, zimnolubnej ryby łososiowatej,
- 37) warszawska hala widowiskowo-sportowa.

ROZWIĄZANIE NR 47



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi jednak uważać na pośpiech — ktoś może źle odczytać Twoje intencje...

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż upór. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór będzie sprzyjał relaksowi i miłym rozmowom.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię sporo zadań. W natłoku spraw horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę, by posłuchać własnej intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)

Dziś warto zaufać emocjom, ale nie pozwól im przejąć steru. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy mogą wymagać uwagi. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Masz w sobie magnetyzm i siłę działania. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że to dobry moment, by zaważyć o coś naprawdę ważnego. Rak (22.06 - 22.07) Szczegóły okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować drobiazgów, bo właśnie one przyniosą Ci przewagę.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa może przynieść ulgę i poprawić atmosferę. Panna (23.08 - 22.09) Twoja determinacja pomoże zamknąć ważny temat. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie być zbyt surowym dla innych. Waga (23.09 - 22.10) Dzień sprzyja planom, podróżom i pomysłom. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do ciekawej zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja dadzą dziś świetne efekty. Horoskop dzienny radzi wieczorem pozwolić sobie na chwilę zasłużonego luzu. Strzelec (22.11 - 21.12) Nieszablonowe myślenie będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry dzień na twórcze działania i odważne rozmowy. Koziorożec (22.12 - 19.01) Twoja wrażliwość pomoże komuś bliskiemu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie zapominać jednak także o własnych potrzebach.

Inowrocław

Czy system kaucyjny wpłynie na wysokość opłat za śmieci? **str. 12**



Pow. inowrocławski

Policja będzie znakować rowery. Jest harmonogram na 2026 **str. 12**



Barcin

Dzięki akcji 515 osób otrzymało pomoc żywnościową **str. 13**



SPORT

Koledzy z żużlowych torów, prezesi klubów z Bydgoszczy i Torunia, przedstawiciele władz żużla i kibice wzięli udział w pożegnaniu z torem Adriana Miedzińskiego (z prawej, obok Szymon Woźniak). Były też derby i Kryterium Asów **str. 22**

Od jutra taniej zatankujemy na stacjach paliw

Średnia cena Pb95 wyniesie 5,98 zł, a Pb98 - 6,67 zł za litr (to spadek o 1,18 zł w obu paliwach). Cena diesla miałyby obniżyć się o 1,30 zł do 7,56 zł za litr - prognozują na ten tydzień analitycy Reflex **str. 10**



Egzamin na prawko czekają zmiany. Koniec z placem manewrowym! **str. 4**

Ale numer, czyli poseł dla obywatela niedostępny

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Spotkania z wyborcami? Niektórzy z posłów w regionie mają poważniejsze sprawy na głowie. Inni trzymają poziom. Okazuje się, że barwy partyjne nie mają znaczenia.

To miał być prosty test zaangażowania lokalnych parlamentarzystów: dzwoniśmy do biur poselskich w regionie, prosząc o pilne spotkanie w sprawie rzekomego skandalu związanego z placówką edukacyjną. Jak w praktyce wygląda pomoc, którą politycy tak chętnie obiecują w kampaniach wyborczych? Wyniki na-

szej prowokacji pokazują, że niektórzy z wybrańców zdolali otoczyć się szczelnym murem...

Wicepremier Krzysztof Gawłowski, poseł Lewicy, na stronie sejmowej nie podaje żadnego numeru telefonu do biura. Gdy w końcu udało nam się znaleźć kontakt na Facebooku, o 9:30 i 13:55 usłyszeliśmy jedynie, że „wybrany numer jest niedostępny”.

Podobnie sytuacja wygląda u Arkadiusza Myrchy z KO. Na sejmowej witrynie nie podał żadnego numeru do swojego toruńskiego biura, zostawiając wyborcom jedynie adres mailowy. Nie skorzystaliśmy. U Agnieszki Kłopotek z PSL w tucholskim biurze nikt nie podniósł

śłuchawki, mimo kilku prób. Dla odmiany w Bydgoszczy abonent był natarczywie „nieosiągalny”. Podobny los spotkał nas przy próbie połączenia z Anną Gembicką (PiS) z Włocławka oraz Mariuszem Kałużnym (PiS), w którego chełmińskim biurze przywitał nas jedynie znany głos sekretarki.

Pod oficjalnym numerem ze strony sejmowej posła Bartosza Kownackiego (PiS) odebrał... przedstawiciel Kamieńskiego Bractwa Strzeleckiego.

Kolejne próby okazały się festiwalem głuchych telefonów i automatycznych sekretarek.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

KRUSZWICA

Nowi Terytorialsi złożyli przysięgę pod Mysią Wieżą



W minioną sobotę, na parkingu w sąsiedztwie Mysiej Wieży w Kruszwicy, przysięgę wojskową złożyło ponad 60. nowych żołnierzy 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy przeszli 16-dniowe szkolenie zakończone egzaminem - tzw. pętlą taktyczną. Przysięgę odebrał dowódca brygady płk Marcin Dojaś. Więcej na str. 14 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

Największy okręt wojenny świata przybył do Splitu na przegląd i naprawę

Oprac. Alina Mazurska
Chorwacja

Amerykański lotniskowiec USS Gerald R. Ford, największy okręt wojenny świata, przybył do Splitu na wybrzeżu Chorwacji w celu przeprowadzenia napraw i prac konserwacyjnych.

Lotniskowiec brał w ostatnich dniach udział w amerykańsko-izraelskich operacjach przeciwko Iranowi.

Okręt znajdował się na Morzu Śródziemnym, kiedy w październiku szef Pentagonu Pete Hegseth nakazał jego przemieszczenie na Karaiby, aby wspomóc działania USA przeciwko Nicolasowi Maduro, przywódcy Wenezueli, zanim został pojmany - przypomniła chor-

wacka telewizja N1. Lotniskowiec został następnie skierowany na Bliski Wschód z powodu wojny USA i Izraela z Iranem.

12 marca na pokładzie wybuchł niezwiązany z działaniami wojennymi pożar, przez co konieczne było podjęcia prac naprawczych.

Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano. Ma ponad 330 metrów długości i 76 metrów wysokości. Koszt jego budowy wyniósł 12,8 mld dolarów, a kolejne 4,7 mld przeznaczono na badania i rozwój. Może pomieścić 75 samolotów. Załoga liczy 4500 osób.

Okręt ostatni raz był w Splitcie w październiku 2025 roku, a po raz pierwszy - w czerwcu 2023 roku. PAP



Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano

Amerykanie protestowali przeciwko polityce Trumpa

Oprac. Anna Nagel
USA

Przeciwnicy Donalda Trumpa wyszli w sobotę na ulice ponad 3 tysięcy miejscowości we wszystkich stanach USA. Udział w nich wzięły miliony ludzi.

Główna sobotnia demonstracja odbyła się w Minneapolis, miejscu kontrowersyjnej operacji służb imigracyjnych, gdzie z rąk funkcjonariuszy zginęło dwoje demonstrantów. Na scenie przed gmachem stanowego parlamentu przemawiali m.in. gubernator stanu Tim Walz, senator Bernie Sanders. Wystąpili też Bruce Springsteen, który napisał piosenkę o wydarzeniach z Minneapolis, oraz Joan Baez. - Kiedy aspirujący dyktator w Białym Domu wysłał swoich niewykształconych, agresywnych bandytów, by wyrządzić szkody Minnesocie, to ty, Minnesota, stanęłaś w obronie swoich sąsiadów, stanęłaś w obronie przyzwoitości, stanęłaś w obronie życzliwości - mówił Walz, nazywając Trumpa „pomarańczowym kłau-nem”.

Thumy widać było również na protestach m.in. w Houston, Chicago, czy Nowym Jorku. Ale demonstracje, choć mniej liczne, odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach.

Tak jak w przypadku poprzednich manifestacji w ra-



Przeciwnicy Trumpa wyszli na ulice m.in. Nowego Jorku (na zdjęciu), Chicago i Houston. Ale demonstracje odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach

mach „No Kings”, protesty nie były skupione wokół jednej sprawy. Przynoszone przez uczestników transparenty wyrażały sprzeciw wobec wojny z Iranem, działaniom ICE, korupcji, czy przyjaznego nastawienia Trumpa do Władimira Putina.

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście w Alexandrii. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny.

- Jestem tu, bo chcę wyrazić, że to, co się dzieje w naszym kraju, nie jest normalne. Nic z tego, co się dzieje, nie jest nor-

malne - powiedziała PAP Lynn, 44-letnia bizneswoman, która na demonstrację zabrała dwie córki. - I dobrze widzieć, że nie jestem w tym sama - dodała.

Sobotnie demonstracje są trzecimi odbywającymi się pod szyldem „No Kings”, organizowanymi przez koalicję róż-

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny

nych lewicowych grup. Według organizatorów, w sobotę pobito rekord pod względem liczby miejsc, gdzie się odbywały - ponad 3 tys. Poza zgromadzeniami we wszystkich 50 stanach, zaplanowano również demonstracje w 15 krajach, w tym w Rzymie, Paryżu, Sydney, czy Tokio. Liczba uczestników jest trudna do oszacowania, lecz przywódcy ruchu twierdzą, że poprzednie demonstracje, w październiku, przyciągnęły 7 milionów ludzi.

Biały Dom zbagatelizował znaczenie sobotnich demonstracji. PAP

Atak ukraińskich dronów na port w Ust-Łudze

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Ukraińskie drony w niedzielę po raz kolejny zaatakowały rosyjski port w Ust-Łudze nad Morzem Bałtyckim. Na terenie portu wybuchł pożar.

„W porcie Ust-Ługa doszło do zniszczeń. Nie ma ofiar śmiertelnych” - napisał na Telegramie gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdienko. Dodał, że nad regionem zestrzelono 36 bezzałogowców. W porcie, zarządzanym przez rosyjski koncern Transneft, odbywa się przeładunek około 700 tys. baryłek ropy dziennie. W 2025 r. przeładowano tam ok. 33 mln ton surowca.

W minionym tygodniu rosyjskie porty Primorsk i Ust-Ługa nad Bałtykiem były kilkukrotnie

atakowane przez drony. Po jednym z takich ataków oba porty 22 marca wstrzymały przeładunek ropy i produktów naftowych. Dzień później władze podały, że bezzałogowce wywołały pożar kilku zbiorników paliwa w porcie w Primorsku. Pożar wybuchł też 25 marca na terenie portu w Ust-Łudze - podał portal Moscow Times. Jak dodał, w nalotach uszkodzony został wiadukt kolejowy służący do rozładunku produktów naftowych. W środę terminal naftowy w Ust-Łudze przestał przyjmować paliwa.

Zawieszenie eksportu produktów naftowych przez Ust-Ługę może zmusić duże rafinerie w europejskiej części Rosji do ograniczenia przerobu - podkreślił Moscow Times.

Ukraina atakuje obiekty eksportujące ropę i rafinerie w Rosji, dążąc do osłabienia gospodarki wojennej tego kraju. PAP

Zmasowane ataki rakietowe i dronowe w regionie Zatoki Perskiej

Oprac. Anna Nagel
Bliski Wschód

W reakcji na zbombardowanie przez lotnictwo Izraela i USA cywilnej infrastruktury w Iranie, armia tego kraju odpowiedziała serią ataków na Izrael i uderzeniami w państwa regionu.

Siły zbrojne Izraela uderzyły w sobotę między innymi w kluczową instalację wodną w irańskiej miejscowości Haftgel i dwie uczelnie. W odwecie Teheran przeprowadził ataki rakietowe na Izrael. Wojsko poinformowało o przechwyceniu pocisków, a alarmy ogłoszono na południu kraju.

W niedzielę nad ranem izraelska armia przekazała oficjalnie, że w walkach w południowym Libanie zginął jeden z jej żołnierzy. To już piąty woj-



Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego

skowy, poległy w walkach od 2 marca. Odpowiedzialność za odrębne ataki na bazy w północnym Izraelu wzięli libański Hezbollah. Dodatkowo proirańska milicja Aszhab al-Kahf zapowiedziała uderzenia na amerykańskie cele w Jordanii.

„Systemy obrony powietrznej Zjednoczonych Emiratów Arabskich aktywnie reagują na zagrożenia związane z rakietami i dronami” - poinformowało w niedzielę ministerstwo obrony ZEA. Resort sprecyzował, że odgłosy eksplozji słyszane na terytorium całego państwa to jedynie efekt prowadzonych operacji przechwytywania.

Syreny alarmowe zabrzmiały również w Kuwejcie oraz Bahrajnie. Sztab generalny armii Kuwejtu potwierdził zestrzelenie wrogich pocisków. Wcześniej wojsko informowało o piętnastu uderzeniach dronów, które wywołały pożar na lotnisku. Z kolei w ataku na zakłady Aluminium Bahrain rannych zostało dwóch pracowników. Firma już wcześniej ograniczyła produkcję o 19 proc. z powodu blokady cieśniny Ormuz.

Według doniesień irańskiej organizacji Hrana do godzin popołudniowych w sobotę w ciągu 24 godz. zarejestrowano w Iranie 701 uderzeń, co jest najwyższym bilansem od początku konfliktu. Aż 74 proc. tych bombardowań spadło na Teheran, niszcząc cywilną infrastrukturę, w tym wielkie ujęcie wody pitnej. Od początku wojny, jak podaje Hrana, w Iranie zginęło 1551 osób, w tym 236 dzieci.

Według AFP w niedzielę nad ranem słuchać było dwie potężne eksplozje na północy Teheranu.

Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego od nalotów Izraela i USA na Iran. Teheran odpowiedział atakami zarówno na Izrael, jak i na państwa regionu Zatoki Perskiej. PAP

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel 52 357 76 14

Jeśli macie problem, specjaliści pomogą

(szcz) redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Kujawsko-Pomorska „Niebieska Linia”, zainicjowana przez samorząd województwa we współdziałaniu z licznymi gminami, działa pod bezpłatnym numerem telefonu 800 154 030.

Ten program ma na celu ochronę osób doznających przemocy fizycznej, psychicznej czy ekonomicznej.

„Niebieska Linia” jest obsługiwana przez prawnika i psychologa od poniedziałku do każdej soboty, w godz. 17-21.

Konsultanci udzielają pomocy w zakresie przemocy domowej, alimentacji, wykonywania powinności rodzicielskiej, a także informują na temat obowiązujących

przepisów i procedur prawnych.

Z konsultantami prawnymi i psychologami można się również spotkać podczas comiesięcznych dyżurów w sześciu miastach województwa, m.in. w Inowrocławiu.

Najbliższy termin w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Świętego Ducha 90 w Inowrocławiu, ustalono na środę, 2 kwietnia, w godz. 13-18. Można też skontaktować z kontaktem telefonicznego pod numerami: 52 357 10 31 lub 534 090 255.

Ponadto osoby dotknięte przemocą domową mogą też liczyć na pomoc prawną z przedstawicielami Biura Wsparcia Rodziny, Przeciwdziałania Przemocy i Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu pod numerem telefonu 503 101 201.

Policja oznakuje rowery. Sprawdźcie gdzie i kiedy

(FI) dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Powoli rozpoczyna się sezon rowerowy 2026. Inowrocławska policja zachęca więc do oznakowania rowerów. To jeden ze sposobów zabezpieczenia przed kradzieżą.

Policjanci urządzeniem o nazwie engraver nanoszą będą numer na ramę roweru. Dane właściciela i jednoślada trafiają do policyjnej bazy danych.

A oto terminarz znakowania rowerów: ● 25 kwietnia, godz. 9-13, Gniewkowo ul. Piasta 7a (Komisariat Policji), ● 16 maja, godz. 9-12, ul. Toruńska 13-15 (KPP Inowrocław), ● 22 maja, godz. 9-13, Gniewkowo ul. Piasta 7a (Komisariat Policji), ● 23 maja, godz. 9-12, Janikowo ul. Przemysłowa 6 (Komisariat Policji), ● 26 maja,

godz. 10-12, Kruszwica ul. Niepodległości 47 (Komisariat Policji), ● 29 maja, godz. 16-19, Pakość ul. Szkolna 44 (szkoła podstawowa), ● 6 czerwca, godz. 11-13, Kościelec 30 (plac zabaw), ● 7 czerwca, godz. 14-16, Inowrocław al. Niepodległości 4 (Hala Widowiskowo-Sportowa), ● 13 czerwca, godz. 10-12, Janikowo ul. Główna 6 (szkoła podstawowa), ● 13 czerwca, godz. 15-17, Złotniki Kujawskie ul. Szosa Bydgoska 35 (teren OSiR), ● 23 czerwca, godz. 10-12, Kruszwica ul. Niepodległości 47 (Komisariat Policji), ● 18 września, godz. 9-13, Gniewkowo ul. Piasta 7a (Komisariat Policji), ● 19 września, godz. 9-12, ul. Toruńska 13-15 (KPP Inowrocław), ● 9 października, godz. 13-15, Dąbrowa Biskupia ul. Topolowa 2 (Urząd Gminy), ● 16 października, godz. 13-15, Rojewo 8 (Urząd Gminy). ©©

AUTOPROMOCJA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

System kaucyjny działa. Czy wzrośnie opłata za śmieci?

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Coraz więcej samorządów w Polsce bije na alarm. Wprowadzony w ub. r. system kaucyjny powoduje drastyczny spadek wpływów ze sprzedaży surowców wtórnych, takich jak plastik czy aluminium.

W wielu miastach w Polsce gminy zmuszone są już rozważać podwyżki opłat za odbiór odpadów, by zrównoważyć budżety systemów gospodarki komunalnej. Jak sytuacja wygląda w Inowrocławiu?

Spółka Inowrocławska Gospodarka Komunalna i Mieszkaniowa, która odpowiada za odbiór śmieci od mieszkańców, odczuła skutki nowych regulacji. Jak wynika z informacji przekazanych przez Urząd Miasta Inowrocławia, w styczniu i lutym br. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odnotowało znaczący spadek przychodów ze sprzedaży surowców w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego.



FOT. PIXABAY

Miasto analizuje różne scenariusze, aby zapewnić stabilność całego systemu gospodarowania odpadami

Nowe regulacje

- W zakresie tworzyw sztucznych spadek wyniósł około 60 proc., natomiast w przypadku aluminium około 13 proc. - informuje Martyna Bierała z Referatu Komunikacji Społecznej inowrocławskiego magistratu.

To efekt tego, że coraz więcej opakowań, które wcześniej trafiały do żółtych worków i stanowiły źródło dochodu dla gmin, dziś jest wyłączanych z tego strumienia i odbieranych

przez system kaucyjny. Dla samorządów to nie tylko utraczone wpływy, ale często konieczność dopłacania do systemu, co w innych częściach Polski już przełożyło się na zapowiedzi podwyżek dla mieszkańców.

Czy podobny scenariusz czeka Inowrocław? Na razie miasto uspokaja.

- Obecnie nie planujemy podwyżek opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych dla mieszkańców

Inowrocławia - zapewnia Martyna Bierała.

Wpływ spalarni

Jednak sytuacja jest dynamiczna, a straty w przychodach są faktem. Kluczowym pytaniem pozostaje, czy realizowana w mieście budowa instalacji termicznego przekształcania odpadów (ITPO) może w przyszłości uchronić mieszkańców przed wzrostem cen. Przypominamy, że rozpoczęcie budowy spalarni w Mątwach planowane jest na 2027 rok, a jej uruchomienie na 2030 rok. Planowana instalacja będzie przetwarzająca około 300 tys. ton odpadów rocznie.

- Trudno na tym etapie prognozować, czy budowa instalacji termicznego przekształcania odpadów pozwoli w pełni ustabilizować ceny za odbiór odpadów w perspektywie najbliższych lat - przyznaje przedstawicielka inowrocławskiego urzędu. Jak dodaje, miasto analizuje różne scenariusze, aby zapewnić długofalową stabilność całego systemu gospodarowania odpadami. ©©

REKLAMA 0011500956

Kujawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Inowrocławiu

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Pakości przy ul. Mogileńskiej 37/74.

Bliższych informacji na temat przetargu można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni w Inowrocławiu przy Al. Kopernika 7 lub na stronie internetowej Spółdzielni www.ksmino.pl

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011500554

KOMUNIKAT Burmistrz Strzelna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzelnie przy ul. Cieślęcica 2 wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY.

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Mienia i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Strzelnie (pok. nr 14), tel. 52-318-22-48.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (www.strzelno.bipgmina.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 30 marca 2026 r. do 20 kwietnia 2026 r.

REKLAMA 0011500559

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Strzelna ogłasza:

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki położonej w Strzelnie przy ul. Dąbrowskiego, obręb Strzelno, cena wywoławcza: Działka nr 4/17, o pow. 0,1016 ha - wynosi 57.130,00 zł + VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.04.2026 r. w sali nr 5 (parter - świetlica) Urzędu Miejskiego w Strzelnie, ul. Cieślęcica 2, o godz. 10.00.

Szczegółowe informacje dotyczące powyższych nieruchomości znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzelnie (www.strzelno.bipgmina.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Strzelnie (pok. nr 14), tel. 52 318 22 48, w godzinach pracy Urzędu.

REKLAMA 0011501841

Burmistrz Janowca Wielkopolskiego
ul. Gnieźnieńska 3, 88-430 Janowiec Wielkopolski

INFORMACJA

26 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej (<https://samorząd.gov.pl/web/gmina-janowiec-wielkopolski>) Urzędu Miejskiego w Janowcu Wielkopolskim wywieszono na 21 dni **wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, oznaczonych jako działki nr 193/3 i 193/4, położonych w Świątkowie gmina Janowiec Wielkopolski.**

REKLAMA 0011490638

EP EPOKA
NZOZ PIOTR CHODKIEWICZ Sp. z o.o.

Przychodnia „EPOKA” NZOZ Piotr Chodkiewicz sp. z o.o. wraz z Partnerami zaprasza do **BEZPŁATNEGO** udziału w:

PROGRAMIE PROFILAKTYKI ZDROWOTNEJ SZCZEPIEŃ PRZECIWKO

MENINGOKOKOM

SEROGRUPY C • A • W • Y
DLA DZIECI W WIEKU 6 LAT (ROCZNIK 2020)
Z TERENU POWIATU ŻNIŃSKIEGO

W celu skorzystania z Programu skontaktuj się z Przychodnią, w której dziecko ma złożoną deklarację wyboru lekarza

SPOTKANIA INFORMACYJNO-EDUKACYJNE Z LEKARZEM PEDIATRY LUB KONTAKT TELEFONICZNY 52 50-66-175, BAZA WIEDZY DOTYCZĄCA WALKI Z MENINGOKOKAMI www.epoka.pro/meningokoki

PROGRAM FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH POWIATU ŻNIŃSKIEGO • GMINY GAŚAWA • BARCIN • JANOWIEC WLKP. • LABISZYN • ROGOWO • ŻNIN

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIWKO MENINGOKOKOM SEROGRUPY C, A, W, Y DLA DZIECI W WIEKU 6 LAT Z GMIN GAŚAWA, BARCIN, JANOWIEC WLKP., LABISZYN, ROGOWO, ŻNIN

Realizator:
• „EPOKA” NZOZ Piotr Chodkiewicz Sp. z o.o. • ul. Aliantów 1a Żnin • tel. 52 30-20-680

Partnerzy:

- Przychodnia Rodzinna w Żninie Sp. z o.o. • ul. Żytnia 1, Żnin • tel. 52 303-01-40
- SPZOZ Barcin • ul. Mogileńska 5, Barcin • tel. 52 383-22-92
- NZOZ Gaśawa Beata Szczesna • ul. Półwiejska 2, Gaśawa • tel. 52 302-50-28
- Kościelniańska Usługa Lekarska Spółka Partnerska
- ul. Gnieźnieńska 4, Janowiec Wlkp. • tel. 52 302-30-70 / ul. Kościuski 8, Rogowo • tel. 52 302-40-12
- SPZOZ Łabiszyn • ul. Powstańców Wlkp. 17A, Łabiszyn • tel. 52 384-40-33
- Przychodnia AGAMED Agnieszka Lasecka • ul. Powstańców Wlkp. 17, Łabiszyn • tel. 52 589-31-31

0011501966

eprasa.pl 044b535bbe

Wojskowa przysięga pod Mysią Wieżą



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

W minioną sobotę, na parkingu w sąsiedztwie Mysiej Wieży w Kruszwicy, przysięgę wojskową złożyło ponad 60. nowych żołnierzy 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy przeszli 16-dniowe szkolenie zakończone egzaminem - tzw. pętlą taktyczną. Przysięgę odebrał dowódca brygady

plk Marcin Dojaś. Pogratulował on także żołnierzom, którzy wyróżnili się podczas szkolenia. Uroczystość uświetnił pokaz musztry w wykonaniu uczniów klasy mundurowej ZS im. Kazimierza Wielkiego w Kruszwicy. Na uczestników przysięgi - żołnierzy i gości - czekała wojskowa grochówka. **(FI)**

REKLAMA		0011481171	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

Jestem bezdomny teraz. Domy, mieszkania, wszystko mam wynajęte

Krzysztof Gojdz w Gosia Ohme Podcast Fot. Szymon Starnawski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 48

Dorota Wellman

schudła bez zastrzyków

Dziennikarka nigdy nie miała kompleksów związanych ze swoim wyglądem i jej waga nie była dla niej przeszkodą w pracy. Zdecydowała się jednak zrzucić nieco kilogramów. – Dużo schudłam bez zastrzyków, które są teraz takie popularne, i czuję się lepiej. To potrzeba związana z sercem, że trzeba je odciążyć – wyznała w „Świecie Gwiazd”.

Marcin Rogacewicz

jednak zarobi więcej

Telewizyjny aktor ze względu na napięty grafik przy sztuce „Siedem” stracił pracę w serialu „Komisarz Alex”. Czy to dla niego opłacalne? Pudełek wyciszył, że w telewizji Rogacewicz zarobił za dwa sezony serialu 225 tysięcy zł, natomiast za 15 przedstawień „Siedem” zgarnie 240 tys. zł.

Joanna Przetakiewicz

musiała żyć rozsądnie

Celebrytka dziś jest żoną Rinke Royensa. To jej drugie małżeństwo. Z byłym mężem doczekała się trzech synów, a rozwód wspomina jako jedno z najbardziej traumatycznych doświadczeń. – Straciłam dom, musiałam tworzyć świat od nowa. O tyle jednak nie straciłam wszystkiego, że miałam pracę, dużo zarabiałam, prowadziłam własne kliniki. Zainwestowałam w nie, więc nie miałam oszczędności. To był taki moment, że musiałam żyć bardzo rozsądnie – mówi w wywiadzie dla Kozaczka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Ucieczka z Pretorii

Ale Kino+ HD, 20:10

RPA, rok 1978. Oparta na faktach opowieść o walce uciskanej większości i dwóch ludziach, którzy postanowili walczyć o równość dla wszystkich. Tim Jenkin i Stephen Lee trafiają do zakładu karnego o zastrzonym rygorze w Pretorii.

Znachor

Polsat, 21:40

Najnowsza wersja tej kultowej powieści. Historia prof. Wilczura – lekarza, który po utracie pamięci trafia na prowincję i zostaje znachorem. Po latach spotyka swoją dorosłą już córkę, którą przyjdzie mu uratować po tragicznym wypadku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem

Kino Polska, 22:45

Księgowy Jan Pokojski przyłapuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamotaniny staje się podwójnym mordercą. Zajęcie zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojskiego się powiększa.

Siedem zim w Teheranie

TVP Dokument, 23:30

W 2007 r. w Teheranie 19-letnia Reyhaneh Jabbari dźgnęła nożem mężczyznę, który chciał ją zgwałcić. Została oskarżona o morderstwo i skazana na śmierć. Dzięki potajemnie nagrany filmom reżyser pokazuje walkę rodziny o jej uratowanie.

Poziomo:

- 1) paradna szabla szlachecka,
- 5) urządzenie odtwarzające dźwięk,
- 9) efekt braku zajęcia,
- 10) poczucie elegancji, piękna,
- 12) rasa psa pokojowego,
- 14) najstarsze fińskie miasto,
- 15) znak pierwiastka chemicznego,
- 16) siedziba klubu piłkarskiego Juventus,
- 17) stop żelaza z węglem,
- 18) do roztaczania wokół siebie,
- 19) krótka scenka kabaretowa,
- 22) naczynie w kształcie muszli,
- 23) nóż ciesielski do korowania,
- 28) balzakowski lub emerytalny,
- 29) siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych,
- 30) składana podczas tańca to-sosi,
- 31) chiński statek rybacki,
- 34) mielony w menu,
- 38) Arnold z serialu „Świat według Kiepskich”,
- 39) czasomierz dla maratończyka,
- 40) klejka lub magnetofonowa,
- 41) czarna na rabacie,
- 42) kierownik zespołu baletowego.

Pionowo:

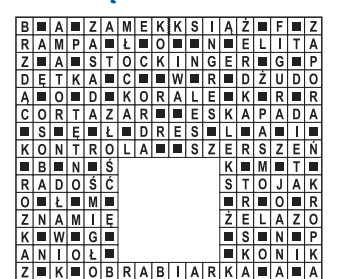
- 1) na dłoni nie wyrośnie,
- 2) Mickey, aktor z filmu „Harry Angel”,
- 3) ... Bilewski, aktor z serialu „Janosik”,
- 4) niala grzywiasta lub kanna,
- 5) wjeżdża na parking,
- 6) futerał przy siodle na pistolet,



- 7) powtarza się w piosence,
- 8) „wydłużony” pies, taks,
- 11) karmi młode mlekiem,
- 13) polsko-czeska rzeka,
- 20) dzielnica Wałbrzyska z zamkiem,
- 21) ozdoba ludowego stroju,
- 24) odgłos lecącej kuli,
- 25) średniowieczni wędrowni kuglarze,
- 26) śpiewający kwartet szwedzki,

- 27) ogon szaraka w gwarze myśliwskiej,
- 31) dyskusja na forum Sejmu,
- 32) cechuje rzeczy nieznanne,
- 33) ciężka, jednostajna praca,
- 35) „... Mariacki”, dzieło Wita Stwosza,
- 36) gatunek słodkowodnej, zimnolubnej ryby łososiowatej,
- 37) warszawska hala widowiskowo-sportowa.

ROZWIĄZANIE NR 47



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi jednak uważać na pośpiech — ktoś może źle odczytać Twoje intencje...

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż upór. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór będzie sprzyjał relaksowi i miłym rozmowom.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię sporo zadań. W natłoku spraw horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę, by posłuchać własnej intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)

Dziś warto zaufać emocjom, ale nie pozwól im przejąć steru. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy mogą wymagać uwagi. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Masz w sobie magnetyzm i siłę działania. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że to dobry moment, by zaważyć o coś naprawdę ważnego. Rak (22.06 - 22.07) Szczegóły okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować drobiazgów, bo właśnie one przyniosą Ci przewagę.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa może przynieść ulgę i poprawić atmosferę. Panna (23.08 - 22.09) Twoja determinacja pomoże zamknąć ważny temat. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie być zbyt surowym dla innych. Waga (23.09 - 22.10) Dzień sprzyja planom, podróżom i pomysłom. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do ciekawej zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja dadzą dziś świetne efekty. Horoskop dzienny radzi wieczorem pozwolić sobie na chwilę zasłużonego luzu. Strzelec (22.11 - 21.12) Nieszablonowe myślenie będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry dzień na twórcze działania i odważne rozmowy. Koziorożec (22.12 - 19.01) Twoja wrażliwość pomoże komuś bliskiemu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie zapominać jednak także o własnych potrzebach.

Poniedziałek
30.03.2026

Wydanie 2
Nr 74 (23.584)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

W tym sezonie po mieście będą jeździły elektryczne Włowery **str. 12**



Włocławek

Można już w pełni korzystać z kranówki. W wodzie nie ma bakterii **str. 12**



Edukacja

Miejski finał turnieju sportowego „Biały Miś” 2026 **str. 14**



SPORT

Koledzy z żużlowych torów, prezesi klubów z Bydgoszczy i Torunia, przedstawiciele władz żużla i kibice wzięli udział w pożegnaniu z torem Adriana Miedzińskiego (z prawej, obok Szymon Woźniak). Były też derby i Kryterium Asów **str. 22**

Od jutra taniej zatankujemy na stacjach paliw

Średnia cena Pb95 wyniesie 5,98 zł, a Pb98 - 6,67 zł za litr (to spadek o 1,18 zł w obu paliwach). Cena diesla miałyby obniżyć się o 1,30 zł do 7,56 zł za litr - prognozują na ten tydzień analitycy Reflex **str. 10**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Egzamin na prawko czekają zmiany. Koniec z placem manewrowym! **str. 4**

Ale numer, czyli poseł dla obywatela niedostępny

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Spotkania z wyborcami? Niektórzy z posłów w regionie mają poważniejsze sprawy na głowie. Inni trzymają poziom. Okazuje się, że barwy partyjne nie mają znaczenia.

To miał być prosty test zaangażowania lokalnych parlamentarzystów: dzwoniśmy do biur poselskich w regionie, prosząc o pilne spotkanie w sprawie rzekomego skandalu związanego z placówką edukacyjną. Jak w praktyce wygląda pomoc, którą politycy tak chętnie obiecują w kampaniach wyborczych? Wyniki na-

szej prowokacji pokazują, że niektórzy z wybrańców zdołali otoczyć się szczelnym murem...

Wicepremier Krzysztof Gawłowski, poseł Lewicy, na stronie sejmowej nie podaje żadnego numeru telefonu do biura. Gdy w końcu udało nam się znaleźć kontakt na Facebooku, o 9:30 i 13:55 usłyszeliśmy jedynie, że „wybrany numer jest niedostępny”.

Podobnie sytuacja wygląda u Arkadiusza Myrchy z KO. Na sejmowej witrynie nie podał żadnego numeru do swojego toruńskiego biura, zostawiając wyborcom jedynie adres mailowy. Nie skorzystaliśmy. U Agnieszki Kłopotek z PSL w tucholskim biurze nikt nie podniósł

sluchawki, mimo kilku prób. Dla odmiany w Bydgoszczy abonent był natarczywie „nieosiągalny”. Podobny los spotkał nas przy próbie połączenia z Anną Gembicką (PiS) z Włocławka oraz Mariuszem Kałużnym (PiS), w którego chełmińskim biurze przywitał nas jedynie znany głos sekretarki.

Pod oficjalnym numerem ze strony sejmowej posła Bartosza Kownackiego (PiS) odebrał... przedstawiciel Kamieńskiego Bractwa Strzeleckiego.

Kolejne próby okazały się festiwalem głuchych telefonów i automatycznych sekretarek.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Pobiegli nad jeziorem Grzywno



140 zawodników wystartowało w sobotnich Międzywojewódzkich Mistrzostwach U16 w biegach przełajowych 2026. Do Włocławka przyjechali młodzi biegacze m.in. z: Bydgoszczy, Chełmna, Torunia, Nakła, Chojnic i Grudziądza. Organizatorami mistrzostw byli: Kujawsko-Pomorski Związek Lekkiej Atletyki oraz Lekkoatletyczny Klub Sportowy Vectra. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl

Największy okręt wojenny świata przybył do Splitu na przegląd i naprawę

Oprac. Alina Mazurska
Chorwacja

Amerykański lotniskowiec USS Gerald R. Ford, największy okręt wojenny świata, przybył do Splitu na wybrzeżu Chorwacji w celu przeprowadzenia napraw i prac konserwacyjnych.

Lotniskowiec brał w ostatnich dniach udział w amerykańsko-izraelskich operacjach przeciwko Iranowi.

Okręt znajdował się na Morzu Śródziemnym, kiedy w październiku szef Pentagonu Pete Hegseth nakazał jego przemieszczenie na Karaiby, aby wspomóc działania USA przeciwko Nicolasowi Maduro, przywódcy Wenezueli, zanim został pojmany - przypomniła chor-

wacka telewizja N1. Lotniskowiec został następnie skierowany na Bliski Wschód z powodu wojny USA i Izraela z Iranem.

12 marca na pokładzie wybuchł niezwiązany z działaniami wojennymi pożar, przez co konieczne było podjęcia prac naprawczych.

Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano. Ma ponad 330 metrów długości i 76 metrów wysokości. Koszt jego budowy wyniósł 12,8 mld dolarów, a kolejne 4,7 mld przeznaczono na badania i rozwój. Może pomieścić 75 samolotów. Załoga liczy 4500 osób.

Okręt ostatni raz był w Splitcie w październiku 2025 roku, a po raz pierwszy - w czerwcu 2023 roku. PAP



FOT. L. USE ASERUD/AFPEAST NEWS

Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano

Atak ukraińskich dronów na port w Ust-Łudze

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Ukraińskie drony w niedzielę po raz kolejny zaatakowały rosyjski port w Ust-Łudze nad Morzem Bałtyckim. Na terenie portu wybuchł pożar.

„W porcie Ust-Ługa doszło do zniszczeń. Nie ma ofiar śmiertelnych” - napisał na Telegramie gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdienko. Dodał, że nad regionem zestrzelono 36 bezzałogowców. W porcie, zarządzanym przez rosyjski koncern Transneft, odbywa się przeładunek około 700 tys. baryłek ropy dziennie. W 2025 r. przeładowano tam ok. 33 mln ton surowca.

W minionym tygodniu rosyjskie porty Primorsk i Ust-Ługa nad Bałtykiem były kilkukrotnie

atakowane przez drony. Po jednym z takich ataków oba porty 22 marca wstrzymały przeładunek ropy i produktów naftowych. Dzień później władze podały, że bezzałogowce wywołały pożar kilku zbiorników paliwa w porcie w Primorsku. Pożar wybuchł też 25 marca na terenie portu w Ust-Łudze - podał portal Moscow Times. Jak dodał, w nalotach uszkodzony został wiadukt kolejowy służący do rozładunku produktów naftowych. W środę terminal naftowy w Ust-Łudze przestał przyjmować paliwa.

Zawieszenie eksportu produktów naftowych przez Ust-Ługę może zmusić duże rafinerie w europejskiej części Rosji do ograniczenia przerobu - podkreślił Moscow Times.

Ukraina atakuje obiekty eksportujące ropę i rafinerie w Rosji, dążąc do osłabienia gospodarki wojennej tego kraju. PAP

Amerykanie protestowali przeciwko polityce Trumpa

Oprac. Anna Nagel
USA

Przeciwnicy Donalda Trumpa wyszli w sobotę na ulice ponad 3 tysięcy miejscowości we wszystkich stanach USA. Udział w nich wzięły miliony ludzi.

Główna sobotnia demonstracja odbyła się w Minneapolis, miejscu kontrowersyjnej operacji służb imigracyjnych, gdzie z rąk funkcjonariuszy zginęło dwoje demonstrantów. Na scenie przed gmachem stanowego parlamentu przemawiali m.in. gubernator stanu Tim Walz, senator Bernie Sanders. Wystąpili też Bruce Springsteen, który napisał piosenkę o wydarzeniach z Minneapolis, oraz Joan Baez. - Kiedy aspirujący dyktator w Białym Domu wysłał swoich niewykształconych, agresywnych bandytów, by wyrządzić szkody w Minnesocie, to ty, Minnesota, stanęłaś w obronie swoich sąsiadów, stanęłaś w obronie przyzwoitości, stanęłaś w obronie życzliwości - mówił Walz, nazywając Trumpa „pomarańczowym kłau-nem”.

Thumy widać było również na protestach m.in. w Houston, Chicago, czy Nowym Jorku. Ale demonstracje, choć mniej liczne, odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach.

Tak jak w przypadku poprzednich manifestacji w ra-



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Przeciwnicy Trumpa wyszli na ulice m.in. Nowego Jorku (na zdjęciu), Chicago i Houston. Ale demonstracje odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach

mach „No Kings”, protesty nie były skupione wokół jednej sprawy. Przynoszone przez uczestników transparenty wyrażały sprzeciw wobec wojny z Iranem, działaniom ICE, korupcji, czy przyjaznego nastawienia Trumpa do Władimira Putina.

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście w Alexandrii. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny.

- Jestem tu, bo chcę wyrazić, że to, co się dzieje w naszym kraju, nie jest normalne. Nic z tego, co się dzieje, nie jest nor-

malne - powiedziała PAP Lynn, 44-letnia bizneswoman, która na demonstrację zabrała dwie córki. - I dobrze widzieć, że nie jestem w tym sama - dodała.

Sobotnie demonstracje są trzecimi odbywającymi się pod szyldem „No Kings”, organizowanymi przez koalicję róż-

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny

nych lewicowych grup. Według organizatorów, w sobotę pobito rekord pod względem liczby miejsc, gdzie się odbywały - ponad 3 tys. Poza zgromadzeniami we wszystkich 50 stanach, zaplanowano również demonstracje w 15 krajach, w tym w Rzymie, Paryżu, Sydney, czy Tokio. Liczba uczestników jest trudna do oszacowania, lecz przywódcy ruchu twierdzą, że poprzednie demonstracje, w październiku, przyciągnęły 7 milionów ludzi.

Biały Dom zbagatelizował znaczenie sobotnich demonstracji. PAP

Zmasowane ataki rakietowe i dronowe w regionie Zatoki Perskiej

Oprac. Anna Nagel
Bliski Wschód

W reakcji na zbombardowanie przez lotnictwo Izraela i USA cywilnej infrastruktury w Iranie, armia tego kraju odpowiedziała serią ataków na Izrael i uderzeniami w państwa regionu.

Siły zbrojne Izraela uderzyły w sobotę między innymi w kluczową instalację wodną w irańskiej miejscowości Haftgel i dwie uczelnie. W odwecie Teheran przeprowadził ataki rakietowe na Izrael. Wojsko poinformowało o przechwyceniu pocisków, a alarmy ogłoszono na południu kraju.

W niedzielę nad ranem izraelska armia przekazała oficjalnie, że w walkach w południowym Libanie zginął jeden z jej żołnierzy. To już piąty woj-



FOT. EAST NEWS

Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego

skowy, poległy w walkach od 2 marca. Odpowiedzialność za odrębne ataki na bazy w północnym Izraelu wzięli libański Hezbollah. Dodatkowo proirańska milicja Aszhab al-Kahf zapowiedziała uderzenia na amerykańskie cele w Jordanii.

„Systemy obrony powietrznej Zjednoczonych Emiratów Arabskich aktywnie reagują na zagrożenia związane z rakietami i dronami” - poinformowało w niedzielę ministerstwo obrony ZEA. Resort sprecyzował, że odgłosy eksplozji słyszane na terytorium całego państwa to jedynie efekt prowadzonych operacji przechwytywania.

Syreny alarmowe zabrzmiały również w Kuwejcie oraz Bahrajnie. Sztab generalny armii Kuwejtu potwierdził zestrzelenie wrogich pocisków. Wcześniej wojsko informowało o piętnastu uderzeniach dronów, które wywołały pożar na lotnisku. Z kolei w ataku na zakłady Aluminium Bahrain rannych zostało dwóch pracowników. Firma już wcześniej ograniczyła produkcję o 19 proc. z powodu blokady cieśniny Ormuz.

Według doniesień irańskiej organizacji Hrana do godzin popołudniowych w sobotę w ciągu 24 godz. zarejestrowano w Iranie 701 uderzeń, co jest najwyższym bilansem od początku konfliktu. Aż 74 proc. tych bombardowań spadło na Teheran, niszcząc cywilną infrastrukturę, w tym wielkie ujęcie wody pitnej. Od początku wojny, jak podaje Hrana, w Iranie zginęło 1551 osób, w tym 236 dzieci.

Według AFP w niedzielę nad ranem słuchać było dwie potężne eksplozje na północy Teheranu.

Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego od nalotów Izraela i USA na Iran. Teheran odpowiedział atakami zarówno na Izrael, jak i na państwa regionu Zatoki Perskiej. PAP

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Kranówka już bez bakterii! Można pić

opr. JM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Sanepid wydał kolejny ważny komunikat dla mieszkańców Włocławka - w centrum miasta - rejonie ul. Królewieckiej woda jest już zdalna do spożycia.

Przypomnijmy, że od 23 marca część mieszkańców Włocławka nie mogła korzystać z kranówki w innym celu, niż tylko prace porządkowe.

Wody nie można było spożywać, nie można było też wykorzystywać do kąpieli, prania i mycia naczyń. Zdalna była jedynie do sprzątania - mycia podłóg i spłukiwania toalet.

Powodem było skażenie wody bakteriami z grupy coli. Problem dotyczy wody z tymczasowej sieci w ul. Królewieckiej (od ul. Przedmiejskiej do ul. Zduńskiej).

W piątek 27 marca włocławski Sanepid wydał nowy komunikat dotyczący wody z tymczasowej sieci. Sanepid poinformował, że w przeprowadzonych badaniach nie stwierdzono obecności bakterii grupy coli, Escherichia coli, enterokoków kałowych. Nie stwierdzono też nieprawidłowych zmian w ogólnej liczbie mikroorganizmów w temperaturze 22 stopni Celsjusza. Oznacza to, że woda może być używana bez ograniczeń, jest także zdalna do spożycia przez ludzi.

Stosowny komunikat w swoich mediach społecznościowych zamieściło również Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji we Włocławku.

©P

KRÓTKO

NA SYGNALE

17-latek miał ponad 60 g marihuany. Grożą mu 3 lata

Mężczyzna, u którego funkcjonariusze zabezpieczyli zakazany środek odpowie za złamanie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. 17-latkowi, u którego mundurowi znaleźli ponad 60 gramów marihuany, grozi do 3 lat więzienia.

- Mundurowi z Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy z miejscem stacjonowania we Włocławku w trakcie patrolu osiedla Południe zauważyli młodego mężczyznę, który na ich widok przyspieszył kroku, zmienił kierunek przemarszu, unikał kontaktu wzrokowego. Czujne oko policjantów nie zawiodło, w wyniku przeszukania mężczyzny ujawniono susz roślinny barwy brązowo-zielonej. Zabezpieczoną substancję przebadano, okazała się marihu-

aną o wadze ponad 60 gramów - informuje mł. asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Zatrzymany nastolatek usłyszał zarzut z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i musi się liczyć z karą pozbawienia wolności. Może to być kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

SPORT

Międzywojewódzkie Biegi Przełajowe już w sobotę

W sobotę, 28 marca w godzinach 10-13, przy boiskach bocznych Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędą się Międzywojewódzkie Mistrzostwa w Biegach Przełajowych. Oficjalne otwarcie o godz. 11:50. Zaplanowano 4 biegi dziewcząt i chłopców w kategorii U16. Organizatorem jest LKS Vectra Włocławek. (JM)

Nowość tego sezonu - elektryczne Włowery. Do wypożyczenia na dłużej

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Na ulicach Włocławka dostępne są już miejskie rowery. Jest też nowość - rowery elektryczne, które można wypożyczyć na dłuższy czas. Nabór wniosków trwa tylko do końca marca.

Na ulicach Włocławka dostępnych jest 150 rowerów. Rozlokowane są na 35 stacjach. Rowery można wypożyczyć w aplikacji Nextbike, dostępnej w App Store i Google Play. Przekierowanie do niej dostępne jest również w aplikacji mMieszkaniec.

Ile trzeba zapłacić za jazdę Włowery? Od 1 do 20 minut - 0,25 zł, natomiast od 21 do 720 minut - 0,03 zł/za minutę. Więcej szczegółów dotyczących cen i zasad korzystania z rowerów, zamieściliśmy na naszej stronie www.

W tym roku do miejskich jednośladów dołączyły także rowery elektryczne - 20 sztuk. Tych nie można jednak wypożyczyć tak, jak innych Włowery. Wypożyczenie ich możliwe jest na dłuższy czas. Okres wynajmu wynosi 6 miesięcy - od 14 kwietnia do 14 października 2026 roku.

Osoby zainteresowane korzystaniem z elektryków, muszą złożyć elektroniczny wniosek. Nabór trwa do wtorku 31 marca (do godziny 12). Jarosław Pułanecki, prezes spółki Baza, przekazał nam, że zainteresowanie elektrycznymi rowerami jest, ale wnioski wciąż są przyjmowane. „Osoby zakwalifikowane do wynajmu zostaną wyłonione na podstawie kolejności prawidłowo złożonych zgłoszeń (20 osób + 10 osób na liście rezerwowej)” - informuje spółka Baza.

Za wynajęcie elektrycznego Włowery pobierana będzie stała miesięczna stawka, która wynosi



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

W tym sezonie we Włocławku będzie dostępnych 20 rowerów elektrycznych

99 zł. Półroczne korzystanie będzie więc kosztowało 594 zł, a opłatę za cały ten okres, trzeba wnieść z góry. Klient będzie mógł bezpłatnie odwołać rezerwację najpóźniej w terminie 7 dni kalendarzowych przed planowanym odbiorem roweru.

„Kaucja i abonament zostaną zwrócone na numer rachunku, z którego została opłacona. W przypadku płatności online zwrot nastąpi na konto wskazane przez Klienta drogą mailową. Po tym terminie abonament nie podlega zwrotowi. Zwrotowi podlega wpłacona kaucja. Warunkiem zawarcia Umowy jest dokonanie przedpłaty za wypożyczenie Roweru zgodnie z Cennikiem oraz doko-

Za wynajęcie roweru elektrycznego będzie miesięczna stawka - 99 zł. Półroczne korzystanie będzie więc kosztowało 594 zł.

nanie przedpłaty kaucji zwrotnej w wysokości zgodnej z Cennikiem” - informuje spółka Baza.

Osoby zainteresowane dłuższym, niż 6 miesięcy, użytkowaniem elektrycznego roweru, przed końcem umowy mogą złożyć wniosek drogą mailową o wydłużenie umowy.

Warto pamiętać, że jeśli rower nie zostanie zwrócony na czas, Serwis BAZA wyśle dwa przypomnienia mailowe i wyznaczy dodatkowy termin na zwrot (trzy dni robocze).

„Jeżeli rower nie zostanie zwrócony po tym czasie, sprawa zostanie zgłoszona na Policję jako przywłaszczenie mienia. Niezależnie od tego, za każdy dzień naliczona zostanie opłata dodatkowa” - czytamy w regulaminie.

Odbiór roweru elektrycznego możliwy będzie w siedzibie serwisu rowerowego przy ul. Ptasiej 2A we Włocławku, w dni robocze w godzinach pracy serwisu.

Warto zaznaczyć, że elektryczny Włower może być uży-

wany wyłącznie do celów prywatnych, niekomercyjnych i niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Co istotne, nie można nim pojechać wszędzie. W regulaminie zaznaczono, że przeznaczony jest tylko do użytku miejskiego - na drogach rowerowych, nawierzchniach bitumicznych i utwardzonych. Rower nie powinien być użytkowany na nawierzchniach gruntowych poza drogami publicznymi, szczególnie w lasach lub terenach trudno dostępnych.

W regulaminie dotyczącym użytkowania elektrycznych Włowery, zamieszczono cennik: ● abonament - 99 zł brutto/miesięcznie (płatne przy podpisaniu umowy, poświadczony potwierdzeniem przelewu); ● kaucja - 500 zł (poświadczona potwierdzeniem przelewu, zwrotna po sprawdzeniu stanu technicznego roweru przy zakończeniu umowy); ● opłaty dodatkowe - według wyceny szkody i zaistniałych napraw roweru.

©P

ŚRÓDMIEŚCIE

Tłumy na Jarmarku wokół Starego Ryнку

Centrum Włocławka wypełniło się świąteczną atmosferą. Włocławski Jarmark Wielkanocny 2026 przyciągnął tłumy mieszkańców i gości. Kolorowe stoiska, regionalne smaki i bogaty program atrakcji sprawiły, że Stary Rynek oraz okolice ul. Zamczej i Szpichlernej tętniły życiem od rana do wieczora. Na jarmarkowych straganach nie brakowało tradycyjnych produktów - regionalnego pieczywa, serów, wędlin czy miodów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także wielkanocne ozdoby: piśanki, palemki, koszyczki. KB

WIELKANOC



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

REKLAMA

0011501288

Wójt Gminy Osiecin

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Osiecin oraz na stronie internetowej <http://bip.ug-osiecin.samorzady.pl/> został wywieszony na okres 21 dni:

- wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowości Kościelna Wieś, obręb geodezyjny Włodzimierka, działka o nr ew. 82/6.

Osoba do kontaktów - Malinowska Małgorzata, pokój nr 37, tel. (54) 265 00 30 wew. 37.

Region

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Ukradł wózek inwalidzki. Do podwiezienia kolegi!

Opr. MG
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Radziejowscy policjanci zatrzymali 47-latkę, która ukradła wózek inwalidzki. Odjechała z łupem na rowerze, łamiąc przy tym sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Radziejowscy kryminalni wyjaśnili sprawę kradzieży, do której doszło w nocy 10 marca w miejscowości Dobrze. Właścicielka zgłosiła mundurowym, że wózek został skradziony spod drzwi lokalu, a jego wartość oszacowała na 1700 zł.

- Pracujący nad sprawą funkcjonariusze przesłuchali świadków oraz zabezpieczyli nagrania z monitoringu. Dzięki tym działaniom wytypowali sprawcę - okazał się nim 47-letni mieszkaniec powiatu

radziejowskiego. Policjanci odzyskali skradzione mienie, które przekazano już prawowitej właścicielce - informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Jak ustalili śledczy, złodziej odjechał z miejsca zdarzenia na rowerze, przewożąc skradziony wózek. Tym samym popełnił drugie przestępstwo, gdyż posiadał aktualny, sądowy zakaz kierowania jednoślada. Podejrzany w kuriozalny sposób tłumaczył swoje zachowanie: twierdził, że wózek był mu potrzebny do przetransportowania nietrzeźwego kolegi do domu.

47-latek usłyszał zarzuty kradzieży oraz złamania sądowego zakazu. Zgodnie z Kodeksem karnym za te czyny grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. ©

KRÓTKO

NA SYGNALE Nie do końca trzeźwe popołudnie na drogach regionu

Ponad 1 300 skontrolowanych kierowców - to efekty działań wymierzonych przeciwko pijanym użytkownikom dróg. Niestety, nie wszyscy byli trzeźwi.

Włocławscy policjanci włączyli się w wojewódzkie działania „Trzeźwe popołudnie” (26 marca). Celem akcji było eliminowanie z dróg kierowców pod wpływem alkoholu. Zaangażowano w nie mundurowych z ruchu drogowego i policjantów z Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy.

- W trakcie akcji funkcjonariusze sprawdzili 1 380 kierowców i w trzech przypadkach ujawnili kierujących pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości oraz jednego w stanie po użyciu. Dwóch z nich zostało zatrzymanych do kontroli na Alei Ks. Jerzego Popiełuszki, gdzie 42-latką kierowała pojazdem marki Renault mając ponad 0,6 promila, natomiast kierujący ww w wieku 42-lat miał w organizmie ponad 1,2 promila alkoholu. Trzeci w wieku 54-lat kierując ww został zatrzymany na ulicy Zbigniewskiej. Badanie trzeźwości wykazało u niego ponad 0,6 promila alkoholu w organizmie -

informuje mł. asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Przypomnijmy, że za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości może im grozić kara pozbawienia wolności do 3 lat i wysoka grzywna. - Natomiast kierowca audi w wieku 47-lat, mając ponad 0,4 promila alkoholu odpowie za popełnione wykroczenie i może mu grozić kara aresztu oraz grzywny nie niższa niż 2 500 zł. Wszystkim wymienionym kierującym zatrzymano do prowadzonych postępowań prawo jazdy - dodaje Tomaszewski.

KONCERT

W Ciechocinku zaśpiewają w hołdzie Janowi Pawłowi II

We wtorek 31 marca o godzinie 19:30 w „Galerii Pod Dachem Nieba” w Ciechocinku, która mieści się w 22. Wojskowym Szpitalu Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnym (trzęcie piętro) przy ul. Wojska Polskiego 5, odbędzie się koncert poświęcony Janowi Pawłowi II w 21. rocznicę śmierci. Będzie to spotkanie z twórczością poetycką i przesłaniami Jana Pawła II. Wstęp na koncert jest wolny. (JM)

POMOC



WŁOCŁAWEK

Pobiegli dla chorego Kacpra, kolegi z „Ekonomika”

Kilkudziesięciu uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych, LMK i Szkoły Podstawowej nr 22 we Włocławku wzięło udział w piątek w akcji charytatywnej w parku na Słodowie. Akcja pod hasłem „Move day - biegaj i pomagaj” miała na celu nagłośnienie i zbiorke na rzecz chorego ucznia. Głównym punktem wydarzenia był bieg charytatywny dla Kacpra Ciesielskiego, na którego leczenie i wsparcie są zbierane środki. Trasa liczyła około 3 kilometrów, co sprawiło, że udział mógł wziąć każdy - niezależnie od wieku czy kondycji. Organizatorzy podkreślają, że w tym wydarzeniu nie liczy się czas ani rywalizacja. Najważniejsze są dobra zabawa, integracja i chęć niesienia pomocy. Podczas biegu prowadzona była zbiórka pieniędzy do puszek, a dodatkowo dostępny był kod QR umożliwiający wsparcie akcji w prosty i szybki sposób. **WA**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

0011501090

Chocień, dnia 30 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych na obszarze Gminy Chocień wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zmianami) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych na obszarze Gminy Chocień**, opracowanego na podstawie Uchwały Nr XII/105/2025 z dnia 10 czerwca 2025 r., wraz z **prognozą oddziaływania na środowisko**.

Przedmiotem sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego są wybrane tereny położone na obszarze Gminy Chocień, w granicach obrębów geodezyjnych: Bodzanowo, Bodzanówek, Borzymie, Borzymowice, Chocień, Czerniewice I, Czerniewice II, Żabin, Grabówka, Jarantowice, Krukowo, Kuźnice, Lutobórz, Nakonowo Stare, Janowo, Niemojewo, Nowa Wola, Olganowo, Siewiersk, Skibice, Szatki, Szczutkowo, Smitowice I, Smitowice II, Wichrowice, Wilkowice, Wilkowiczki i Wola Nakonowska.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 30 marca 2026 r. do 29 kwietnia 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 30 marca 2026 r. do 29 kwietnia 2026 r.**;
- 2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **8 kwietnia 2026 r. o godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Gminy Chocień, ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień;
- 3) wypełnienie ankiet dotyczących projektu planu miejscowego w dniach **od 30 marca 2026 r. do 29 kwietnia 2026 r.**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Chocień, ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień, w godzinach od 8.00 do 15.00, pok. nr 12, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Chocień (http://bip.chocen.pl/prawo_miejscowe/)

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójty Gminy Chocień wyłącznie na formularzu, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Chocień, ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień, lub poczty elektronicznej: gmina.chocen@chocen.pl. Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Chocień

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych na potrzeby projektu planu miejscowego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (określane jako „RODO”) informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Chocień z siedzibą w Urzędzie Gminy Chocień, ul. Sikorskiego 12, 87-850 Chocień, tel.: 54 284 66 17, e-mail: gmina.chocen@chocen.pl
2. Wyznaczono inspektora ochrony danych w Urzędzie Gminy Chocień, z inspektorem można się skontaktować przy pomocy adresu e-mail: agnieszka.swiatkowska@chocen.pl
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym oraz wy pełnienia obowiązków wynikających z przepisów prawa na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e) i c) RODO. Przepisy szczególne: ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
4. Odbiorcami danych są podmioty określone w przepisach prawa lub inne podmioty na podstawie stosownych umów zawartych z Gminą Chocień.
5. Dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
6. Dane po zrealizowaniu celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane do celów archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do zrealizowania przepisów dotyczących archiwizowania danych przez Administratora.
7. W zakresie swoich danych osobowych ma Pani/Pan prawo żądania: dostępu do danych, sprostowania danych, a także prawo żądania wniesienia sprzeciwu wobec ich przetwarzania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, przenoszenia danych jeśli jest możliwe i na zasadach wynikających z RODO.
8. Każda osoba ma prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych jeśli uzna, że przetwarzanie jej danych osobowych odbywa się niezgodnie z przepisami.
9. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Jest Pani/Pan zobowiązana/y do ich podania. Niepodanie danych osobowych będzie skutkowało wezwaniem do ich uzupełnienia, a w przypadku nieuzupełnienia pozostawieniem wniosku bez rozpoznania.
10. Dane nie będą podlegały automatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.

Wójt Gminy Chocień

Jestem bezdomny teraz. Domy, mieszkania, wszystko mam wynajęte

Krzysztof Gojdz w Gosia Ohme Podcast Fot. Szymon Starnawski



Z ŻYCIA GWIAZD

Dorota Wellman

schudła bez zastrzyków

Dziennikarka nigdy nie miała kompleksów związanych ze swoim wyglądem i jej waga nie była dla niej przeszkodą w pracy. Zdecydowała się jednak zrzucić nieco kilogramów. – Dużo schudłam bez zastrzyków, które są teraz takie popularne, i czuję się lepiej. To potrzeba związana z sercem, że trzeba je odciążyć – wyznała w „Świecie Gwiazd”.

Marcin Rogacewicz

jednak zarobi więcej

Televizyjny aktor ze względu na napięty grafik przy sztuce „Siedem” stracił pracę w serialu „Komisarz Alex”. Czy to dla niego opłacalne? Pudełek wyciszył, że w telewizji Rogacewicz zarobił za dwa sezony serialu 225 tysięcy zł, natomiast za 15 przedstawień „Siedem” zgarnie 240 tys. zł.

Joanna Przetakiewicz

musiała żyć rozsądnie

Celebrytka dziś jest żoną Rinke Royensa. To jej drugie małżeństwo. Z byłym mężem doczekała się trzech synów, a rozwód wspomina jako jedno z najbardziej traumatycznych doświadczeń. – Straciłam dom, musiałam tworzyć świat od nowa. O tyle jednak nie straciłam wszystkiego, że miałam pracę, dużo zarabiałam, prowadziłam własne kliniki. Zainwestowałam w nie, więc nie miałam oszczędności. To był taki moment, że musiałam żyć bardzo rozsądnie – mówi w wywiadzie dla Kozaczka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Ucieczka z Pretorii

Ale Kino+ HD, 20:10

RPA, rok 1978. Oparta na faktach opowieść o walce uciskanej większości i dwóch ludziach, którzy postanowili walczyć o równość dla wszystkich. Tim Jenkin i Stephen Lee trafiają do zakładu karnego o zastrzonym rygorze w Pretorii.

Znachor

Polsat, 21:40

Najnowsza wersja tej kultowej powieści. Historia prof. Wilczura – lekarza, który po utracie pamięci trafia na prowincję i zostaje znachorem. Po latach spotyka swoją dorosłą już córkę, którą przyjdzie mu uratować po tragicznym wypadku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem

Kino Polska, 22:45

Księgowy Jan Pokojski przyłapuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamotaniny staje się podwójnym mordercą. Zajęcie zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojkiego się powiększa.

Siedem zim w Teheranie

TVP Dokument, 23:30

W 2007 r. w Teheranie 19-letnia Reyhaneh Jabbari dźgnęła nożem mężczyznę, który chciał ją zgwałcić. Została oskarżona o morderstwo i skazana na śmierć. Dzięki potajemnie nagrany filmom reżyser pokazuje walkę rodziny o jej uratowanie.

KRZYŻÓWKA NR 48

Poziomo:

- 1) paradna szabla szlachecka,
- 5) urządzenie odtwarzające dźwięk,
- 9) efekt braku zajęcia,
- 10) poczucie elegancji, piękna,
- 12) rasa psa pokojowego,
- 14) najstarsze fińskie miasto,
- 15) znak pierwiastka chemicznego,
- 16) siedziba klubu piłkarskiego Juventus,
- 17) stop żelaza z węglem,
- 18) do roztaczania wokół siebie,
- 19) krótka scenka kabaretowa,
- 22) naczynie w kształcie muszli,
- 23) nóż ciesielski do korowania,
- 28) balzakowski lub emerytalny,
- 29) siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych,
- 30) składana podczas tańca to-sosi,
- 31) chiński statek rybacki,
- 34) mielony w menu,
- 38) Arnold z serialu „Świat według Kiepskich”,
- 39) czasomierz dla maratończyka,
- 40) klejka lub magnetofonowa,
- 41) czarna na rabacie,
- 42) kierownik zespołu baletowego.

Pionowo:

- 1) na dłoni nie wyrośnie,
- 2) Mickey, aktor z filmu „Harry Angel”,
- 3) ... Bilewski, aktor z serialu „Janosik”,
- 4) niala grzywiasta lub kanna,
- 5) wjeżdża na parking,
- 6) futerał przy siodle na pistolet,

1		2		3		4			5			6		7		8
							9									
14																
19	20		21										23	24		25
28																
31		32		33												
38																
40																

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

w prenumeracie
z Tele Magazynem

52 511 94 64



- 7) powtarza się w piosence,
- 8) „wydłużony” pies, taks,
- 11) karmi młode mlekiem,
- 13) polsko-czeska rzeka,
- 20) dzielnica Wałbrzycha z zamkiem,
- 21) ozdoba ludowego stroju,
- 24) odgłos lecącej kuli,
- 25) średniowieczni wędrowni kuglarze,
- 26) śpiewający kwartet szwedzki,

- 27) ogon szaraka w gwarze myśliwskiej,
- 31) dyskusja na forum Sejmu,
- 32) cechuje rzeczy nieznanne,
- 33) ciężka, jednostajna praca,
- 35) „... Mariacki”, dzieło Wita Stwosza,
- 36) gatunek słodkowodnej, zimnolubnej ryby łososiowatej,
- 37) warszawska hala widowiskowo-sportowa.

ROZWIĄZANIE NR 47

B	A	Z	A	M	E	K	K	S	I	A	Z	F	F	Z
R	A	M	P	A	L	O	N	E	L	I	T	A		
Z	A	S	T	O	C	K	I	N	G	E	R	G	P	
D	E	T	K	A	C	W	R	D	Z	U	D	O		
A	O	D	K	O	R	A	L	E	K	R	R			
C	O	R	T	A	Z	A	R	E	S	K	A	P	A	D
S	E	L	D	R	E	S	L	A	I					
K	O	N	T	R	O	L	A	S	Z	E	R	S	Z	E
B	N	S												
R	A	D	O	S	C									
O	L	M												
Z	N	A	M	I	E									
K	W	G												
A	N	I	O	L										
Z	K	O	B	R	A	B	I	A	R	K	A	A	A	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi jednak uważać na pośpiech — ktoś może źle odczytać Twoje intencje...

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż upór. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór będzie sprzyjał relaksowi i miłym rozmowom.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię sporo zadań. W natłoku spraw horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę, by posłuchać własnej intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)

Dziś warto zaufać emocjom, ale nie pozwól im przejąć steru. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy mogą wymagać uwagi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz w sobie magnetyzm i siłę działania. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że to dobry moment, by zaważać o coś naprawdę ważnego.

Rak (22.06 - 22.07)

Szczegóły okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować drobiazgów, bo właśnie one przyniosą Ci przewagę.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa może przynieść ulgę i poprawić atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja determinacja pomoże zamknąć ważny temat. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie być zbyt surowym dla innych.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja planom, podróżom i pomysłom. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do ciekawej zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja dadzą dziś świetne efekty. Horoskop dzienny radzi wieczorem pozwolić sobie na chwilę zasłużonego luzu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe myślenie będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry dzień na twórcze działania i odważne rozmowy.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Twoja wrażliwość pomoże komuś bliskiemu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie zapominać jednak także o własnych potrzebach.

Będzie nowy klub sportowy w mieście. Start zaplanowano przed wakacjami **str. 12**



Bydgoscy licealiści chcą być mistrzami świata w debatach. Pojadą do Bristolu **str. 13**



W Solcu Kujawskim można było poczuć przedświąteczną atmosferę **str. 14**



SPORT

Koledzy z żużlowych torów, prezesi klubów z Bydgoszczy i Torunia, przedstawiciele władz żużla i kibice wzięli udział w pożegnaniu z torem Adriana Miedzińskiego (z prawej, obok Szymon Woźniak). Były też derby i Kryterium Asów **str. 22**

Od jutra taniej zatankujemy na stacjach paliw

Średnia cena Pb95 wyniesie 5,98 zł, a Pb98 - 6,67 zł za litr (to spadek o 1,18 zł w obu paliwach). Cena diesla miałyby obniżyć się o 1,30 zł do 7,56 zł za litr - prognozują na ten tydzień analitycy Reflex **str. 10**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Egzamin na prawko czekają zmiany. Koniec z placem manewrowym! **str. 4**

Ale numer, czyli poseł dla obywatela niedostępny

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Spotkania z wyborcami? Niektórzy z posłów w regionie mają poważniejsze sprawy na głowie. Inni trzymają poziom. Okazuje się, że barwy partyjne nie mają znaczenia.

To miał być prosty test zaangażowania lokalnych parlamentarzystów: dzwoniśmy do biur poselskich w regionie, prosząc o pilne spotkanie w sprawie rzekomego skandalu związanego z placówką edukacyjną. Jak w praktyce wygląda pomoc, którą politycy tak chętnie obiecują w kampaniach wyborczych? Wyniki na-

szej prowokacji pokazują, że niektórzy z wybrańców zdolali otoczyć się szczelnym murem...

Wicepremier Krzysztof Gawłowski, poseł Lewicy, na stronie sejmowej nie podaje żadnego numeru telefonu do biura. Gdy w końcu udało nam się znaleźć kontakt na Facebooku, o 9:30 i 13:55 usłyszeliśmy jedynie, że „wybrany numer jest niedostępny”.

Podobnie sytuacja wygląda u Arkadiusza Myrchy z KO. Na sejmowej witrynie nie podał żadnego numeru do swojego toruńskiego biura, zostawiając wyborcom jedynie adres mailowy. Nie skorzystaliśmy. U Agnieszki Kłopotek z PSL w tucholskim biurze nikt nie podniósł

słuchawki, mimo kilku prób. Dla odmiany w Bydgoszczy abonent był notorycznie „nieosiągalny”. Podobny los spotkał nas przy próbie połączenia z Anną Gembicką (PiS) z Włocławka oraz Mariuszem Kałużnym (PiS), w którego chełmińskim biurze przywitał nas jedynie znany głos sekretarki.

Pod oficjalnym numerem ze strony sejmowej posła Bartosza Kownackiego (PiS) odebrał... przedstawiciel Kamieńskiego Bractwa Strzeleckiego.

Kolejne próby okazały się festiwalem głuchych telefonów i automatycznych sekretarek.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

JARMARK

Świąteczne aromaty, tradycyjne smaki oraz rękodzieło



Przez trzy dni w kampusie Politechniki Bydgoskiej trwał V Akademicki Jarmark Wielkanocny. Uczelniana przestrzeń zamieniła się w tętniące życiem miejsce pełne świątecznych aromatów, smaków oraz rękodzieła. Dla uczestników przygotowano moc atrakcji. Były też stoiska m.in. z regionalnymi wędlinami, miodami, bigosem, pasztetami, rozgrzewającym żurkiem i domowymi wypiekami. Więcej na pomorska.pl

Największy okręt wojenny świata przybył do Splitu na przegląd i naprawę

Oprac. Alina Mazurska
Chorwacja

Amerykański lotniskowiec USS Gerald R. Ford, największy okręt wojenny świata, przybył do Splitu na wybrzeżu Chorwacji w celu przeprowadzenia napraw i prac konserwacyjnych.

Lotniskowiec brał w ostatnich dniach udział w amerykańsko-izraelskich operacjach przeciwko Iranowi.

Okręt znajdował się na Morzu Śródziemnym, kiedy w październiku szef Pentagonu Pete Hegseth nakazał jego przemieszczenie na Karaiby, aby wspomóc działania USA przeciwko Nicolasowi Maduro, przywódcy Wenezueli, zanim został pojmany - przypomniała chor-

wacka telewizja N1. Lotniskowiec został następnie skierowany na Bliski Wschód z powodu wojny USA i Izraela z Iranem.

12 marca na pokładzie wybuchł niezwiązany z działaniami wojennymi pożar, przez co konieczne było podjęcia prac naprawczych.

Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano. Ma ponad 330 metrów długości i 76 metrów wysokości. Koszt jego budowy wyniósł 12,8 mld dolarów, a kolejne 4,7 mld przeznaczono na badania i rozwój. Może pomieścić 75 samolotów. Załoga liczy 4500 osób.

Okręt ostatni raz był w Splitcie w październiku 2025 roku, a po raz pierwszy - w czerwcu 2023 roku. PAP



Lotniskowiec USS Gerald R. Ford to największy okręt wojenny, jaki kiedykolwiek zbudowano

Atak ukraińskich dronów na port w Ust-Łudze

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Ukraińskie drony w niedzielę po raz kolejny zaatakowały rosyjski port w Ust-Łudze nad Morzem Bałtyckim. Na terenie portu wybuchł pożar.

„W porcie Ust-Ługa doszło do zniszczeń. Nie ma ofiar śmiertelnych” - napisał na Telegramie gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdienko. Dodał, że nad regionem zestrzelono 36 bezzałogowców. W porcie, zarządzanym przez rosyjski koncern Transneft, odbywa się przeładunek około 700 tys. baryłek ropy dziennie. W 2025 r. przeładowano tam ok. 33 mln ton surowca.

W minionym tygodniu rosyjskie porty Primorsk i Ust-Ługa nad Bałtykiem były kilkukrotnie

atakowane przez drony. Po jednym z takich ataków oba porty 22 marca wstrzymały przeładunek ropy i produktów naftowych. Dzień później władze podały, że bezzałogowce wywołały pożar kilku zbiorników paliwa w porcie w Primorsku. Pożar wybuchł też 25 marca na terenie portu w Ust-Łudze - podał portal Moscow Times. Jak dodał, w nalotach uszkodzony został wiadukt kolejowy służący do rozładunku produktów naftowych. W środę terminal naftowy w Ust-Łudze przestał przyjmować paliwa.

Zawieszenie eksportu produktów naftowych przez Ust-Ługę może zmusić duże rafinerie w europejskiej części Rosji do ograniczenia przerobu - podkreślił Moscow Times.

Ukraina atakuje obiekty eksportujące ropę i rafinerie w Rosji, dążąc do osłabienia gospodarki wojennej tego kraju. PAP

Amerykanie protestowali przeciwko polityce Trumpa

Oprac. Anna Nagel
USA

Przeciwnicy Donalda Trumpa wyszli w sobotę na ulice ponad 3 tysięcy miejscowości we wszystkich stanach USA. Udział w nich wzięły miliony ludzi.

Główna sobotnia demonstracja odbyła się w Minneapolis, miejscu kontrowersyjnej operacji służb imigracyjnych, gdzie z rąk funkcjonariuszy zginęło dwoje demonstrantów. Na scenie przed gmachem stanowego parlamentu przemawiali m.in. gubernator stanu Tim Walz, senator Bernie Sanders. Wystąpili też Bruce Springsteen, który napisał piosenkę o wydarzeniach z Minneapolis, oraz Joan Baez. - Kiedy aspirujący dyktator w Białym Domu wysłał swoich niewykształconych, agresywnych bandytów, by wyrządzić szkody Minnesocie, to ty, Minnesota, stanęłaś w obronie swoich sąsiadów, stanęłaś w obronie przyzwoitości, stanęłaś w obronie życzliwości - mówił Walz, nazywając Trumpa „pomarańczowym kłau-nem”.

Thumy widać było również na protestach m.in. w Houston, Chicago, czy Nowym Jorku. Ale demonstracje, choć mniej liczne, odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach.

Tak jak w przypadku poprzednich manifestacji w ra-



Przeciwnicy Trumpa wyszli na ulice m.in. Nowego Jorku (na zdjęciu), Chicago i Houston. Ale demonstracje odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach

mach „No Kings”, protesty nie były skupione wokół jednej sprawy. Przynoszone przez uczestników transparenty wyrażały sprzeciw wobec wojny z Iranem, działaniom ICE, korupcji, czy przyjaznego nastawienia Trumpa do Władimira Putina.

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście w Alexandrii. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny.

- Jestem tu, bo chcę wyrazić, że to, co się dzieje w naszym kraju, nie jest normalne. Nic z tego, co się dzieje, nie jest nor-

malne - powiedziała PAP Lynn, 44-letnia bizneswoman, która na demonstrację zabrała dwie córki. - I dobrze widzieć, że nie jestem w tym sama - dodała.

Sobotnie demonstracje są trzecimi odbywającymi się pod szyldem „No Kings”, organizowanymi przez koalicję róż-

„Powiedz nie Trumputinowi” - głosił jeden z transparentów na proteście. „Duma z kraju, wstyd za rząd” - głosił inny

nych lewicowych grup. Według organizatorów, w sobotę pobito rekord pod względem liczby miejsc, gdzie się odbywały - ponad 3 tys. Poza zgromadzeniami we wszystkich 50 stanach, zaplanowano również demonstracje w 15 krajach, w tym w Rzymie, Paryżu, Sydney, czy Tokio. Liczba uczestników jest trudna do oszacowania, lecz przywódcy ruchu twierdzą, że poprzednie demonstracje, w październiku, przyciągnęły 7 milionów ludzi.

Biały Dom zbagatelizował znaczenie sobotnich demonstracji. PAP

Zmasowane ataki rakietowe i dronowe w regionie Zatoki Perskiej

Oprac. Anna Nagel
Bliski Wschód

W reakcji na zbombardowanie przez lotnictwo Izraela i USA cywilnej infrastruktury w Iranie, armia tego kraju odpowiedziała serią ataków na Izrael i uderzeniami w państwa regionu.

Siły zbrojne Izraela uderzyły w sobotę między innymi w kluczową instalację wodną w irańskiej miejscowości Haftgel i dwie uczelnie. W odwecie Teheran przeprowadził ataki rakietowe na Izrael. Wojsko poinformowało o przechwyceniu pocisków, a alarmy ogłoszono na południu kraju.

W niedzielę nad ranem izraelska armia przekazała oficjalnie, że w walkach w południowym Libanie zginął jeden z jej żołnierzy. To już piąty woj-



Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego

skowy, poległy w walkach od 2 marca. Odpowiedzialność za odrębne ataki na bazy w północnym Izraelu wzięli libański Hezbollah. Dodatkowo proirańska milicja Aszhab al-Kahf zapowiedziała uderzenia na amerykańskie cele w Jordanii.

„Systemy obrony powietrznej Zjednoczonych Emiratów Arabskich aktywnie reagują na zagrożenia związane z rakietami i dronami” - poinformowało w niedzielę ministerstwo obrony ZEA. Resort sprecyzował, że odgłosy eksplozji słyszane na terytorium całego państwa to jedynie efekt prowadzonych operacji przechwytywania.

Syreny alarmowe zabrzmiały również w Kuwejcie oraz Bahrajnie. Sztab generalny armii Kuwejtu potwierdził zestrzelenie wrogich pocisków. Wcześniej wojsko informowało o piętnastu uderzeniach dronów, które wywołały pożar na lotnisku. Z kolei w ataku na zakłady Aluminium Bahrain rannych zostało dwóch pracowników. Firma już wcześniej ograniczyła produkcję o 19 proc. z powodu blokady cieśniny Ormuz.

Według doniesień irańskiej organizacji Hrana do godzin popołudniowych w sobotę w ciągu 24 godz. zarejestrowano w Iranie 701 uderzeń, co jest najwyższym bilansem od początku konfliktu. Aż 74 proc. tych bombardowań spadło na Teheran, niszcząc cywilną infrastrukturę, w tym wielkie ujęcie wody pitnej. Od początku wojny, jak podaje Hrana, w Iranie zginęło 1551 osób, w tym 236 dzieci.

Według AFP w niedzielę nad ranem słuchać było dwie potężne eksplozje na północy Teheranu.

Wojna na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się 28 lutego od nalotów Izraela i USA na Iran. Teheran odpowiedział atakami zarówno na Izrael, jak i na państwa regionu Zatoki Perskiej. PAP

Bydgoszcz

Będzie nowy klub sportowy w mieście

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W Bydgoszczy powstaje nowy klub sportowy. To inicjatywa skierowana głównie do mieszkańców osiedli nad Kanałem Bydgoskim.

„Z inicjatywy grupy społeczników, pasjonatów sportu, powstaje nowy Klub Sportowy na mapie Naszego Miasta. Ma on mieć charakter lokalny i skupiać się na działaniu wokół Kanału Bydgoskiego, na Osiedlach: Czyżkówko, Flisy, Miedzyń-Prady, Okole, Osowa Góra oraz Wilczak-Jary” - czytamy we wpisie na profilu Rady Osiedla Czyżkówko, która zachęca do zaangażowania. Na razie poszukiwani są głównie działacze.

- Zgłosił się do nas Paweł Wilk i przedstawił inicjatywę powstania nowego klubu. Wsparliśmy go opublikowaniem ogłoszenia na profilu rady. Nie jesteśmy bezpośrednio związani z pomysłem, ale popieramy go. Mieszkańcy naszego osiedla są bardzo usportowieni, o czym świadczą m.in. wyniki w Białym Misiu czy Rowerowej Stolicy Polski. Wiemy, że zapotrzebowanie wśród nich jest duże, chętnie korzystają z orlika - mówi nam Hanna Szczęśniak, przewodnicząca Rady Osiedla Czyżkówko.

Początki poza Bydgoszczą

Paweł Wilk potwierdza, że skontaktował się z radami - czeka jeszcze na odpowiedź z RO Flisy. Jak mówi, zależy mu przede wszystkim na aprobacie ze strony radnych i poparciu inicjatywy. Nie liczy na to, że będą oni w pełni aktywnie zaangażowane w projekt, bo zdaje sobie sprawę, że rady mają swoje budżety, które przeznaczają na inne cele.

- Konceptyja pojawiła się poraz pierwszy 1,5 roku temu. Zrobiliśmy wtedy krótką kampanię ulotkową, aby zorientować się, jakie będzie zainteresowanie. Różnica była taka, że ograniczyliśmy się tylko do osiedla Wilczak-Jary, odzew był niewielki - mówią nam Paweł Wilk.

- Teraz działaliśmy w grupach na Facebooku i rozwiesiliśmy ogłoszenia. Skala odpowiedzi pozytywnie nas zaskoczyła. Odezwali się działacze, ale i rodzice czy sami zawodnicy - dodaje.

Więcej informacji o inicjatywie można uzyskać bezpośrednio u Pawła Wilka (tel. 662 971 009, mail pawelwilk87.bdg

@gmail.com). Choć zainteresowanie przerosło oczekiwania pomysłodawcy, wciąż poszukiwani są kolejni działacze.

W stowarzyszeniu mają działać trzysobowe działy. Każdy ma być odpowiedzialny za konkretny obszar, bo jak mówi pomysłodawca, to praca za darmo i nikt nie powinien być przeciążony obowiązkami.

- Klub będzie działał na bazie stowarzyszenia, które już istnieje. Zgrupą działaczy współpracowaliśmy wcześniej w Ślesinie pod Nakłem, przy próbie reaktywacji tamtejszego klubu sportowego. Natrafiliśmy jednak na taki opór ze strony władz, że się stamtąd wycofaliśmy. Zmienimy nazwę, statut, siedzibę i przenieśliśmy stowarzyszenie do Bydgoszczy - wyjaśnia pomysłodawca.

Nie samą piłką żyją osiedla

Międzyosiedlowy Klub Sportowy KANAŁ Bydgoszcz, bo tak ma się nazywać, postawi głównie na piłkę nożną.

Radom osiedla zależy, aby oferował jak najwięcej inicjatyw dla mieszkańców, stąd pomysły, między innymi, spotkań z dietetykami, zajęć z samoobrony, organizacji biegów czy rajdów rowerowych. W planie są także inicjatywy charytatywne i konkurs na herb, który mógłby odbyć się w szkołach.

- Jesteśmy zaskoczeni, ale po odzwie widzimy, że prędkiej powstanie sekcja żeńska. Zgłasza się dużo kobiet i dziewczyn. Pewnie wynika to z tego, że większość chłopców chodzi już na treningi do Gwiazdy. Wśród działaczy mamy trzy osoby z licencjami trenerskimi, w tym trenerkę, która chętnie zaopiekuje się kobietami. Na początku będą to treningi, bo nie zdążymy już się zgłosić do przyszłorocznych rozgrywek - informuje Paweł Wilk.

- Po rozmowie z Radą Osiedla Okole wiem, że będziemy mogli korzystać z boiska nad Kanałem Bydgoskim, które na razie zupełnie nam wystarczy. Rozmawiałem także z zarządcą obiektu Młodzieżowego Osiedlowego Klubu Sportowego Piaski, ale tam jest duże obłożenie i nic nie może nam nam obiecać. Jest też jakiś wstępny pomysł na własne boisko - dodaje pomysłodawca.

Na razie załatwione są formalności, co może potrwać jeszcze około dwa miesiące. Potem powinny rozpocząć się pierwsze treningi. ©©

Budowa „Jurasza”, a mieszkańcy wybierają nazwę dla oddziałów

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Nowa klinika pediatrii, hematologii i onkologii dziecięcej w szpitalu Jurasza szuka przyjaznej i łatwej do zapamiętania nazwy. Głosowanie rusza już dzisiaj! Każdy mieszkaniec regionu może dać swoją propozycję.

W środę 25 marca w świetlicy na 4. piętrze bydgoskiego szpitala „Jurasza” mali pacjenci i ich rodzice spotkali się z lekarzami i przedstawicielami Fundacji Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową. Wspólnie zaczęli budować nową klinikę z... klocków Lego.

Dokładniej, rozpoczęli budowę makiet nowej kliniki. A ta prawdziwa już powstaje na terenie „Jurasza”. W całości będzie służyła leczeniu najmłodszych pacjentów. Jej oficjalna nazwa to Klinika Pediatrii, Hematologii i Onkologii Dziecięcej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dra Jurasza w Bydgoszczy. Jest długa, formalna i trudna do zapamiętania, a wielu małych pacjentów nierzadko na oddziałach szpitalnych spędza tygodnie, a nawet miesiące.

Słowem, jest mało przyjazna dla dzieci. Działacze Fundacji chcą to zmienić, dlatego właśnie ogłaszają specjalny plebiscyt. Propozycje można zgłaszać poprzez stronę internetową szukamyprzydodka.pl, można tam też głosować na sugestie nowej



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Była zabawa klockami i pokaz sztuk magicznych. Tak w klinice onkologii dziecięcej rozpoczęła się akcja Fundacji Na Ratunek Dzieciom z Chorbą Nowotworową. Cel: znaleźć nową, przyjazną nazwę dla kliniki

nazwy, które zgłosili już pracownicy bydgoskiego szpitala. A to, między innymi: Klinika Złotych Serc, Hemaszek, Przystań Motyli, Klinika Małych Bohaterów, czy Klinika w Chmurach.

- Chcemy wyłonić przyjazną, łatwą w odbiorze nazwę kliniki - mówi Małgorzata Perzutow z fundacji „Na Ratunek Dzieciom...” - Mieszkańcy Bydgoszczy i regionu będą mogli zgłaszać własne propozycje nazw, które będą bardziej przy-

Fajnie by było sprawić, by dzieci, mogły się poczuć tu nie jak w szpitalu, tylko żeby to miejsce kojarzyło się np. z serduszkami.

stępne i przyjazne dla małych pacjentów niż obecna, formalna nazwa jednostki.

Wyłoniona propozycja ma następnie służyć, między innymi do komunikacji działań fundacji w bydgoskiej klinice. Plebiscyt właśnie się rozpoczyna i potrwa tydzień. Na spotkaniu inaugurującym akcję wystąpił zaproszony przez fundację iluzjonista. Mali pacjenci z kolei stali się jego asystentami. Bez problemu poradzili sobie ze sztuką magii, zamieniając talie kart w kapelusze i w ułamku sekundy układając kostkę rubika. Nie brakowało też sztuczek z czytaniem w myślach.

- Jesteśmy tu, jako organizacja od kilku lat, współpracujemy również z innymi szpitalami.

Dzieciaki, które tu przychodzą, wiedzą, że jest to miejsce przyjazne, ciepłe i bezpieczne, ale klinika ma nazwę, którą trudno sobie przyswoić i myślę, że się z niczym nie kojarzy, poza tym, że jest czysto medyczna - mówi Agnieszka Perczyk z Fundacji Na Ratunek Dzieciom z Chorbą Nowotworową. - Stwierdziliśmy, że fajnie by było sprawić, by dzieci, mogły się poczuć tu nie jak w szpitalu, tylko, żeby to miejsce kojarzyło się na przykład z serduszkami, z motylkiem.

W nowym budynku Centrum Leczenia Dzieci, którego budowa ma zakończyć się pod koniec 2027 roku, zostaną ulokowane: poradnie specjalistyczne dla dzieci wraz z niezbędną częścią dydaktyczną związaną z kształceniem kadr medycznych, obszarem izby ambulatorium pediatricznym Kliniki Medycyny Ratunkowej i blokiem operacyjnym.

Ponadto znajdują się tam gabinety zabiegowe, pomieszczenia działalności pomocniczej (obsługi technicznej), gospodarcze związane z obsługą (szatnie, poczekalnie, ochrona, zaplecze utrzymania czystości i higieny, toaletami ogólnodostępnymi, przechowalniami itp.). Będzie też część administracyjna, techniczna, magazynowa i socjalna oraz gastronomiczna.

Inwestycja warta ponad 198 mln zł, finansowana jest z Funduszu Medycznego. ©©

Co dalej z rozebraną bydgoską tendrownią?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Starą parowozownię, widoczną niegdyś z Dworca Głównego PKP, rozebrano w 2014 roku. Na rozbiorce naciskały zakłady PESA, które chciały się rozbudowywać.

Rozbiórki podjęło się - po rozmowach z wojewódzkim konserwatorem zabytków - miasto Bydgoszcz. Tendrownia miała zostać zrekonstruowana i posadowiona w zupełnie innym miejscu.

W 2015 roku wydano nawet ponad 100 tysięcy złotych z budżetu na przygotowanie dokumentacji projektowej tego przedsięwzięcia. Obiecywano, że w ciągu dwóch lat, a więc najdalej w roku 2017, tendrownia znów się w mieście pojawi.

Miasto dwukrotnie aplikowało o środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.



FOT. DARIUSZ BŁOCH / ARCH.

Rozbiórka starej parowozowni w Bydgoszczy. Według pierwotnych planów miała być odbudowana do 2017 r.

Wcześniej składano też wnioski o dofinansowanie zadania środkami m.in. Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Projekt nie otrzymał jednak dofinansowania.

Elementy tendrowni są składowane i zabezpieczone

przy ulicy Witebskiej na terenach ZDMiKP.

- W pierwszej kolejności realizujemy kluczowe inwestycje ratujące historyczne dziedzictwo miasta, na które pozyskaliśmy dofinansowanie zewnętrzne, m.in.: prace ratunkowe w kościele klarysek,

odnowienie infrastruktury Wyspy Młyńskiej. Niedawno zakończyliśmy wymianę słuz na Starym Kanaale Bydgoskim - tłumaczy Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta miasta.

Ze względu na brak środków własnych złożono wniosek o dofinansowanie do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Miasto nie rezygnuje zatem z pierwotnego pomysłu.

- W związku z powyższym, Miejski Konserwator Zabytków wydużył termin na przeniesienie budynku tendrowni (zabytek ruchomy wpisany do rejestru pod nr A/1654, pierwotnie położony na działce nr 10/1, obręb 0114) do dnia 30.11.2029 r. Obiekt zostanie odbudowany przy ul. Gdańskiej 177 w Bydgoszczy, gdzie będzie pełnił funkcje edukacyjne - stwierdza Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy. ©©

Bałagan przy ul. Gryfa Pomorskiego. Ratusz zamierza rozliczyć inwestora

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Płyną skargi mieszkańców ul. Gryfa Pomorskiego w Fordonie na bałagan na tymczasowym parkingu. Ratusz ma dokonywać rozliczeń za bezumowne korzystanie z gruntu.

Na problem mieszkańców zwrócił uwagę bydgoski radny Paweł Sieg. Mieszkańcy osiedla przy ul. Gryfa Pomorskiego skarżą się na bałagan po tymczasowym parkingu.

„Teren pozostaje zdegradowany - rozjeżdżone podłoże, koleiny, kruszywo, uszkodzone pobocza i skarpy” - zwraca uwagę radny Sieg.

Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski tłumaczy:

„W odpowiedzi na interpelację dotyczącą potrzeby mieszkańców ul. Gryfa Pomorskiego odnośnie pilnego uporządkowania i przywrócenia do właści-

wego stanu terenu po tymczasowym parkingu urządzonym na czas rozbudowy obiektu Vitalabo/Diagnostyka+ - uprzejmie informuję, co następuje: na działki będące własnością Miasta Bydgoszczy o numerach ewidencyjnych 6/7 oraz 5/22 w obrębie 435, przy ul. Wyzwolenia w Bydgoszczy, zawarta była umowa dzierżawy ze Spółką Vitalabo Diag Invest Sp. z o.o. z przeznaczeniem pod parking tymczasowy.

Po zakończeniu umowy dzierżawy Spółka Vitalabo Diag Invest Sp. z o.o. została zobowiązana do przywrócenia gruntu do stanu poprzedniego. Po uprządkowaniu teren zostanie protokolarnie przejęty przy współudziale pracowników odpowiednich za utrzymanie zieleni.

Do czasu przejęcia terenu Wydział Mienia i Geodezji będzie dokonywał stosownych rozliczeń za bezumowne korzystanie z gruntu”.

©©



FOT. NADESŁANE

Tymczasowy parking przy Gryfa Pomorskiego w Bydgoszczy to nie jest jedyny problem z parkowaniem, z którym codziennie zmagają się nie tylko Bydgoszczanie

Mogli zrozumieć świat osób słabowidzących i niewidomych

Małgorzata Pieczyńska

malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Już po raz trzeci w Bydgoszczy odbył się finał Konkursu Ogólnopolskiego „Kodowanie brajlem”.

Tradycyjnie organizatorem był Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. L. Braille’a w Bydgoszczy.

Celem konkursu „Kodowanie brajlem” jest propagowanie idei edukacji włączającej poprzez wdrażanie uczniów i nauczycieli szkół podstawowych ogólnodostępnych do budowania pozytywnego społecznego obrazu osób słabowidzących i niewidomych.

- Ten konkurs to połączenie nowoczesności z tradycją. Jedyny taki konkurs w Polsce - mówi Monika Babyska, wychowawca w Ośrodku Braille’a w Bydgoszczy. - Dzieci uczą się nie tylko kodowania, ale też współpracy i szacunku dla różnorodności. Uczestnicy rozwijają logiczne myślenie, kreatywność oraz kompetencje cyfrowe, a jednocześnie przekonują się, że technologia może łączyć ludzi i pomagać w budowaniu bardziej otwartego, przyjaznego środowiska edukacyjnego.

W etapie szkolnym wzięli udział uczniowie klas IV-VI z 27 szkół podstawowych z województwa pomorskiego, zachodniopomorskiego, kujawsko-po-



FOT. DARIUSZ BŁOCH

W tegorocznym Konkursie Ogólnopolskim „Kodowanie brajlem” udział wzięło ponad 300 uczniów

morskiego, wielkopolskiego i mazowieckiego, czyli 326 uczniów. 25 marca na terenie Ośrodka Braille’a w Bydgoszczy zapadły decydujące rozstrzygnięcia.

Uczniowie mieli do wykonania zadania o różnym stopniu trudności, np. odczytywali w alfabecie Braille’a pojedyncze wy-

razy, związki wyrazowe czy krótkie wypowiedzi. Potem musieli zapisać odpowiedzi w czarnodruku. Rozwiązali również zadania matematyczne z zastosowaniem alfabetu Braille’a.

1. miejsce w finale zajęli: Iwo Janecki, Szymon Grzegorzek i Adam Frydlewicz (Szkoła Podstawowa nr 48 im. Prof. Kazimierza Demela w Gdyni), 2. miejsce: Rozalia Dzióbek, Julia Słowik, Alicja Więclawska (Szkoła Podstawowa nr 17 z Oddziałami Integracyjnymi im. Stefana Szolc-Rogozńskiego w Kaliszu), 3. miejsce: Lena Sołtysiak, Emilia Kosakowska, Zuzanna Kozłowska (Szkoła

Jeden tom książki „Ania z Zielonego Wzgórza” w czarnodruku to 4 ogromne tomy napisane w „brajlu”.

Podstawowa im. Stanisława Broniewskiego „Orszy” w Wałdowie Szlacheckim).

Organizatorzy konkursu podczas środowego półfinału i finału zorganizowali ciekawe zajęcia dla dzieci oraz nauczycieli. Uczniowie mogli poczuć się jak osoby niewidome i spróbować samodzielnego poruszania się w zaaranżowanym fragmencie przestrzeni miejskiej. Można było też zwiedzić bibliotekę brajlowską. Grażyna Borakiewicz, nauczycielka biblioteki, udostępniła zbiory, pokazała, jak z nich korzystać, jak poszukiwać potrzebnych informacji oraz w jaki sposób robi to osoba niewidoma. Goście mocno zdziwili się, że jeden tom „Ani z Zielonego Wzgórza” w czarnodruku to 4 ogromne tomy w „brajlu”. Sporą atrakcją był pokaz sterowania bezzałogowymi statkami powietrznymi, czyli dronami przygotowany przez Sekcję „Eskadra z Braille’a”. Słabowidzący wychowankowie ośrodka zaprezentowali sprzęt, którym dysponują w celu rozwijania swoich zainteresowań oraz kompetencji zawodowych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Była wizyta w Izbie Tradycji K-PSOW nr 1 im. L. Braille’a oraz w celu pomocy dydaktycznych i gier dla osób niewidomych. A także zajęcia integracyjne z niewidomymi wychowankami ośrodka, co pozwoliło uczniom widzącym doświadczyć i zrozumieć świat osób z dysfunkcją wzroku. ©©

Bydgoscy licealiści jadą na mistrzostwa świata debat! To pierwszy taki start

Małgorzata Pieczyńska

malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Amelia Grabska, Sara Czarnota i Michał Barański wystąpią w Mistrzostwach Świata w Debatach Indywidualnych i Przemawianiu Publicznym WIDPSC w Wielkiej Brytanii.

World Individual Debating and Public Speaking Championships - WIDPSC odbędą się 12-17 kwietnia w Bristolu. To już 39. odsłona tego wydarzenia. Co roku w tych mistrzostwach biorą udział przedstawiciele wielu zakątków świata, np. Australii, Kanady, RPA, Maroka czy Litwy, a w tym roku również Malezji i Polski.

Co ważne, to pierwszy raz w historii tych mistrzostw, gdy Polska będzie miała swoją reprezentację.

Uczniowie od października ubiegłego roku przygotowują

się do startu w tym turnieju. Co tydzień łączą się przez internet ze swoimi trenerami z Maroka i Kanady. Ćwiczą z nimi różne konkurencje, ponieważ zawody składają się z 5 różnych kategorii. Do wygłoszenia mają przed sobą przemówienia perswazyjne, przemówienia typu after-dinner speaking, debaty improwizowane na wzór obrad parlamentarnych, czytanie interpretacyjne oraz mowy impromptu. - Chociaż tworzymy jedną reprezentację Polski, każda konkurencja jest oceniana indywidualnie, czyli każdy pracuje na własny sukces - podkreślają zgodnie.

Warto wiedzieć, że młodzi Bydgoszczanie od kilku lat zaangażowani są w debaty w swoich szkołach. - Zawsze lubiłem występować publicznie, jednak brakowało mi przestrzeni, aby ćwiczyć tę umiejętność regularnie - mówi Michał Barański z bydgoskiej

„Szóstki”. - Zmieniło się to, gdy wyjechałem na roczną wymianę do Stanów Zjednoczonych w 2023 r. W amerykańskiej szkole wybrałem przedmiot „debaty i przemówienia publiczne” i uczyłem się debatowania po angielsku w naprawdę angażującym i wymagającym środowisku. Co weekend jeździliśmy na turnieje

do innych szkół, dzięki temu debaty stały się moją codziennością. Pozwoliło mi to nie tylko bezzłownie opanować język angielski, ale też wzmocnić pewność siebie i łatwość w występowaniu publicznym.

Popowrocie do Polski Michał dołączył do szkolnego koła debat w VI LO. W ubiegłym roku został trzecim najlepszym

mówcą turnieju Polish Schools Debating Championships, a jego szkoła wróciła z tej imprezy z brązowym medalem. Razem z Amelią Grabską w szkolnej drużynie reprezentował też Polskę na międzynarodowym turnieju Prague Debate Spring w Czechach.

Sara Czarnota, uczennica IX LO, przyznaje, że od zawsze pasjonowało ją występowanie publiczne - przemowy, wykłady, recytacje wiersza i aktorstwo.

- Kiedy zaczęłam naukę w liceum zainteresowały mnie debaty oksfordzkie - mówi Sara. - Odkryłam w nich moją dalszą pasję mówienia i występowania. Uwielbiam debatować, a format debat na WIDPSC, czyli debaty parlamentarne, pozwalają mi na rozwijanie moich umiejętności retorycznych. Do tej pory reprezentowałam szkołę z sukcesami w Kujawsko-Pomorskiej Lidze Debat, Mistrzostwach Polski

Debat Oksfordzkich oraz Olimpiadzie Retorycznej.

Amelia Grabska z VI LO zaczęła interesować się debatami, gdy odkryła, że pełna nazwa jej profilu w szkole brzmi prawnolinguistyczny z elementami debat oksfordzkich.

Dziś ma na koncie sporo sukcesów. - Startowałam już w wielu turniejach, w tym z moją szkolną drużyną wygraliśmy Bydgoską Ligę Debat 2024/2025 i awansowaliśmy do Kujawsko-Pomorskiej Ligi Debat 2024/25, a stamtąd miałam szansę brać udział w Polskim Pucharze Debat Oksfordzkich - mówi Amelia. - Debatuję też w języku angielskim, dzięki temu miałam szansę znaleźć się w miejscu, gdzie jestem teraz. Udało mi się dotąd brać udział w ponad dziesięciu turniejach i prawdopodobnie w kilkudziesięciu debatach. ©©



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Bydgoscy licealiści od października ub. roku przygotowują się do startu w tym turnieju

Jarmark wielkanocny w Solcu Kujawskim

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

To druga odsłona jarmarku organizowanego w Solcu Kujawskim w przededniu świąt wielkanocnych. Tak jak rok temu kramy z różnościami stanęły na Placu Jana Pawła II czyli na soleckim rynku.

- Warto przyjść na jarmark, zapraszamy. Będzie można zjeść coś smacznego i poczuć klimat zbliżających się świąt - zachęcali mieszkańców i gości organizatorzy wydarzenia. I wiele osób wysłuchało tych apeli.

Tłumów nie było, ale przez kilka godzin trwania imprezy przez Plac Jana Pawła II cały czas przewijały się coraz to nowe grupki kupujących. Wśród odwiedzających imprezę nie brakowało rodzin z dziećmi, bo dla najmłodszych organizatorzy przygotowali szczególnie wiele propozycji.

- Sadzenie rzeżuchy, ozdabianie jajek ze styropianu różnymi wzorami, robienie nadmuchiwanymi zabawek - zajęczków i króliczków. Animacje jak na przykład zabawy z chustą czy hula hoop. W programie także slalom



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Pod namiotem Soleckiego Centrum Kultury dzieci się nie nudziły. Chętni mogli np. malować styropianowe jajka

z jajkiem i oczywiście wizyta króliczka wielkanocnego, który rozdawać będzie dzieciom cukierki - wyliczała przygotowane atrakcje Gabriela Walczak z Soleckiego Centrum Kultury.

Ciasta, mody, pasztety

Pod namiotem SCK można było także zjeść pajdę chleba z domowym smalcem i ogórkiem. To propozycja Marzanny Szewczyk i pań z Klubu Być Kobietą, który działa przy centrum kultury w Solcu Kujawskim.

Oferta gastronomiczna na jarmarku była jednak znacznie bogatsza. Duży był wybór przetworów, syropów i olejów. Kolejki ustawiały się po swojskie wędliny i pasztety, a także miody z rodzinnej pasieki Sylwii i Marcina Skolmowskich z Solca. Na brak klientów nie mogły narzekać również panie z Koła Gospodyń Wiejskich Otorowo-Makowiska. Niestety, było to jedyne KGW, które się wystawiło.

Na ich stoisku królowały: rękodzieło i wypieki. Furorę zrobiła



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Na stoisku KGW Otorowo-Makowiska największe wzięcie miała babka gotowana

zwłaszcza babka gotowana. Bardzo wielu uczestników jarmarku wróciło z nią do domu. - Prawie cały tydzień pracowałyśmy, by to wszystko przygotować - informują panie. A co oprócz babki miały w świątecznej ofercie? - Postawiłyśmy na tradycję. Jest sernik, bakaliowiec, a także pasztet wieprzowy, syrop z mniszka i przetwory z dyni - prezentowała Grażyna Walukiewicz, przewodnicząca koła.

Jak dowiadujemy się - KGW Otorowo-Makowiska ma długie

tradycje. Za rok panie świętować będą 65-lecie działalności. Działają w kole 21. - W tym roku nie ugotowałyśmy żuru. To była dobra decyzja, bo jest on serwowany na innym stoisku. Mogłybyśmy potem z tym żurem zostać - ocenia Grażyna Walukiewicz.

Ale nie tylko świątecznych potraw skosztować można było na jarmarku. Niektórzy goście zamiast żuru wybierali np. kiełbaski z grilla, gofry czy też oscypka na gorąco.

Stroików do wyboru

- Kultuwujemy tradycję organizowania jarmarków świątecznych bo mieszkańcy są taką formą handlu zainteresowani. Wystarczy popatrzeć. Niedawno zaczęliśmy, a już jest całkiem duży ruch. Myślę że jest to dobry sposób na ożywienie naszego soleckiego Placu Jana Pawła II. Dla mieszkańców to także okazja, by zrobić zakupy. Zaopatrzyć się w wędliny, ozdoby świąteczne i różności - informuje Adam Michalak, burmistrz Solca.

Wybór ozdób świątecznych i gadżetów wielkanocnych był rzeczywiście na jarmarku ogromny. Oprócz lokalnych producentów i firm bogatą ofertę przygotowały m.in. Warsztat Terapii Zajęciowej i Środowiskowy Dom Samopomocy w Solcu Kujawskim. Piękne koszyczki wykonane ze sznurka i patyczków przywiozła na jarmark np. Anna Brzezińska. Soleczkanka rękodziełem zajęła się już na emeryturze. - Wcześniej pracowałam niemal od świtu do nocy, do tego działka, dzieci. Nie było czasu na takie rzeczy - opowiada pani Anna. - Dopiero teraz tym się zajmuję. Bo trzeba się przecież jakoś realizować. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

Jestem bezdomny teraz. Domy, mieszkania, wszystko mam wynajęte

Krzysztof Gojdz w Gosia Ohme Podcast Fot. Szymon Starnawski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 48

Dorota Wellman

schudła bez zastrzyków

Dziennikarka nigdy nie miała kompleksów związanych ze swoim wyglądem i jej waga nie była dla niej przeszkodą w pracy. Zdecydowała się jednak zrzucić nieco kilogramów. – Dużo schudłam bez zastrzyków, które są teraz takie popularne, i czuję się lepiej. To potrzeba związana z sercem, że trzeba je odciążyć – wyznała w „Świecie Gwiazd”.

Marcin Rogacewicz

jednak zarobi więcej

Telewizyjny aktor ze względu na napięty grafik przy sztuce „Siedem” stracił pracę w serialu „Komisarz Alex”. Czy to dla niego opłacalne? Pudełek wyciszył, że w telewizji Rogacewicz zarobił za dwa sezony serialu 225 tysięcy zł, natomiast za 15 przedstawień „Siedem” zgarnie 240 tys. zł.

Joanna Przetakiewicz

musiała żyć rozsądnie

Celebrytka dziś jest żoną Rinke Royensa. To jej drugie małżeństwo. Z byłym mężem doczekała się trzech synów, a rozwód wspomina jako jedno z najbardziej traumatycznych doświadczeń. – Straciłam dom, musiałam tworzyć świat od nowa. O tyle jednak nie straciłam wszystkiego, że miałam pracę, dużo zarabiałam, prowadziłam własne kliniki. Zainwestowałam w nie, więc nie miałam oszczędności. To był taki moment, że musiałam żyć bardzo rozsądnie – mówi w wywiadzie dla Kozaczka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Ucieczka z Pretorii

Ale Kino+ HD, 20:10

RPA, rok 1978. Oparta na faktach opowieść o walce uciskanej większości i dwóch ludziach, którzy postanowili walczyć o równość dla wszystkich. Tim Jenkin i Stephen Lee trafiają do zakładu karnego o zastrzonym rygorze w Pretorii.

Znachor

Polsat, 21:40

Najnowsza wersja tej kultowej powieści. Historia prof. Wilczura – lekarza, który po utracie pamięci trafia na prowincję i zostaje znachorem. Po latach spotyka swoją dorosłą już córkę, którą przyjdzie mu uratować po tragicznym wypadku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem

Kino Polska, 22:45

Księgowy Jan Pokojski przyłapuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamotaniny staje się podwójnym mordercą. Zajęcie zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojskiego się powiększa.

Siedem zim w Teheranie

TVP Dokument, 23:30

W 2007 r. w Teheranie 19-letnia Reyhaneh Jabbari dźgnęła nożem mężczyznę, który chciał ją zgwałcić. Została oskarżona o morderstwo i skazana na śmierć. Dzięki potajemnie nagrany filmom reżyser pokazuje walkę rodziny o jej uratowanie.

Poziomo:

- 1) paradna szabla szlachecka,
- 5) urządzenie odtwarzające dźwięk,
- 9) efekt braku zajęcia,
- 10) poczucie elegancji, piękna,
- 12) rasa psa pokojowego,
- 14) najstarsze fińskie miasto,
- 15) znak pierwiastka chemicznego,
- 16) siedziba klubu piłkarskiego Juventus,
- 17) stop żelaza z węglem,
- 18) do roztaczania wokół siebie,
- 19) krótka scenka kabaretowa,
- 22) naczynie w kształcie muszli,
- 23) nóż ciesielski do korowania,
- 28) balzakowski lub emerytalny,
- 29) siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych,
- 30) składana podczas tańca to-sosi,
- 31) chiński statek rybacki,
- 34) mielony w menu,
- 38) Arnold z serialu „Świat według Kiepskich”,
- 39) czasomierz dla maratończyka,
- 40) klejka lub magnetofonowa,
- 41) czarna na rabacie,
- 42) kierownik zespołu baletowego.

Pionowo:

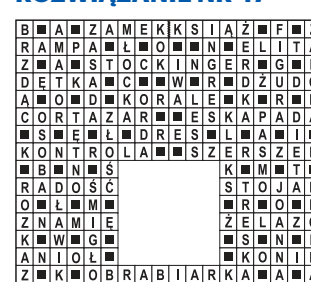
- 1) na dłoni nie wyrośnie,
- 2) Mickey, aktor z filmu „Harry Angel”,
- 3) ... Bilewski, aktor z serialu „Janosik”,
- 4) niała grzywiasta lub kanna,
- 5) wjeżdża na parking,
- 6) futerał przy siodle na pistolet,



- 7) powtarza się w piosence,
- 8) „wydłużony” pies, taks,
- 11) karmi młode mlekiem,
- 13) polsko-czeska rzeka,
- 20) dzielnica Wałbrzyska z zamkiem,
- 21) ozdoba ludowego stroju,
- 24) odgłos lecącej kuli,
- 25) średniowieczni wędrowni kuglarze,
- 26) śpiewający kwartet szwedzki,

- 27) ogon szaraka w gwarze myśliwskiej,
- 31) dyskusja na forum Sejmu,
- 32) cechuje rzeczy nieznanne,
- 33) ciężka, jednostajna praca,
- 35) „... Mariacki”, dzieło Wita Stwosza,
- 36) gatunek słodkowodnej, zimnolubnej ryby łososiowatej,
- 37) warszawska hala widowiskowo-sportowa.

ROZWIĄZANIE NR 47



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi jednak uważać na pośpiech — ktoś może źle odczytać Twoje intencje...

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż upór. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór będzie sprzyjał relaksowi i miłym rozmowom.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię sporo zadań. W natłoku spraw horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę, by posłuchać własnej intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)

Dziś warto zaufać emocjom, ale nie pozwól im przejąć steru. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy mogą wymagać uwagi. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Masz w sobie magnetyzm i siłę działania. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że to dobry moment, by zaważyć o coś naprawdę ważnego. Rak (22.06 - 22.07) Szczegóły okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować drobiazgów, bo właśnie one przyniosą Ci przewagę.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa może przynieść ulgę i poprawić atmosferę. Panna (23.08 - 22.09) Twoja determinacja pomoże zamknąć ważny temat. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie być zbyt surowym dla innych. Waga (23.09 - 22.10) Dzień sprzyja planom, podróżom i pomysłom. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do ciekawej zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja dadzą dziś świetne efekty. Horoskop dzienny radzi wieczorem pozwolić sobie na chwilę zasłużonego luzu. Strzelec (22.11 - 21.12) Nieszablonowe myślenie będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry dzień na twórcze działania i odważne rozmowy. Koziorożec (22.12 - 19.01) Twoja wrażliwość pomoże komuś bliskiemu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie zapominać jednak także o własnych potrzebach.